DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

…isiejszy …mer liczy **16 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

…ok IV. **Toruń, niedziela 28 lutego 1932** **Nr. 48**

Las bagnetów i huragan ognia
chińską odpowiedzią na japońskie ataki

Szanghaj, 27. 2. (PAT). Według informacyj źródeł chińskich, wojska chińskie po nad…yczaj zaciekłych walkach odebrały wczoraj …o miejscowość Miao-Hong-Czen, położoną …wyżej Kiang-Wan. Japończycy ponieśli …żkie straty. Źródła japońskie natomiast …przeczają wiadomości o odebraniu wspom…nej miejscowości.

Szanghaj, 27. 2. (PAT). Pomimo wielu …ałtownych ataków ze strony Japończyków, …ja walk pozostaje od wczoraj nie zmienio… Obie strony umacniają swe pozycje. Do …ang-Wan wysłano znaczne posiłki chińskie. …iejscowość Gien-Czcia-Czou pozostaje w rę…ch Chińczyków, którzy pomimo wysiłków …pońskich nie ustępują.

Paryż, 27. 2. (PAT). Z Dalekiego Wschodu …noszą do prasy francuskiej, że na froncie to…zy się gwałtowny i nieustanny pojedynek …tyleryjski, któremu bez przerwy towarzyszą …arabiny maszynowe. Japończycy widocznie … zdecydowani zająć Kiang-Wan i odrzucić od…działy chińskie. Walki toczą się zaciekle w …odkowej części odcinka Woosung i Chapei. …ddziały japońskie posunęły się o jeden km. …aprzód mimo energicznego oporu, stawianego …rzez Chińczyków. Obie strony poniosły do…kliwe straty.

Oficerowie sztabu chińskiego zapewniają …orespondentów, że Chińczycy zdołają zaha…mować pochód, posuwających się naprzód od…działów japońskich na północ od Kiang-Wan.

Po nadejściu do Szanghaju oczekiwanych …wu dywizyj japońskich armje japońska i …hińska liczyć będą równą ilość żołnierzy, tj. …koło 50.000 ludzi, przyczem Japończycy po…siadają znaczną przewagę w artylerji lądowej … morskiej oraz w lotnictwie. Niektóre linje …olejowe w pobliżu Szanghaju zostały w wie…u miejscach bardzo uszkodzone pociskami, — …zucanemi z samolotów.

Z Szanghaju donoszą, że ataki japońskie pod Kiang-Wan załamały się o silne zagrody … …asieki z drutu kolczastego, wzniesione na …wzór umocnień, stosowanych podczas wielkiej wojny. Fortyfikacje chińskie budowano we…dług wskazówek instruktorów niemieckich. — Krążą także pogłoski, iż wojska chińskie po…sługują się w walce moździerzami Stokes'a. — Broń ta, wynaleziona w Anglji pod koniec 1918 roku jest bardzo skuteczna w walce na mały dystans.

Paryż, 27. 2. (PAT). O ukrytych metodach politycznych, jakie mają rządzić oporem wojsk chińskich w walkach z Japończykami donosi specjalny wysłannik „Matina". Początkowo wśród Japończyków panowało przekonanie, że operacje pod Szanghajem okażą się tak samo łatwe, jak w Mandżurji, z tego głównie powodu, że generałowie Czang-Kai-Szek i Feng-Ju-Siang opuścili Nankin i udali się do Lojang. Plan ten pokrzyżowany został przez władze kantońskie, mające do swej dyspozycji 19-tą armję której wydano rozkaz przeciwstawienia się wojskom japońskim. Skutkiem zaciętego oporu, stawianego przez armję kantońską, kierowaną podobno przez fachowców europejskich, plany japońskie zostały udaremnione. Bohaterska postawa wojsk kantońskich wzmogła w wysokim stopniu poczucie narodowe Chińczyków, tak, iż rząd nankiński oskarżony o zdradę i konszachty z Japończykami zmuszony był wydać rozkaz również i swym wojskom do stawiania oporu Japończykom.

Paryż, 27. 2. (PAT). Donoszą z Nankinu, iż chiński rząd narodowy nosi się z zamiarem powierzenia marszałkowi Czang-Kai-Szekowi dowództwa wojsk, których zadaniem będzie odzyskanie z powrotem terenów, straconych w Mandżurji.

A pieniądze na wojnę płyną płyną...

Tokio, 27. 2. (PAT). Gabinet ostatnio przyznał nowe kredyty w wysokości 22 miljonów jen na cele akcji w Szanghaju. W razie zatwierdzenia tych kredytów ogólna suma ich na cele akcji w Mandżurji i Szanghaju wynosić będzie dotychczas 98 miljonów jen. Przewidują, że do czasu wycofania wojsk japońskich przeznaczane będzie na dalszą akcję japońską 10 miljonów jen miesięcznie.

Niezbędne sumy uzyskane zostaną w drodze emisji bonów rządowych, które będą przejęte przez bank japoński i państwowy urząd depozytowy.

Paryż, 27. 2. (PAT). Na giełdzie rozeszła się pogłoska, że Chińczycy, zamieszkali w Stanach Zjedn. podpisują masowo pożyczkę, emitowaną przez rząd chiński. Sumy podpisanych pożyczek dochodzą do 100.000 dolarów dziennie. Pieniądze te przesyłane są bezpośrednio generałowi Tsai-Ting-Kai lub używane są na wyszkolenie lotników chińskich w Chicago.

Sowieckie trzy grosze

(o) Londyn, 27. 2. (tel. wł.) Z Charbina donoszą, iż dowódca armji czerwonej na Dalekim Wschodzie gen. Bluecher przybył do Władywostoku i odbywa inspekcję oddziałów sowieckich u granicy Chin.

Z Tokio donoszą, iż ambasadorowie angielski i amerykański złożyli wizytę w japońskiem ministerstwie spraw zagr., podczas której zażądali, aby operacje wojsk japońskich w Szanghaju odbywały się poza granicami koncesji międzynarodowej, jak również, aby lądowanie wojsk japońskich odbywało się zdala od terenu koncesji międzynarodowej.

„Głodowy kanclerz" musi ustąpić
Reichstag uchwalił mu votum nieufności
Wniosek o rozwiązaniu Reichstagu odrzucony

Berlin, 27. 2. (PAT.). O godz. 5 po poł. w Reichstagu po zamknięciu dyskusji odbyło się głosowanie nad zgłoszonym przez stronnictwa opozycyjne wnioskiem o votum nieufności dla rządu Brueninga. Przeciwko wnioskowi wypowiedziało się 264 gł., za 289. Wniosek o votum nieufności dla ministra Groenera odrzucono 305 gł., przeciwko 250.

Berlin, 27. 2. (PAT.). Zgłoszony przez stronnictwa opozycyjne wniosek o votum nieufności dla ministra finansów Dietricha odrzucony został 291 głosami przeciwko 250.

Berlin, 27. 2. (PAT.). Zgłoszony przez narodowych socjalistów, niemiecko-narodowych i komunistów WNIOSEK O ROZWIĄZANIE REICHSTAGU ZOSTAŁ ODRZUCONY 299 GŁOSAMI PRZECIWKO 228. Reichstag odrzucił dalej wniosek o votum nieufności dla prezydenta Reichstagu Loebego 331 głosami przeciw 226. Komunistyczny wniosek, domagający się natychmiastowego wstrzymania przez rząd Rzeszy spłat reparacyjnych odrzucono 268 gł. przeciw 75 komunistom. Narodowi socjaliści wstrzymali się od głosowania, oświadczając, że obecną chwilę uważają za nieodpowiednią do wysuwania tych żądań.

Berlin, 27. 2. (PAT.). Były minister spraw zagran. Curtius oraz wiceprezydent Reichstagu Kardorf, będący członkami frakcji ludowej mimo przymusu zarządzonego przez frakcję nie wzięli udziału w głosowaniu nad wnioskiem nieufności dla rządu Brueninga. W kuluarach parlamentu krążą pogłoski, że dr. Curtius złoży swój mandat poselski. Wiadomość ta spotkała się z zaprzeczeniem Curtiusa.

Hitler — urzędnikiem brunświckim

Berlin, 27. 2. (PAT). Biuro Wolffa komentuje, że wczoraj po południu w poselstwie brunświckiem w Berlinie Adolf Hitler został zaprzysiężony przez posła brunświckiego dr. Bodena. Radca rządowy Hitler niezwłocznie potem objął urzędowanie.

Polacy w komisjach Konferencji Rozbrojeniowej

(o) Genewa, 27 .2. (tel. wł.) Polska obsada poszczególnych Komisyj Konferencji Rozbrojeniowej przedstawia się następująco: Do komisji wojsk lądowych weszli gen. Burchardt-Bukacki, radca Komarnicki, ppłk. Englicht, mjr. Zakrzewski, mjr. Skrzydlewski, kpt. Poncet de Saudou.

Do komisji morskiej: gen. Burhardt-Bukacki, kmdr. Solski, por. mar. Lasowski.

Do komitetu lotnictwa: gen. Burhardt-Bukacki, Janusz de Beaurain, mjr. Kwieciński.

Do komisji wydatków na cele wojskowe: min. Modzelewski, nacz. wydziału w min. Skarbu Zakrzewski, radca Dygat, mjr. Mokrzycki.

Do komisji politycznej: min. Szumlakowski, min. Mühlstein, radca Gwiazdowski, kpt. Poncet de Sandon, radca Kulski.

„Obrońca chłopów" pos. Brodacki
odpowie przed sądem za swe dolarowe macherki

(o) Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) Przed porządkiem obrad wczorajszego posiedzenia Sejmu odesłano do komisji regulaminowej pismo Ministra Sprawiedliwości z wnioskiem prezesa Sądu Okręgowego w Krakowe o pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła sędziego Jana Brodackiego za czyny sprzeczne z art. 121, 125, 126 procedury o ustroju sądów powszechnych.

Sprawa ta wiąże się z wystąpieniem pos. Sanojcy na jednem z posiedzeń Sejmu, kiedy pos. Sanojca odczytał z trybuny list chłopów, od których Brodacki pobierał wynagrodzenia, t. zw. koszta handlowe, za dokonaną dla nich parcelację jednego z majątków na Wołyniu. Brodacki pobierał zapłatę za pośrednictwo swoje w dolarach.

Na podstawie tych zarzutów prezes S. O. w Krakowie, przy którym Brodacki pełnił obowiązki sędziego, zażądał wydania Brodackiego; pociągnięcia go do odpowiedzialnośc dyscyplinarnej jako sędziego.

Wyjazd p. Wojewody do Gdyni i Wejherowa

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis udał się w dniu wczorajszym w podróż służbową do Gdyni i Wejherowa dla przeprowadzenia konferencyj gospodarczych.

Powrót p. wojewody do Torunia spodziewany jest we wtorek dnia 1 marca.

Nagłe zasłabnięcie min. Jędrzejewicza

(o) Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) W czasie wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia Sejmu min. W. R. i O. P. Jędrzejewicz nagle zasłabł. Ministra, którego stan nie jest groźny, odwieziono do domu.

Sytuacja w Zagłębiu bez zmian

Sosnowiec, 27. 2 .(PAT). Sytuacja strajkowa w dalszym ciągu pozostaje bez zmian. Strajkuje dziś 10.380 robotników na rannej zmianie. Załogi obserwacyjne zjechały w zwiększonej liczbie 1313 osób. Kopalnie niezrzeszone pracują, dając zatrudnienie na pierwszej zmianie 733 robotnikom. Wszędzie panuje zupełny spokój.

Polski biskup w Ameryce

Chicago, 27. 2. (PAT). Wczoraj odbyła się w katedrze katolickiej konsekracja polskiego ks. Stanisława Bony na biskupa w Grand Island. Konsekracji dokonał ks. kardynał Mundelein. Na konsekracji obecne były tłumy rodaków. Ambasador Filipowicz reprezentowany był przez generalnego konsula Zbyszewskiego.

O ubezpieczeniu społecznem pracowników fizycznych

(o) Warszawa, 27. 2. (tel. wł.) W Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. wykańczany jest obecnie projekt o ubezpieczeniu społecznem pracowników fizycznych.

Umorzenie sprawy przeciw inż. Ossowieckiemu?

(o) Warszawa, 27. 2 (tel. wł.) Śledztwo w sprawie inż. Ossowieckiego, u którego, jak już donosiliśmy, władze śledcze przeprowadziły 4-godzinną rewizję, prowadzi prokurator Sądu Okr. Bacciarelli. Na razie sprawa nie została przekazana sędziemu do spraw szczególnej wagi.

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, jakoby sprawa inż. Ossowieckiego miała być w najbliższych dniach umorzona.

Wspólna katastrofa samolotu i szybowca

Lublin, 27. 2. (PAT). W pobliżu wsi Sobieni Szlacheckich na terenie powiatu garwolińskiego wydarzyła się katastrofa lotnicza. Mianowicie z Warszawy do Dęblina leciał samolot, pilotowany przez sierżanta Miłosza, holujący szybowiec z kpt. Jachem. Skutkiem defektu motoru samolot zmuszony był do lądowania. W ostatniej chwili kpt. Jach wyskoczył z szybowca ze spadochronem, lecz ze względu na niewielką wysokość, na jakiej się wówczas znajdował przy upadku odniósł ciężkie obrażenia. Szybowiec uległ rozstrzaskaniu.

Komitet Krzyża i Medala Niepodległości

zawiadamia, że odznaczenia te będą nadawane tylko w ciągu roku bieżącego. Wszystkie dane należy nadsyłać do biura Komitetu, Warszawa, Aleje Ujazdowskie 1, do 1 lipca.

Zadania dzisiejszego pokolenia

Zadania, które czekają polską państwową rację stanu, rozwijają się na trzech płaszczyznach: — 1) naszej państwowej polityki zagranicznej, — 2) naszej wewnętrznej polityki narodowościowej i — 3) naszej polityki gospodarczej.

Z pośród tych trzech zagadnień, pierwsza t. j. dziedzina polityki zagranicznej opiera się bezsprzecznie na trwałych już i głęboko przez społeczeństwo rozumianych podwalinach. Tu niewątpliwie mamy już najdalej posunięte ujednolicenie programu i tu stosunkowo najmniej istnieje rozbieżności w poglądach ogółu. Jest to może rezultatem tego, że w tej dziedzinie nawet okres przedmajowy nie był — jak niestety w wielu innych — całkowicie stracony.

Jeśli natomiast spojrzymy na drugą dziedzinę: — wewnętrznej polityki narodowościowej, — to koniecznością okaże się zupełne przeoranie gruntu poglądów i nastrojów. Tu bowiem praca twórcza przed rokiem 1926 była niepodobieństwem, a to naskutek przypadkowości, jeśli nawet nie: całkowitej rozbieżności w układzie ówczesnych rządów międzypartyjnych, dla których lada objaw jakiejkolwiek aktywności w tej sprawie groził zaws-- natychmiastowem rozbiciem. To też pierwsze zarysy racji stanu i pierwsze osiągnięcia w tej dziedzinie spotykamy dopiero po roku 1926.

Trzecią wreszcie dziedziną, która wymaga trwałej podstawy i planowości, jest polityka gospodarcza. Niewolno jednak przeoczać, że świat dzisiejszy znajduje się w sytuacji, wykluczającej układanie planu całkowicie już dojrzałego i trwałego. Składają się na to dwie przyczyny. 1) sytuacja powszechna, wynikająca z doniosłych przemian, jakie przeżywa cały świat na skutek kataklizmu wielkiej wojny, — 2) specyficznie polska, wynikająca z tego, że jesteśmy dopiero w zaczątku scalenia naszej gospodarki narodowej po okresie wiekowej przynależności jej do orbity organizmów obcych. Nad tą rzeczywistością góruje — konieczność walki o dzień dzisiejszy.

Gdy rozpatrzymy ostatnie sześciolecie w Polsce pod kątem widzenia polityki gospodarczej, zobaczymy, z jak wielkiem poczuciem miary i zdrowego rozsądku ta właśnie polityka jest prowadzona. Widzimy bowiem, że właśnie rządy pomajowe — mimo iż stosunki gospodarcze na świecie w tym okresie poczęły się niepomiernie komplikować — nie popełniły ani jednego zasadniczego błędu, ani żadnego ryzykownego eksperymentu, których w Polsce nie brakło, niestety, przed majem 1926 r. Niepodobna również zaprzeczyć, że jeśli chodzi o wytknięcie roli, jaką ma odgrywać państwo w dziedzinie gospodarczej, — idziemy naprzód i zaczynamy wydobywać się z błędów i odchyleń, związanych z pierwszemi krokami społeczeństwa, które przez długie dziesiątki lat przemocą odepchnięte było od skomplikowanych funkcyj rządzenia państwem.

Jeżeli zaś właśnie w dziedzinie naszej polityki gospodarczej obecnie silnie ścierają się poglądy i kierunki działania, — to jest to rzecz naturalna i konieczna. Niewolno nam bowiem żądać, aby Polska w przeciągu kilku lat mogła osiągnąć rezultaty, któremi nie mogą się poszczycić nawet najdojrzalsze i świetnie rozbudowane potęgi państwowe, mające za sobą już całe wieki nieprzerwanej pracy organizacyjnej.

Oto trzy główne dziedziny pracy zapoczątkowanej przez Obóz, który wziął na siebie po maju 1926 r. odpowiedzialność za losy państwa.

Prace te — Obóz nasz, z nieustępliwą konsekwencją działania i pełną świadomością swej roli dla obecnej i przyszłej Polski niewątpliwie doprowadzi do zamierzonego rezultatu.

Wbrew temu bowiem wszystkiemu co o swych „wpływach" wśród społeczeństwa dzisiaj mogliby powiedzieć nasi przeciwnicy, faktem bezspornym i nie dającym się obalić żadnemi krzykami opozycyjnemi ani żadną obłudą polityczno-partyjnej „troski o interes publiczny", jest jedno: — że przeświadczenie o konieczności dokonania rękami dzisiejszego pokolenia przebudowy najpoważniejszych i istotnych dziedzin państwowego życia zdołało na jednej silnej platformie zgrupować szeroki zastęp ludzi, zgodnych w tem, że nad rozbieżnościami mniejszego znaczenia winno się przejść do porządku, skoro przedewszystkiem chodzi o racjonalny ustrój państwa i wykucie racji stanu dla mocarstwowej Polski.

To przeświadczenie, ogarniające coraz szerszy zasięg umysłów w Polsce, jest właśnie tym czynnikiem, który Obozowi naszemu pozwala dziś, w okresie najcięższej walki gospodarczej, prowadzić pracę w dzisiejszych jego rozmiarach i spoistości, — a który bez najmniejszego wątpienia pozwoli mu również i w przyszłości doprowadzić tę pracę do należytego wyniku.

Sprawy morskie na obradach komisyjnych

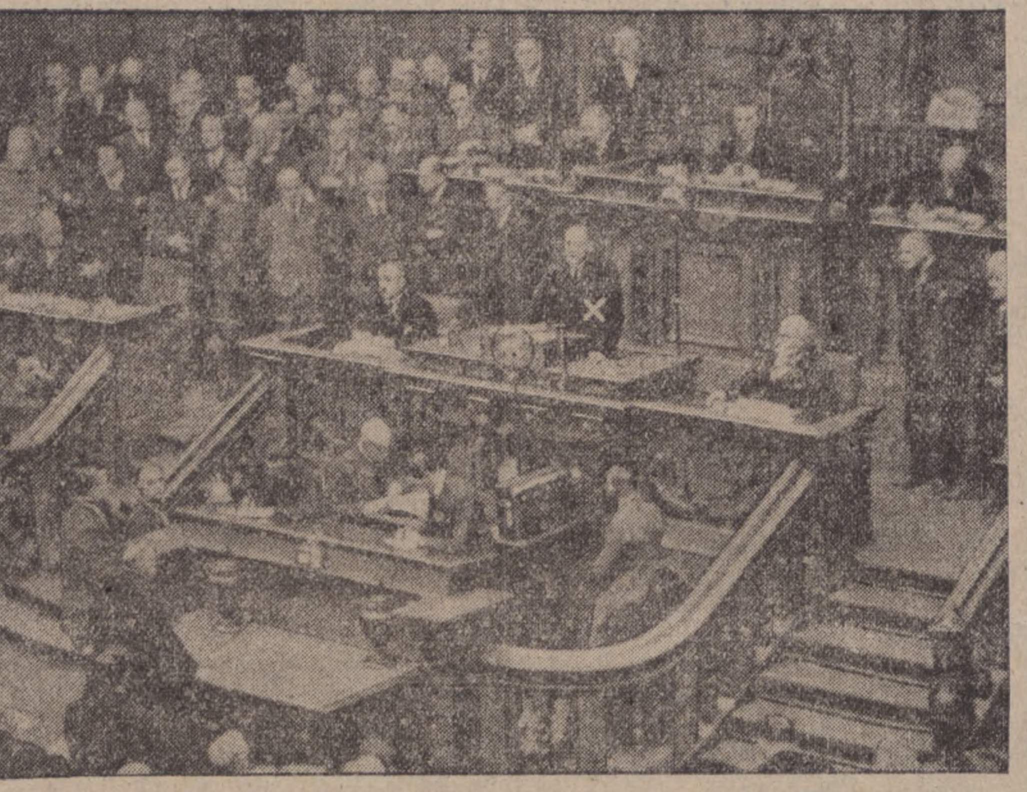
Grupa morska BBWR pod przewodnictwem posła Siedleckiego obradowała nad nowelą ustawy o polskich statkach handlowych, która rozszerza uprawnienia statków transatlantyckich na statki rybołówstwa dalekomorskiego. Pozatem uchwalono rządowy projekt ustawy o likwidacji Komitetu Floty Narodowej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo - handlowej pos. Minkowski zreferował projekt ustawy o przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska" na spółkę akcyjną, który w formie opinji przekazano komisji morskiej. Komisja przemysłowo - handlowa zaproponowała do tego projektu szereg poprawek.

Awanturnicze popisy hitlerowców

„łagodził" Bruening

Kanclerz Bruening wygłosił w Reichstagu wielką mowę polityczną, w której omawiając szereg spraw zagranicznych uspokoił obawy posła Larenghovena co do „polskiego niebezpieczeństwa" w związku z polsko-sowieckim paktem o nieagresji.



Kanclerz Rzeszy Bruening wygłasza w parlamencie swą wielką mowę polityczną.

Omawiając sprawy polityki wewnętrznej — Bruening odpierał zarzuty, iż nazywa się go „kanclerzem 9-go listopada". W sprawie tej kanclerz zaznaczył, iż nie można jego nazwiska łączyć z 9-tym listopadem, gdyż wówczas należał on do grupy wojskowej Winterfelda, która utworzona została dla zwalczania rewolucji. Bruening zwrócił się tutaj do narodowych socjalistów i kategorycznie odrzucił zarzuty, iż stojąca blisko kanclerza prawica uprawiała politykę wzmocnienia Francji ze szkodą Niemiec.

Jak donosi „Berliner Tageblatt" w czasie mowy kanclerza doszło do niebywałej wrzawy, podniecenia i awantur, wywołanych przez opozycję narodowo-socjalistyczną. Hitlerowcy pod wodzą Goebbelsa rzucali się z wściekłością przeciwko trybunie krzycząc, że rząd prowadzi do wojny domowej. Bruening w odpowiedzi walnął pięścią w pulpit w najwyższem podnieceniu. Powstał taki nieopisany tumult, że prezydent Loebe daremnie nawoływał do spokoju. Głos jego ginął w powszechnym wrzasku. Słychać było tylko przerywane okrzyki Brueninga, który wołał do narodowych socjalistów „o jakimś człowieku, który dotąd nie odkrył jeszcze swojej ojczyzny". Niewiadomo, czy „człowiekiem" tym ma być Rosenberg, estończyk), czy Hitler (austrjak).

Kilku posłów narodowo-socjalistycznych wykluczono z posiedzenia, względnie przywołano do porządku. Oświadczenie Brueninga, iż w listopadzie 1918 r. był członkiem grupy, zwalczającej rewolucję, wywołało niezwykle silne wrażenie. Słowa kanclerza, jak podkreślają w kuluarach, stawiają socjal-demokratów w trudnej sytuacji.

NACJONALIŚCI BEZ PRZERWY SPISKUJĄ.

W dalszym ciągu posiedzenia Reichstagu poseł Torgler w przemówieniu swem między innemi podkreślił, że niemieckie organizacje nacjonalistyczne utrzymują stały kontakt z czynnikami wojskowemi.

Mówca powoływał się na szereg przykładów, między innemi na fakt, że w Hamburgu odbywał się akademicki kurs wojskowy, w którym udział brali studenci nacjonalistyczni.

W listopadzie 1931 r. w Doeberitz w okolicy Poczdamu, zorganizowane były kursy sportowe dla członków Stahlhelmu oraz dla narodowo-socjalistycznych „oddziałów szturmowych" i „sztafet ochronnych", które po ukończeniu wizytowali oficerowie Reichswehry, występując w cywilnych ubraniach. W Prusach Wschodnich aktywni członkowie Reichswehry szkolą Grenzschutz, do którego należą członkowie organizacyj nacjonalistycznych.

JEREMIADA HITLEROWCÓW.

Poseł hitlerowczyków Goebbels odpowiadając na apel Brueninga, by naród niemiecki otrząsnął się z pesymizmu, Goebbels oświadczył, że pesymizm ten z całą pewnością ustąpi z chwilą, gdy ustąpi rząd Brueninga.

Goebbels protestował gwałtownie przeciwko konfiskatom prasowym, wskazując na to, że jedno tylko z wydawnictw narodowo-socjalistycznych straciło wskutek tego 180.000 marek.

KTO DO KOGO PODOBNY?

Przedstawiciel socjal-demokracji Russman oświadczył, że niesłusznie Hitler porównał się z Gneisenauem. Profesor żandarmerji w Hildburghausen posiada raczej podobieństwo do Wilhelma II.

Obecny przebieg posiedzeń Reichstagu nasuwa wiele porównań z analogicznemi wyczynami w Sejmie polskim.

Rewelacje o procesie lipskim

Współdziałanie Reichswehry z lotnictwem cywilnem

„Echo de Paris" kontynuuje rewelacje o procesie lipskim. Streściwszy obszerne akt oskarżenia, zawierający szereg szczegółów, wykazujących jasno współdziałanie Reichswehry z lotnictwem cywilnem, dziennik przechodzi do omówienia śledztwa zarządzonego przez trybunał Rzeszy. Dziennik podaje odpowiedź Bülowa, który oświadczył: Artykuł 198 Traktatu Wersalskiego zakazuje Niemcom posiadanie lotnictwa cywilnego. Sygnatarjusze Traktatu mogliby na tej podstawie uzyskać w Lidze Narodów zarządzenie ankiety (art. 213 Traktatu). Pozatem oskarżenia te mogłyby skłonić liczne państwa do zmiany stanowiska politycznego w sensie nieprzychylnym dla Niemiec".

W dalszym ciągu artykuł omawia deklaracje ekspertów, którzy oświadczają: „Oskarżony Kreiser, ze względu na swą działalność zawodową w sprawach lotniczych, musiał wiedzieć doskonale, zarówno z punktu widzenia subjektywnego jak objektywnego, że istnieją w dziedzinie lotnictwa niemieckiego tajemnice, które należy uszanować, gdyż stanowią one naruszenie Traktatu Wersalskiego. Broń powietrzna posiada, istotnie, wartość decydującą dla przyszłej wojny i rząd niemiecki zmuszony jest w interesie obrony narodowej, przygotować się wszelkiemi sposobami do podniesienia sił lotniczych do ściśle określonego potencjału. Dla tej to właśnie przyczyny, oskarżeni musieli wiedzieć, że wszelkie publikacje prasowe, które w jakiejkolwiek formie wymawiają Niemcom ich potajemne zbrojenia powietrzne, czytane są ze szczególną uwagą zagranicą i że publikacje te mogą wywołać interwencję rządów obcych lub osłabienie pozycji Niemiec na konferencji rozbrojeniowej".

Prowokacja Siehra

Nadprezydent prowincji wschodniopruskiej dr. Siehr wygłosił w „Akademji Pedagogicznej" w Elblągu odczyt p. t. „Odrębne położenie Prus Wschodnich pod względem gospodarczym". W przemówieniu swem wskazał dr. Siehr na konieczność uświadamiania zachodu Niemiec w sprawie problemu wschodniopruskiego, który streszcza się w następujących słowach:

„Los Prus Wschodnich jest losem Niemiec. Korytarz nadwiślański jest niemożliwy i nie może pozostać na wieczność".

Wobec tego, że Prusy Wschodnie są filarem Rzeszy, jest zdaniem dr. Siehra rzeczą słuszną, aby prowincja ta była specjalnie życzliwie traktowana pod względem jej dezyderatów gospodarczych.

Bezrobotni w Anglji manifestują

Londyn, 25. 2. (PAT.). Wczoraj w wielu miastach angielskich doszło do ostrych starć między policją a bezrobotnymi.

W Bristolu demonstrowało około 10.000 osób. W Liverpoolu policja starła się z tłumem około tysiąca bezrobotnych. W Londynie bezrobotni w liczbie około 2.000 osób udali się wieczorem przed parlament, który był otoczony przez policję. Policja aresztowała kilka osób. Mimo to wielu bezrobotnym udało się przedostać przez kordon i dostać się do wnętrza gmachu. Leaderzy przyjęli demonstrację bezrobotnych w liczbie 8 osób.

Wielomiljon. upadłość

W tych dniach jedna z największych firm przemysłu jedwabnego S. Eisenberger, posiadająca 7 fabryk pod Wiedniem i w Czechosłowacji, zmuszona była zwrócić się do swych wierzycieli z propozycją zawarcia układu. — Pasywa przedsiębiorstwa wynoszą około 25 miljonów koron czeskich. Podstawą propozycyj układowych ma być pokrycie zobowiązań w wysokości 40 proc. sum należnych wierzycielom.

Polska w oczach Francji

Paryż ocenia naszą rolę i misję dziejową

W dniu 20 bm. ukazał się numer specjalny paryskiego „Tempsa", **poświęcony Polsce**, omawiający warunki ekonomiczne, finansowe i kulturalne naszego Państwa. Poniżej przytaczamy artykuł wstępny, rezerwując sobie na później omówienie innych artykułów, poświęconych zwłaszcza **Pomorzu i Gdyni.**

Pod tytułem: **„Wysiłek Polski"** pisze autor co następuje:

Nowa potęga w Europie

— „Polska jest jedną z **zasadniczych potęg politycznych i ekonomicznych nowej Europy,** zrodzonej z wspólnego wysiłku aljantów. Położenie jej geograficzne pomiędzy Niemcami, o sercu wezbranem zawziętością, a rewolucyjną **Rosją** — czynią z Polski **jeden z głównych punktów kontynentu.** Realizuje ona cud zawsze wzruszający bardzo starego i szlachetnego narodu, którego ciężkie doświadczenia niewoli **nigdy nie potrafiły wydać na pastwę rozpaczy,** i który w cierpieniach swoich znalazł **siłę moralną,** potrzebną do odrodzenia.

Trzeba było istotnie potężnej **dźwigni płomiennego patrjotyzmu,** aby urzeczywistnić dzieło, którego naród ten dokonał w ciągu ostatnich lat trzynastu, — naród ongiś głęboko rozdzielony wewnętrznie. Naród ten, tak długo ujarzmiony przez trzy cesarstwa, które **nie potrafiły wchłonąć ani jego elity, ani mas ludowych, ani odebrać mu charakteru narodowego,** pozostał nietknięty aż do odzyskania niepodległości pomimo różnorodnych systemów przemocy.

Na dobrej drodze do dalszego rozwoju

Gdy bohaterstwo Polaków, którego żywym symbolem jest Marszałek Piłsudski, pozwoliło odbudować wolną Polskę, byli ludzie, co powątpiewali, czy możliwem będzie zrekonstytuowanie **prawdziwego narodu o jedności moralnej, politycznej i ekonomicznej,** niezbędnej do normalnego rozwoju wielkiego ludu. Jednakże w krótkim przeciągu czasu — **olbrzymie to dzieło zostało urzeczywistnione,** pomimo nieuniknionych trudności szczególnie aktywnego życia politycznego, a urzeczywistnienie swe zawdzięcza ono **sentymentowi patrjotycznemu, który łączy wszystkich Polaków we wspólnej miłości Ojczyzny.**

Naród, który posiada głębokie zrozumienie tego, **co się jest obowiązanym wobec ojczyzny** i który nie dopuszcza do układów ani nad tem, **co mu nakazuje godność życia narodowego, ani nad tem czego wymaga bezpieczeństwo jego terytorjum, naród taki nie może zginąć. W chwilach krytycznych można od narodu polskiego** domagać się wszystkiego dla dobra kraju, — w okolicznościach poważnych, **bowiem zdolny on jest do wszelkich wysiłków.**

Czytając prace i materjały, zamieszczone w numerze poświęconym Polsce, można sobie zdać **sprawę z obecnego rozwoju Polski,** jakoteż wytworzyć sobie **dokładny obraz jej odporności jako ważnego czynnika ekonomji europejskiej.**

W roku 1919, w pierwszym okresie po zmartwychwstaniu Polski, — **nie było nic.** Wszystko **trzeba** było dopiero tworzyć, organizować. **Trzeba było zbudować i rozwinąć metodycznie całą strukturę** polityczną, administracyjną, **ekonomiczną,** — stworzyć podstawy dla narodowej aktywności kraju, posiadającego już wówczas blisko 30 miljonów ludności.

Po trzynastu latach

Dziś, po 13 latach niepodległości, widzimy Polskę kwitnącą, której rolnictwo rozwinęło się znacznie, której rozpęd przemysłowy zmusza do zachwytu, której bilans handlowy jest pozytywny, a której waluta nie drgnęła podczas kryzysu, wstrząsającego stabilizację tylu dewiz zagranicznych.

Stworzenie portu Gdyni jest dowodem, czego dokonać może genjusz i wola narodu, mającego jasną świadomość swych przeznaczeń.

Postęp **moralny Polski** w ciągu owych lat trzynastu był niemniej znaczny, jak i jej **postęp materjalny. Ilość dzieci szkolnych wzrosła od 1923 do 1930 r. od 68,9 proc. do 92,3 proc.** Rozwój nauki, sztuki, wysokiej kultury, tego wszystkiego co stanowi **szlachetność i życie intelektualne narodu współczesnego,** — jest **nieustanny.**

Polska gwarancją pokoju

Kraj ten jest jednym z elementów, niezbędnych dla wielkości cywilizacji europejskiej.

Polska silna, pewna swego znaczenia, świadoma swych obowiązków względem samej siebie, ufna w swój wysiłek, zdecydowana czuwać nad swem bezpieczeństwem, bo pragnie pokoju opartego na poszanowaniu traktatów, — **ta Polska jest czynnikiem ładu, równowagi i pokoju dla Zachodu.**

Francja, posiadająca zawsze jej przyjaźń, a mająca w niej wierną sojuszniczkę, konstatuje z radością, że **Polska realizuje najlepsze nadzieje tych, którzy wierzyli w jej zmartwychwstanie!"**

* * *

Ten entuzjastyczny głos Francji o Polsce **dzisiejszej** — powinien dotrzeć do serc i umysłów społeczeństw w całej Polsce, **przede**wszystkiem zaś na Pomorzu. Powinien być dla nich nietylko pokrzepieniem w przetrzymywaniu obecnych trudnych czasów, — ale jednocześnie środkiem przeciw poddawaniu się obłudnym podszeptom tych partyjno-politycznych czynników, która pod pozorem rzekomej „troski" **o dobro ludności usiłują siać tylko wśród społeczeństwa zamęt i niewiarę we własne siły narodu.**

Do umysłów tych partyjnych czynników zaskorupiałych w swej nienawiści do rządu i do naszego Obozu, zapewne dotrzeć ten głos nie zdoła. **ALE DO ZDROWEJ OPINJI SPOŁECZEŃSTWA** przemówi on z całą pewnością, budząc w niej żywy oddźwięk otuchy i wiary.

Socjalistyczne metody

Nie chcą dać państwu rekruta

Na posiedzeniu Senatu sen. Wyrostek (BB) referował ustawę o poborze rekruta na r. 1932. Przy tej okazji sen. **Kopciński** (PPS) odczytał w imieniu swego klubu deklarację znaną z obrad sejmowych, która z jednej strony stwierdza, że PPS **głosować będzie przeciw daniu Państwu rekruta,** z drugiej zaś oświadcza, że nie zmienia stanowiska do Niepodległości Polski.

Sen. Wyrostek napiętnował tę obłudę frazesów, zawartych w deklaracji. Przecież nie można **chyba bronić kraju kłonicami, do których trzeba byłoby się uciec w razie niedania Państwu rekruta.** Szczególne jest powoływanie się na międzynarodówkę socjalistyczną, którą kierują socjaliści niemieccy, **uchwalający kredyty na pancernik.** (Wrzawa na lewicy, oklaski na ławach BB).

Ustawę uchwalono w brzmieniu sejmowem.

Po uchwaleniu w brzmieniu sejmowem ustaw o drogach lądowych i wodnych śródlądowych w czasie wojny, o sprzedaży ruchomości pozostawionych przez dezerterów w oddziałach wojskowych i o ulgach kredytowych dla instytucyj rolniczych, sen. **Skoczylas** zreferował szereg ustaw o zbyciu i zmianie niektórych nieruchomości państwowych. Dalej przyjęto bez dyskusji ustawę o walce ze sztucznemi środkami słodzącemi, o zakładach ubezpieczeń, wreszcie o Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

„Żbik" powiększa straż nad morzem

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w Cherbourgu

Nowa polska łódź podwodna „Żbik", której uroczystość poświęcenia i udekorowania barwami polskiemi odbyła się przed tygodniem w Cherbourgu, wkrótce zawita do Gdyni.

Dziennik „Cherbourg - Eclair" omawia obszernie tę uroczystość, na którą przybyło wielu wybitnych przedstawicieli zarówno francuskich, jak i polskich. Wszyscy zebrali się na molo, naprzeciw kołyszącej się w basenie morskim łodzi, udali się na jej pokład. W uroczystościach wziął udział, jako przedstawiciel ambasady polskiej w Paryżu, sekretarz ambasady **Potworowski,** prefekt morski **admirał de Ligny,** admirał **Malovoy,** generał **Verillon,** przewodniczący towarzystwa **„Les Amis de la Pologne",** oraz bardzo wiele oficerów z **marynarki francuskiej i polskiej.**

Dyr. Augustin Normand, dyrektor zarządzający stocznią, która budowała „Żbika" wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie dostępu Polski do morza, **rozwój gigantyczny Gdyni,** nienaruszalność traktatu wersalskiego, **nielojalność Gdańska,** kwestje rozwoju przemysłu i handlu polskiego w zależności od spraw morskich, **budowę kolei Śląsk—Gdynia i t. d.** W podniosłych słowach mówił o momencie historycznym, kiedy 10 lutego 1920 r. bataljony **polskie stanęły na pustynnym niemal brzegu** — na tym brzegu, gdzie dziś koncentruje się ogrom sił żywotnych Polski. Dyr. Normand zakończył swoje przemówienie życzeniami, ażeby nowa polska łódź podwodna **„Żbik"** oraz jej dwaj bracia **„Wilk" i „Ryś",** wszystkie trzy wykonane w stoczni cherbourskiej, miały **długi i szczęśliwy żywot.**

Następnie zabrał głos komendant Steyer, który skreślił pokrótce historję polskiej marynarki wojennej, zatrzymując się szczegółowiej nad ostatnio w Cherbourgu zbudowanemi jednostkami. Podkreślił, że „Żbik" jest jednym więcej momentem, **łączącym Polskę z Francją.**

Przemawiał następnie pierwszy sekretarz ambasady — Potworowski, zaznaczając, że **„Żbik" wkrótce wyruszy strzec granic morskich Polski i szlak wodny, jaki pozostawi po sobie, będzie nicią łączącą oba zaprzyjaźnione narody.** Ceremonja obecna daje nam Polakom nowy dowód żywotności i pracy twórczej. Albowiem **marynarka wojenna jest jednym z głównych czynników wolności narodu.**

Na zakończenie bankietu przemówił **admirał de Ligny.** Zaznaczył on, że jest to wielką radością dla francuskich przedstawicieli marynarki wojennej, gdy mogą być uczestnikami takiej uroczystości, która wzbogaca o **dalszą silną jednostkę bojową marynarkę zaprzyjaźnionego państwa.** W końcu mowy zapewnił admirał, że służba portu i arsenał **cherbourski są zawsze gotowe do pomocy Polsce.** „Nie potrzeba przypominać tej przyjaźni, jaka łączyła Francję i Polskę dawniej. Ona nas łączy teraz szczerze **z młodą marynarką polską, którą można podziwiać.**

Stocznia Cherbourska wydała w dniu poświęcenia „Żbika" piękną broszurę, w której najmłodsza polska łódź podwodna jest opisana dokładnie, łącznie z wytłumaczeniem jej nazwy i która zawiera kilka oryginalnych rysunków historycznych polskich i z polskiego morza.

Z teki karykaturzysty



„Bronią się jeszcze twierdze Grenady"

Angielskie hasła

Apel ks. Walji do patrjotyzmu gospodarczego

W jednem z propagandowych przemówień ks. Walji, patronującego, jak wiadomo, angielskiej akcji popierania wytwórczości krajowej, znajdował się następujący ustęp wskazujący na to, w jak życiowy sposób usiłują w Anglji podejść do tych zagadnień. Zawarte w niem myśli posłużyć mogą, jako pożyteczne wskazania **dla każdego kraju,** wstępującego na drogę popierania **wytwórczości krajowej** i zasługują też na uwagę opinji polskiej.

Hasło kupowania towarów brytyjskich — mówił ks. Walji — musi być uzupełnione hasłem **sprzedawania towarów brytyjskich,** to znaczy, że pod tem hasłem musi się rozwijać całokształt procesu rozdziału i wymiany, począwszy od sklepu detalicznego poprzez wszystkie kanały transportu i rozdziału, aż do gospodarstw rolnych i fabryk, w których wytwarzane są brytyjskie towary.

Przemysłowiec powinien produkować towary dobrego gatunku i słusznej ceny. To samo czynić winien producent rolny. Obaj winni doskonalić swoje produkty i studjować gust publiczności. Kupcy rozwinąć powinni żywą działalność w kierunku wynajdywania **brytyjskich źródeł zakupu,** zarówno w kraju, jak i na terenie całego imperjum. Wszyscy ci, w ręku których znajduje się decyzja wszelkiego rodzaju zakupów, począwszy od dyrektora, decydującego o inwestowaniu i zaopatrzeniu fabryki, aż do kobiety, czyniącej zakupy domowe, powinni zwracać uwagę, z jakich źródeł kupują.

Manewry Reichswery

W związku z odbytemi w ostatnich dniach w pobliżu Królewca ćwiczeniami Reichswehry, zakończonemi pomyślnemi wynikami, pisze „Koenigsberger Allgemeine Zeitung" co następuje: „I znowu uspokajające wrażenie, że każdy żołnierz Reichswehry, czy to towarzyszący armacie, czy też jadący autem pancernem, czy wreszcie jako piechur... dokładnie wie, jak się przedstawia sytuacja bojowa. Każdy z nich może być dowodem na to, że nasza Reichswehra jest armją wyborną (Elitetrouppe), która na świecie niema sobie równej".

Dzieje prawnuka królowej

Szofer Trueba Munos

W Galamance zmarł w tych dniach szofer autobusowy Trueba Munos, którego zgon w całej Hiszpanji wywołał **zrozumiałe zainteresowanie.** Szofer ten nie należał do sfery, z której w Hiszpanji rekrutują się zwykle szoferzy, lecz był w prostej linji potomkiem hiszpańskiej rodziny królewskiej.

Trueba Munos był **prawnukiem królowej hiszpańskiej** Marji Krystyny małżonki króla hiszpańskiego Ferdynanda VII. Po śmierci swego męża Marja Krystyna została regentką Hiszpanji i ujęła ster rządów w silne ręce. W jej gwardji przybocznej znajdował się gwardzista Fernando Munos, rosły, przystojny i wytworny mężczyzna. Idąc w ślad carycy Katarzyny królowa-regentka uczyniła **zeń swego faworyta i poślubiła go nawet.** Lecz małżeństwo to przez dwór królewski, znany ze swego surowego ceremonjału dworskiego i etykiety, nigdy nie zostało uznane. Małżeństwo królowej ze zwykłym gwardzistą uważane było jako jeden z najbardziej skandalicznych epizodów w kronice rodzinnej dworu hiszpańskiego.

OD FAWORYTA — DO REWOLUCJI PAŁACOWEJ.

Krok królowej - regentki Marji Krystyny wywołał **rewolucję pałacową.** Podyktowano jej warunki, albo rozwód, albo ustąpienie z tronu. Królowa wolała raczej wyrzec się tronu niż swego małżonka, którego kochała. Przed ustąpieniem jednakże mianowała jeszcze swego małżonka księciem.

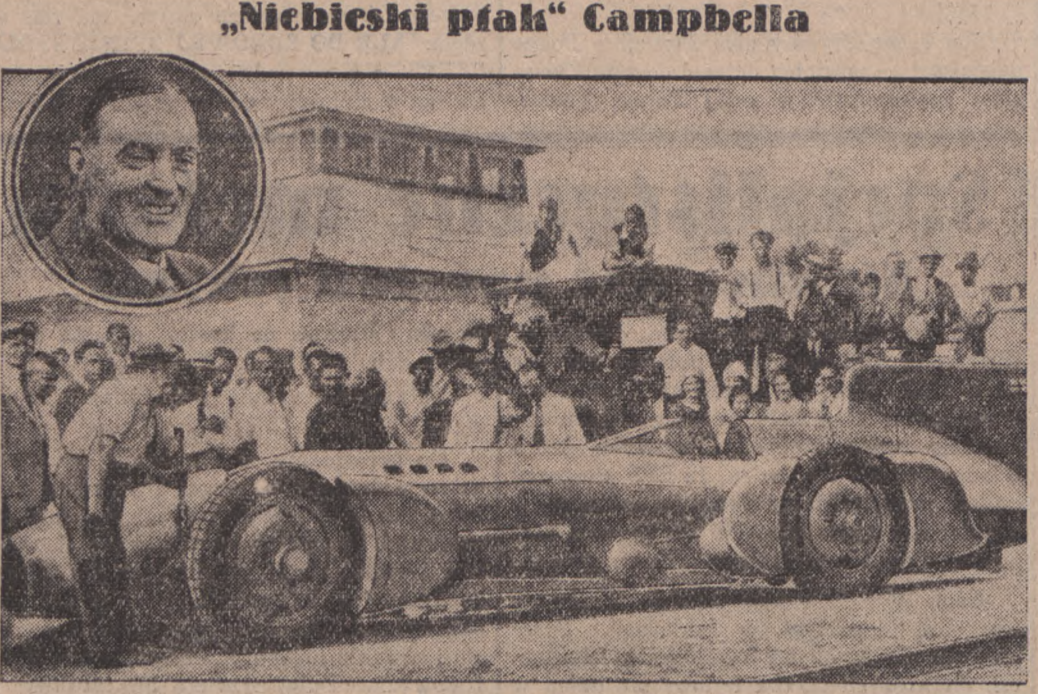
Królowa, która posiadała wielki majątek, liczne posiadłości i zamki w całej Hiszpanji, zamieszkała w pobliżu Salamanci i wiodła szczęśliwe życie u boku swego małżonka w cichej ustroni. Jeden z potomków **małżeństwa** ekskrólowej hiszpańskiej z b. gwardzistą, jej prawnuk, otrzymał **najstaranniejsze wychowanie.** Chłopiec posiadał jednakże jedną namiętność: **samochód.** Cały wolny czas prawie spędza za kierownicą swego „Cadillac'a", który otrzymał w podarunku od matki. Po śmierci rodziców olbrzymi majątek matki przeszedł w jego ręce. Młodzieniec postanowił użyć życia i stał się wkrótce znanym w **całej Salamance hulaką,** którego spotykano codziennie w wesołem towarzystwie złotej młodzieży i pięknych pań w luksusowych lokalach nocnych, gdzie szampan lał się strumieniami. Ponieważ hulaszcze życie **wiódł** przez dłuższy czas bez opamiętania, **olbrzymi majątek szybko stopniał.**

MŁODY KSIĄŻĘ W TAKSÓWCE.

Pewnego dnia młody książę obudził się bez jednej pesety w kieszeni. Pozostał mu jedynie samochód. Był zaś bardzo dumnym i nie udał się do swych przyjaciół, aby żebrać pomocy, lecz postanowił sam sobie dopomóc. I został szoferem taksówki. Udał się ze swym „Cadiliac'iem" na miejsce postoju dorożek samochodowych, a ponieważ był bardzo uprzejmy i grzeczny, pozyskał **wkrótce liczną klijentelę,** która z chęcią korzystała z jego wozu. Zarabiał tyle, iż mógł wieść spokojne życie. Później zaofiarowała mu stanowisko na bardzo korzystnych warunkach wielka linja autobusowa. Prawnuk królowej hiszpańskiej spędził koniec swego życia w zaciszu swego domu w pobliżu **Salamanci** i był znaną wszędzie postacią.

W pogrzebie jego wzięła udział cała Salamanca, nietylko koledzy zmarłego „szofera", lecz nawet członkowie arystokratycznych kół Hiszpanji.

„Niebieski ptak" Campbella



Na samochodzie tym osięgnął jak już donosiliśmy, Malcolm Campbell w Dayton Beach, na klasycznym już torze wyścigowym dla ustalania rekordów szybkości, fantastyczną szybkość 408 klm. na godz., bijąc swój własny rekord z ub. roku o 12 klm./godz.

Rachmistrz świata

Doktór trzech fakultetów i aktor kabaretowy

Czy rekordowi rachmistrze zaliczają się do dziedziny patologji dzięki swym ponadnormalnym wybitnie **jednostronnym zdolnościom.** W każdym razie jednostki takie, jak zmarły przed laty Niemiec Rückle, lub żyjący jeszcze Japończyk Kio Tai, budzą i zawsze budzić będą **podziw** wśród wszystkich, dla których spamiętanie daty lub wykonanie mnożenia liczb dwucyfrowych połączone jest ze znacznym wysiłkiem. Obecnie pojawił się nowy fenomen z tej dziedziny, niejaki dr. **Fred Brauns** i — jak się zdaje — **pobił wszystkie dotychczasowe rekordy.**

Przedewszystkiem zaczął od pobijania rekordów swego wielkiego poprzednika — Rückle'go. Ten potrafił w ciągu **34 minut 39 sekund** nauczyć się na pamięć 504 **cyfr.** Brauns wykonał to w ciągu **12 minut 30 sekund.** Kiedyindziej wziął udział w turnieju z 20 **elektrycznemi maszynami do liczenia,** obsłużonemi przez najbardziej wprawnych rachmistrzów. Rozwiązał 20 konkursowych zadań, gdy maszyny pokonały zaledwie ich piątą część.

Dr. Brauns posiada równie rozwiniętą pamięć **wzrokową, jak słuchową.** Logarytmy umie na pamięć do **11 miejsc dziesiętnych, stąd potęgowanie i pierwiastkowanie** największych cyfr rozwiązuje w kilku sekundach. Przy zwyczajnych działaniach operuje szeregiem **metod upraszczających rachunek i już w momencie** wymieniania pierwszej cyfry rozkłada ją na odpowiednie elementy. Może również wykonywać **równocześnie dwa działania** i uczyć się na pamięć zadanych cyfr i na żądanie obecnych podawać, jaki dzień tygodnia odpowiada żądanej dacie roku, miesiąca i dnia.

Pozatem pamięta **przeszło 200 tysięcy dat historycznych** i włada **15 językami.** Liczy 47 lat, a zdolności pamięciowe wykazywał już od wczesnej młodości. Jest **doktorem medycyny, praw i filozofji.** Przed wojną był człowiekiem bogatym, obecnie zarabia produkcjami w największych kabaretach Europy.

Ciało astralne

Osobliwe poglądy uczonego

Znany uczony londyński Tomasz King ogłosił niedawno ciekawą książkę pod tytułem **„Ciało astralne".** Zajął się on w tem dziele wykazaniem **różnic,** istniejących między ciałem fizycznem, eterycznem i astralnem.

Ciało astralne ma **trzy funkcje.** Pierwszem jego zadaniem jest odbierać wrażenia, drugiem przekazywać je, a trzeciem spełniać pracę aktywną, t. j. działać samorzutnie. Działanie astralne objawia się **w naszych uczuciach.** I tak np. miłość, którą wzbudza jeden człowiek w drugim, jest wypływem **drgań astralnych.** Wzajemność miłości polega na obopólnem działaniu poruszanych przez te organa fal. Podczas dłuższego współżycia drgania słabną, co objawia się w **oziębieniu** uczucia miłości. Rzadko jednak tylko zupełnie ustają. Spostrzega się to w chwili pożegnania, czy chwilowego **rozstania** z osobą ukochaną. Ten nowy impuls wzmacnia **drgania astralne.**

Wszystkie inne nasze uczucia również tłumaczą się drganiami astralnemi **rozmaitej siły.** I tak **różowa** barwa astralna **oznacza miłość, żółta intelekt, niebieska poświęcenie, fioletowa religijność, zielona zdolność przystosowania, ciemne i ponure barwy, jak brunatna i szara odpowiadają uczuciom ujemnym.**

Wszystkie istoty żyjące, nawet rośliny, posiadają swe ciała astralne. Ale dopiero w dalszym bycie zagrobowym ciało astralne rozwija **pełną swą aktywność.**

Zdaniem Kinga — życie astralne odgrywa także rolę w astrologji. Ludzie, których planetą jest Mars, są **odważni,** a ludzie, urodzeni pod znakiem Wenery, odznaczają się uprzejmością i są sympatyczni i t. d...

Przezorny Wallace

Na kilka tygodni przed swoim **wyjazdem** z Londynu do Hollywood, gdzie **dosięgła** go koścista dłoń śmierci, Edgar Wallace **podpisał** umowę z towarzystwem ubezpieczeń **na krótkoterminową** polisę asekuracyjną na **sumę** 10 tys. funtów sterlingów. Pierwsza i ostatnia zarazem rata, którą wpłacił, wynosiła 10 funtów 10 szylingów. Polisa została **uregulowana** przez towarzystwo ubezpieczeń w 10 dni po **śmierci** ubezpieczonego pisarza.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

69) **Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza**

Wtem zobaczył naprzeciwko czarną ścianę skalną; usłyszał głuchy ryk wzburzonych wód; oczy jego przyciągnął jaskrawy blask zachodzącego słońca. Z trudem unosząc się z ziemi ukląkł i natychmiast wpiły się weń żelazne cęgi, mącąc zmysły, dręcząc mózg, wydzierając z gardła wrzask ochrypły. Stając na nogach krzyknął imię Marette. Lecz po tym pierwszym krzyku język mu zesztywniał, więc jęczał już tylko targany rozpaczą niewysłowioną. Marette odeszła! Zginęła! Umarła!

W miarę jak wracał mu rozum, wyrazniej widział otoczenie. Nad głową o ćwierć mili, śród czarnych ścian parowu miał kłębowisko białych pian, szarzejących obecnie z nadejściem nocy. Rzeka ryczała coraz głośniej. Lecz tuż nad nogami płynęła cicha woda. Sam stał na kamiennym cyplu na który go prąd wyrzucił. Naprzeciwko piętrzył się mur skalny. Za plecami drugi. Nigdzie, z wyjątkiem tego skrawka pod stopami, nie mógł się człowiek utrzymać. A Marette tu nie było.

Prawda biła w oczy. Jednakże wzbraniał się w nią uwierzyć. Skoro on żyje, ona musi żyć także. Jest gdzieś wpobliżu, na brzegu, między skałami.

Przestał jęczeć i począł znów wykrzykiwać jej imię. Wołał, a potem słuchał w najwyższem napięciu. Zataczając się pobrnął krawędzią topieli, śród wielkich, chaotycznie rzuconych głazów. O sto jardów dalej parów się kończył. Wylazł zeń, w poszarpanej odzieży, skrawiony, niedopoznania, — napół przytomny, wrzeszcząc coraz głośniej. Musnęło go zachodzące słońce. Zielona knieja szumiała łagodnie. Na przedzie rzeka wyzwolona z skalnych okowów, rozlana szerzej płynęła cicho i leniwie.

A Kent wiedział już; wierzył, gdyż uwierzyć musiał w tę rzecz najokropniejszą. Załamał się pod nią i niepomny męskich lat zapłakał jak dziecko. Szlochając krążył po brzegu i szukał.

Przestał wołać. Jakże mu odpowie, skoro umarła. Odeszła nazawsze. Ale szukał nadal. Słońce zgasło. Spłynął zmierzch, a potem ciemność. W ciemności zupełnej krążył i nawracał szukając.

Na niebie zajaśniał księżyc, lecz Kent nie dawał jeszcze za wygraną. Godziny mijały. Nie czuł bólu ran i stłuczeń, nie czuł znużenia mięśni, aż wreszcie wyczerpanie ostateczne niespodzianie powaliło go na ziemię. Przeleżał tak do rana, niby trup. Świt zastał go już oddalającego się od rzeki koło południa zaś, siwowłosy metys, Andrzej Boileau, polujący nad Burntwood Creek, znalazł w lesie Kenta na pół martwego. Przerażony wyglądem nieszczęśnika doprowadził go z trudem do chaty.

Kent pozostał cały tydzień w domu starego, dlatego przedewszystkiem, iż nie miał ani dość sił, ani dość woli, by odejść. Andrzej opatrzył nieboraka i ze zdumieniem stwierdził, iż ma wszystkie kości całe. Ale głowa była potłuczona okropnie, to też trzy dni i trzy noce Kent lawirował między życiem, a śmiercią. Czwartej doby odzyskał przytomność, czem uradowany metys, nakarmił pacjenta zupą z wędzonej dziczyzny. Piątego dnia wstał. Szóstego podziękował staremu twierdząc, iż chce odejść.

Andrzej przyodział go w zapasową odzież, zaopatrzył w jedzenie i życzył szczęśliwej drogi. Prosto od chaty Kent ruszył w kierunku wodospadu i porohów, dawszy wprzód staremu do zrozumienia iż wraca do Athabaska Landing.

Wiedział jednak, że raczej należy rzeki unikać. Rozumiał, że zarówno ze względu na ciało, jak i na duszę należałoby dążyć w kierunku przeciwnym. Ale zgasła w nim chęć walki nawet o własną egzystencję. Kroczył po linji najmniejszego oporu, ta zaś wiodła go na scenę tragedji.

Rozpaczliwa męka pierwszych godzin przeobraziła się w cichą gorycz. Było to głęboko ukryte zarzewie spalające duszę i serce. Przestała istnieć nawet samozachowawczość. Nie bał się niczego; niczego nie unikał. Gdyby policyjna motorówka stała koło wodospadu, oddałby się bez namysłu w ręce władz. Cień nadziei chociażby uleczyłby go niewątpliwie. Lecz nadziei właśnie brakło. Marette nie żyła. Był sam, zupełnie sam.

Rzeka trzymała go niby na uwięzi. Od wodospadu do zakrętu o dwie mile poniżej wydeptał szlak wyraźny. Trzy lub cztery razy dziennie odbywał tę drogę wzdłuż której założył parę sideł króliczych. Nocował w szczelinie skalnej. Po upływie tygodnia dawny Jim Kent przestał istnieć. Nawet O'Connor by go nie poznał z tą kudłatą brodą, wpadniętemi oczyma i wklęsłemi policzkami.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wrogowie Pomorza i Polski

Wspomnienia niemieckiego wojskowego o wydarzeniach w roku 1918-20

Wśród coraz obszerniejszej niemieckiej literatury, osnutej na tle stosunków polsko-niemieckich, na uwagę zasługuje książka **K. O. Barka p. t. „Deutsche Wacht an der Weichsel".** Są to wspomnienia z lat dla **Pomorza przełomowych 1918-20, od zawieszenia broni w listopadzie 1918 aż do chwili objęcia Pomorza przez wojska polskie w lutym 1920 r.**

Autor — zdaje się — pochodzi z Pomorza, **z okolic Grudziądza.** Pod nazwiskiem Franciszka Kerbera, młodego porucznika, przedstawia swe przeżycia tego przełomu, żywo, barwnie. Tendencja jest oczywiście niemiecka, ale wspomnienia te posiadają **znaczenie dokumentu.** Odbijają się w nich niefałszowane, prawdziwe przeżywane i odczuwane poglądy przeciętnego Niemca na **polsko-niemieckie stosunki graniczne na odcinku pomorskim.** Cała książka tchnie nienawiścią do wszystkiego, co polskie.

Zdemoralizowani i bezradni

„Młody porucznik Franciszek Kerber jedzie na urlop do swoich stron rodzinnych na Pomorze, w okolicy Grudziądza do wsi Wielki Wałcz (dziś na samej granicy polsko-niemieckiej po stronie polskiej). W drodze dowiaduje się o zawieszeniu broni, **pogromie Niemiec i rewolucji w Nemczech.** W czasie podróży spotyka się z objawami rewolucyjnego rozprzężenia.

Jednostki tylko zdają się orjentować w sytuacji: major Selbiger i major Wagner w Grudziądzu, posłanka dr. Schirmacher w Gdańsku, Kerber. Duszą zorganizowanego oporu staje się młody podporucznik Rossbach, organizujący własny korpus z siedzibą w Chełmży, który obejmuje razem z Grentzschutzem straż nad granicą b. Kongresówki. **Postać Rossbacha** przedstawiona jest bardzo ciekawie. Jest to jakby typ naszego zagończyka, tak różny od typu udyscyplinowanego oficera niemieckiego. Tem się tłumaczy, że ten młody oficer, niski szarżą, potrafił w chwili ogólnego rozprzężenia odegrać tak dużą rolę.

Ale to są wyjątki. Całe społeczeństwo niemieckie jest **zdemoralizowane i bezradne.** W kilku scenach przedstawia autor obraz **moralnego zepsucia i korupcji ówczesnych Niemiec.** W Berlinie i Wejmarze ta sama bezradność i niedołęstwo socjalistycznych rządów, pokrywane frazeologją partyjną. W Poznaniu niedołęstwo rady żołnierskiej i naiwność komisarza rządu pruskiego, Gerlacha, dodają odwagi Polakom i umożliwiają powstanie poznańskie. Nigdzie nie spotyka Kerber zrozumienia dla spraw wschodnich granic niemieckich.

Bezduszne kółko w zepsutym zegarku

Zrozpaczony Kerber przeklina ducha pruskiego, który nie uczynił Niemców odpornymi na klęskę. „Wielcy ludzie, jak Bismark i stary Fryc, umieli dać sobie radę z tym instrumentem (prusactwem). Ale gdy zabraknie człowieka do rozkazywania, każdy z osobna staje się **bezdusznem kółkiem** w zepsutym zegarku, gotów słuchać każdego, kto go znajdzie i umie użyć". A gdy przychodzi wiadomość o pokoju wersalskim i przyłączeniu Pomorza do Polski, Niemców ogarnia przygnębienie bez zdolności do czynu. Cleinow myśli o powstaniu, lecz plan jego nie znajduje oddźwięku". Ten moment bezradności niemieckiej uchwycony jest doskonale.

Pomorze jest dla Niemiec stracone. I oto autor opisuje, jak wszystko opuszcza w popłochu Pomorze, udając się do Rzeszy.

Nad Wisłą wojna trwać będzie wiecznie...

Książka Barka zawiera cały pogląd współczesnego Niemca na Polskę i Polaków. Polaków autor nienawidzi i nimi gardzi, ale równocześnie **obawia się ich.** W ogólnym zarysie daje niemiecki pogląd na dzieje Polski. Polska istnieje tylko wtedy, gdy jej sąsiedzi żyją w niezgodzie lub w wewnętrznym chaosie. Tem tłumaczą się jej postępy za pierwszych Piastów, którzy umieli zręcznie wyzyskiwać wszelkie trudności cesarstwa niemieckiego. Tylko w okresie wojny trzydziestoletniej miały Niemcy szczęście, że Polacy nie umieli wyzyskać ówczesnego ich położenia.

A oto „credo" polityczne autora. **„Tu nad Wisłą wojna trwać będzie wiecznie, jak długo Polacy będą śmieli tu siedzieć. Na wschodzie nie będzie pokoju, jak długo Polska odważy się tu być...".** „Teraz jest tak, jak po bitwie na polach katalońskich Walka duchów trwa dalej". Przytacza słowa Clausewitza". „Dla Niemiec nie będzie bardziej naturalnego wroga, **jak wskrzeszona Polska".** Problem pomorski rozstrzygnięty **będzie nie na wschodzie, lecz na zachodzie".** „Bo przyjdzie pokolenie, kiedy ucisk będzie za wielki, wówczas dyktatorzy z Wersalu zrozumieją, że nie można bezkarnie gwałcić logiki dziejów".

Ważny dokument

Całość to ciekawy i ważny dokument dla nas. Mimo wszelkich prób naciągania i **fałszowania faktów historycznych, z książki tej wysuwają się korzystne dla nas wnioski,** tem korzystniejsze, **że wysnute ze wspomnień pomorskiego Niemca.** Bije z niej siła **polskości na Pomorzu i Poznańskiem,** znajduje potwierdzenie pogląd o napływowym charakterze elementu niemieckiego na Pomorzu, oraz stale przez Niemców zaprzeczany fakt o dobrowolnem opuszczeniu Pomorza przez Niemców, jeszcze przed zajęciem tej ziemi przez wojska polskie.

Dr. R. L.

Bezrobocie w Niemczech

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech powiększyła się w ciągu pierwszej połowy lutego o 85.000 osób, osiągając na 15 lutego wysoką cyfrę 6.127.000. Pisma niemieckie przypuszczają, że punkt kulminacyjny osiągnie bezrobocie dopiero w końcu b. miesiąca.

Nieprawdziwe pogłoski o zamknięciu Państwowej Szkoły Morskiej

W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski o zamierzonej jakoby likwidacji Państw. Szkoły Morskiej w Gdyni. Jak się dowiadujemy u jedynie w tej sprawie miarodajnego źródła, t. j. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, — pogłoski te są **zupełnie zmyślone i bezpodstawne.** Wywołane one zostały zapewne tem, że Państw. Szkoła Morska podobnie jak i inne szkoły zawodowe, musi być przygotowana do ogólnych ram nowej ustawy szkolnej, nad czem obecnie pracuje powołana przez Min. Przemysłu i Handlu specjalna komisja pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Morskiego przy udziale Kuratora Pomorskiego Okręgu Szkolnego.

50-lecie Kasy im. Mianowskiego

W dniu 28 b. m. odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód pięćdziesięciolecia istnienia Kasy Im. Mianowskiego w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i członków rządu uroczyste posiedzenie w auli Uniwersytetu Warszawskiego. Posiedzenie zagail prezes komitetu Kasy, prof. Lutostański, następnie przemówienia wygłoszą: minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. Jędrzejewicz, prezes Polskiej Akademji Umiejętności, prof. Kostalecki, oraz rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Łukasiewicz.

W przededniu uroczystości p. Prezydent Rzeczypospolitej, jako protektor Kasy Im. Mianowskiego, wydaje na Zamku przyjęcie

Zjazd słowiańskich prawników

W r. 1933 odbędzie się w Bratysławie (Czechosłowacja) kongres prawników słowiańskich. Komitet organizacyjny kongresu urządził konkurs na tematy obrad, który dał w wyniku 225 umotywowanych propozycyj i odpowiedzi, z wszystkich zainteresowanych krajów, przeważnie jednak odpowiedzi nadeszły z Czechosłowacji i Polski. Autorami propozycyj tematycznych są głównie profesorzy uniwersyteccy i sędziowie.

Martyrologja Polaków za kordonem

Ich „sprawiedliwość"

Akty teroru niemieckiego wobec Polaków w Prusach Wschodnich przejawiły się w trzech najcharakterystyczniejszych wydarzeniach: 1) w pobiciu gospodarza **Póżnego z Dębowca;** 2) w napadzie na wracających z Dębowca **samochodem działaczy Polskiego Tow. Szkolnego i pobiciu szofera Zaleskiego w Jedwabnie;** 3) w napadzie bojówek nacjonalistycznych na prokuratora, zmierzającego przeprowadzić w Jedwabnie w sprawie pobicia szofera Zaleskiego dochodzenie.

W ostatnich dniach prokurator w Olsztynie **umorzył sprawę pobicia Póżnego,** który dał inicjatywę do założenia we wsi szkoły polskiej, podając w orzeczeniu w wątpliwość... fakt pobicia Póżnego przez napastników. Prokurator wysunął przypuszczenie, że najprawdopodobniej Póżny przez upadek i potłuczenie się nabawił się ran; w żadnym razie nie można podobno stwierdzić winy napastników, bo niema na to wystarczającego materjału dowodowego.

W ten sposób jeden **akt z tragedji mniejszości polskiej w Niemczech** dobiegł znowu końca, nie dając zmaltretowanemu starcowi pełnej satysfakcji za doznane cierpienia. Należy się oczywiście spodziewać, że sprawa ciężkiego pobicia szofera Zaleskiego i napadu na działaczy polskich również doczeka się takiego samego końca i podobnego załatwienia.

Budowa magistrali Śląsk-Gdynia

Prace dokonane i prace do wykonania

Jak wiadomo, jeszcze w końcu roku 1930-go została oddana do eksploatacji część magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia od Herbów do Zduńskiej Woli i od Wielkiej Nowej Wsi do Gdyni — **ogółem 305 kilometrów linji kolejowej.**

Na mocy koncesji na dokończenie budowy magistrali udzielonej Francusko-Polskiemu Towarzystwu Kolejowemu do dnia 31-go grudnia 1932 r. ma być ostatecznie wykończona linja Herby — Gdynia, jako szlak jednotorowy. W roku 1933 ma być zbudowane rozgałęzienie Siemkowice — Częstochowa, a pozatem Towarzystwo ma wybudować część drugich torów magistrali węglowej. Wreszcie w końcowym etapie budowy magistrali ma być wybudowany drugi tor z Siemkowic do Kapuściska.

Koszt dokończenia budowy magistrali w pierwszej kolejności programu budowy wyniesie **około 110 miljonów złotych.** W chwili obecnej Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe zawarło cały szereg umów na wykończenie robót, oraz dostawy materjałów. Umowy towarzystwa łącznie z umowami, przejętemi od dawnego zarządu budowy obejmują sumę około 50-ciu miljonów złotych.

Obecnie, wskutek warunków atmosferycznych, prace **nad budową mostów i torowiskiem doznały znacznego zahamowania.** Podczas gdy w listopadzie roku ubiegłego zajętych było przy budowie około 6000 robotników, to wskutek mrozów liczba ich spadła w styczniu r. b. do 500 ludzi.

Roboty ziemne przy podtorzu prawadzone były ostatnio na przejściu do stacji Herby dla budowy rozgałęzienia od toru głównego, gdzie wykonano **92% całości robót.** Na odcinku **Inowrocław — Siemkowice wykonano 92% całości robót,** a również i prace przy podtorzu na łącznikach Zduńskiej Woli i Inowrocławiu posunęły się znacznie naprzód. Wreszcie na odcinku dwutorowym od Wielkiej Nowej Wsi do Kapuściska całość robót ziemnych została wykonana.

O ile chodzi o budowę mostów, przepustów i wiaduktów to wszystkie większe objekty wzniesione zostały jeszcze za czasów dawnego zarządu budowy, a Towarzystwo Francusko-Polskie podjęło jedynie budowę szeregu mniejszych **wiaduktów nad kolejami i szosami w Herbach Nowych, Zduńskiej Woli** i szeregu innych miejsc magistrali.

Na odcinku Herby — Inowrocław częściowo już wykonano, częściowo rozpoczęto budowę **14-tu dworców.** Pozatem znajduje się w budowie **87 innych większych lub mniejszych budynków stacyjnych i drogowych.** Na części magistrali od Wielkiej Nowej Wsi do Gdyni znajduje się w budowie około **30-tu budynków stacyjnych większych i szereg mniejszych.** Rozpoczęto również budowę czterech wodociągów stacyjnych.

W zakresie budowy nawierzchni na linji Maksymiljanowo Gdynia ukończono balastowanie torów, zaś na linję Herby — Karsznice wywieziono **około 22,000 m³ balastu i częściowo podbito tor.** Celem ułożenia toru na przestrzeni od Herbów do Inowrocławia dostarczono już i rozwieziono po linji **21.3[illegible] tonn szyn, 5400 tonn złącz, 257 rozjazdów i 427.500 sztuk podkładów różnych typów.** W grudniu roku zeszłego rozpoczęto układanie torów od stacji Barłogi ku północy i ułożono dotychczas około **11-tu kilometrów toru.** Równocześnie rozpoczęto prace nad układaniem torów od stacji Inowrocław.

W zakresie urządzeń, zabezpieczających ruch ukończono prace na wszystkich stacjach linji Maksymiljanowo — Gdynia, prócz stacji Wierzchucin, gdzie roboty są w toku. **Na linji Herby — Zduńska Wola** rozpoczęto **montowanie urządzeń zabezpieczających na dwóch** stacjach.

Okopy i barykady na ulicach Szanghaju



Marynarze japońscy bronią swych pozycyj w pobliżu dworca północnego w Szanghaju ukryci za barykadami z worków z piaskiem przy pomocy tanków i samochodów pancern.

Kryzys zaufania — czy moralności?

O kryterja moralne w pracy przemysłu

Życie polskie i nietylko polskie bieży od czasu wojny tak wartkim strumieniem, że często nie sposób zdać sobie sprawę z głębokości przemian, rozmiaru i siły prądów, niebezpieczeństw zatorów i wirów. Nietylko brak czasu na skontrolowanie zjawisk życia wewnętrznego, lecz mniej jeszcze sposobności do ujęcia i zdefinjowania naszych przeobrażeń wewnętrznych, nieustającego postępu pracy, myśli i ducha. Czasy dzisiejsze wybitnie nie sprzyjają zastanawianiu się nad sobą samym i stosunku naszym do zmieniającej się rzeczywistości zewnętrznej.

Stosunek ten dyktowany jest nazbyt często nastrojem, chwilowem podnieceniem czy ubocznemi względami. Nadewszystko zaś pozostaje pod ciśnieniem epizodycznych, fragmentarycznych zjawisk, poczynań, które niezawsze i nie dla wszystkich miłe być mogą, a których celowości i konieczności często dojrzeć nie jesteśmy w stanie. Nie spostrzegając zaś, nie mogąc dojrzeć, czasem nie starając się dojrzeć w tych poczynaniach konsekwencji i planowości wielkich i dalekosiężnych założeń, staramy się normować swój stosunek do nich na zasadzie — zaufania. Jeśli komuś, kto te poczynania przedsiębiorcze, ufamy — mówimy: w tem musi być **jakiś sens dalszy,** jeśli nie ufamy, stajemy **z miejsca okoniem,** nie starając się nawet zbliżyć do skonfrontowania tej sprawy z potrzebami życia, do rzeczowego zbadania.

Zagadnienie specjalnych uposażeń i kalkulacji

Stąd tak często mowa **o kryzysie zaufania.**

Ci jednak, którzy mówią o kryzysie zaufania, nie widzą, że równie dobrze można dziś i trzeba mówić o **kryzysie uprzedzeń, kryzysie podejrzliwości.** Im więcej oddalamy się od okresu kuluarowych, gabinetowych szeptów, intryg, koalicyj, — tem kryzys uprzedzenia w dalszą pogrąża się przeszłość, przeszłość — tak wszyscy czujemy — **niepowrotną.** Z roku na rok powiększają się zastępy obywateli, normujących stosunek swój do pracy w państwie rzeczowemi względami, rzeczową dyskusją szukających istotnej ich treści. I nawet wysiłki zniechęcenia ich co do etapów tej pracy coraz to mniejsze znajdują w naszych powodzenie. Jedyną przeszkodą jeszcze do zdobycia sobie przez tę zasadę prawa powszechności jest obecna skomplikowana i **nazbyt ciężka sytuacja gospodarcza.** Kto wie jednak, czy i ona, komplikując ocenę rzeczywistości, nie przyczynia się jednocześnie do podkreślenia **potrzeby ostrożności w sądach, spokoju w rozumowaniu, sumienności w kalkulacji.**

Mówiąc o sprawie zaufania, nie mamy na myśli sprawy politycznego stosunku stronnictw politycznych do rządu, czy do siebie. Wydaje się dziś ważniejszą sprawa **zaufania do czynników, kierujących, względnie walnie wpływających na tok życia gospodarczego w państwie.**

Wiele rzeczy do niedawna bardzo tajnych, bardzo głęboko ukrytych w świecie gospodarczych sił, zostało odkrytych, przedyskutowanych i zbadanych. Zagadnienie **uposażeń, specjalnych wynagrodzeń, zastępstw, „opieki" specjalnej, pośrednictw, polityki kredytowej, zdobywania zamówień, kalkulacji i t. p. — przestało być własnością wąskiego koła wtajemniczonych.** Doszły one do wiadomości ogółu społeczeństwa, tem więcej doszły do wiadomości zainteresowanych, choć odsuniętych od roli współpracowników, przed którymi szczególnie te tajemnice zamykano na cztery spusty.

Nie znaczy to jednak, że tajemnic niema. Owszem, są one, — są wprawdzie pilnie strzeżone, ale wiadomo, że są.

Z za kulis złej gospodarki

Stąd wypływa nie kryzys zaufania, o którym się tak często mówi, lecz **niewiara i to niewiara powszechna w długie rzędy cyfr** nawet i argumentów, jakie przedstawiają sfery gospodarcze na usprawiedliwienie swych żądań w stosunku zarówno do święta pracy, jak i do państwa. Nie można zresztą stwierdzić, by o budowanie tej wiary szczerze dbały poważne nawet przedsiębiorstwa. Wszak bez echa przejść nie mogły przedziwne **praktyki P. P. G.** czy **Ushera Kohna, metody Westena, a wreszcie szczególna polityka karteli.** Brak zaufania społeczeństwa do sfer gospodarczych nie jest właściwością polskiego życia. Znany on jest i szeroko **przedyskutowany w Stanach Zjednoczonych, w Anglji, w Niemczech** i stąd — powszechne wołanie o stworzenie podwalin pod zaufanie do pracy gospodarczej — przez wprowadzenie kontroli państwowej nad pracą przemysłu, a zwłaszcza polityką cen. Gdy się weźmie pod uwagę stan administracji w przemyśle i jego nadbudówek przed wojną i po wojnie i porówna sumy wydatkowane na **utrzymanie olbrzymich dyrekcyj znacznie ponad potrzeby** — trudno mówić o racjonalnej gospodarce w przemyśle. Widzimy to **w węglu, nafcie, hutnictwie, cementowniach, nawet w wielu przedsiębiorstwach samorządowych.**

Kosztem zarobków robotniczych

Gdy zaś kryzys gospodarczy nakazał szukać oszczędności, próbuje się je znaleźć **kosztem zarobków robotniczych,** lub niższego personelu administracyjnego, nie sięga się do dyrekcji i kosztownych nadbudówek. Szuka się ich w ubezpieczeniach społecznych, a nie widzi w kole uprzywilejowanych, ani w organizacji zbytu. Wiadomo również, że każde zachwianie się pewnej stałej zysków kończy się ucieczką **do rządu o zamówienia czy kredyty** dla podtrzymania rzekomo pracy, w rzeczy zaś samej dla zagwarantowania stałości zysków. Kiedy się zdobędzie kredyty, czy zamówienia od rządu, **zapomina się szybko o motywach,** dla których się uciekało o pomoc i **redukuje się pracę,** bo przecież żyjemy w wieku racjonalizacji i mechanizacji.

Trzeba wnieść moralność w życie gospodarcze

Ta dysproporcja pomiędzy **obowiązkami państwa wobec przemysłu, a obowiązkami przemysłu wobec świata pracy** — pogłębia coraz więcej niewiarę w rzetelność pracy sfer przemysłowych, pogłębia przekonanie o skrajności egoizmu przemysłowców poszczególnych i każe domagać się opinji publicznej **prawa i konieczności kontroli gospodarki przemysłu przez państwo.** Postulat ten zresztą podyktowany jest względami nie na zaufanie, które przez egoizm zostało zupełnie pogrzebane, i nie uprzedzeniami, czy też historją, lecz koniecznością wprowadzenia **moralności w życie gospodarcze.** Należy przywrócić znaczenie kryterjom moralnym w pracy przemysłu, a kryterja te nie mogą być inne, niż te, które w całem życiu obowiązują. **Przemysł nie może tylko eksploatować — musi on także pracować!** Przemysł musi uznać, iż poza zyskiem są także inne wartości, których bagatelizować, lub nie uznawać nie wolno! Korzystanie z prawa własności jest nietylko przywilejem, nakłada ono też obowiązki.

Leopold Tomaszkiewicz,
poseł na Sejm.

Z teki karykaturzysty



Wielkopostny bal endecko-socjalistyczny

Zmiana ustroju szkolnictwa

Przewodnia idea wychowania dobrych obywateli

Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu pos. Smulikowski z Klubu BBWR zreferował imieniem komisji oświatowej projekt o ustroju szkolnictwa. Omówiwszy dokładnie historję prac nad ustrojem szkolnym referent stwierdza, że projekt obecny nie jest wyrazem postulatów zorganizowanego nauczycielstwa, gdyż opiera się na programie drugiego szczebla odpowiadającego programowi 6-klasowej szkoły powszechnej, a nie opiera się na 7-klasowej szkole powszechnej. W danych warunkach ten projekt jest ujęty najracjonalniej. Uznaje on, że programy szkolne będą tak układane, aby **umożliwiały młodzieży uzdolnionej przejście ze szkół jednych typów** do drugich i ze szkoły niższych stopni do wyższych.

W zasadzie obowiązek szkolny ma trwać lat 7, lecz art. 6 dopuszcza przedłużenie lub skrócenie tego czasu i minister może na pewnych obszarach przedłużyć ten czas do lat 8, albo skrócić go do lat 6.

Ustawa przyjmuje typ **7-letniej szkoły** i uważa go za podstawę organizacyjną i programową całego ustroju szkolnictwa. 7-letnia szkoła powszechna zyskała sobie prawo obywatelstwa, czego dowodem jest liczba tych szkół, przekraczająca 2.600.

SZKOŁA ŚREDNIA.

Z chwilą, gdy ustawa poczyna opierać inne kategorje szkół, jak szkolnictwo zawodowe i średnie na stopniu drugim, pociąga to za sobą konsekwencje takie, że szkoły średnie nie będą się opierały, jak dotąd, o 4 oddziały szkoły wysokozorganizowanej, lecz o **szkołę stopnia drugiego,** równającą się obecnej **5 i 6 klasie szkoły powszechnej.** Na tej podstawie ustawa proponuje takie zorganizowanie szkolnictwa średniego, które ściśle nawiązuje do stworzonych typów organizacyjnych szkoły powszechnej. Szkoła średnia 8-klasowa jako taka przestaje istnieć, a szkoła średnia ogólnokształcąca staje się 6-letnią i będzie się składała z 4-letniego gimnazjum i 2-letniego liceum. 4letnie gimnazjum odpowiada dziś 6 klasie szkoły średniej, po niem ma nastąpić rozdział i następne 2 lata. Liceum ogólnokształcące będzie zakończeniem szkoły średniej ogólnokształcącej.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo zawodowe, to postawiono je **na równi ze szkolnictwem średniem i ogólnokształcącem,** bo absolwenci będą mogli uczęszczać na uniwersytet w charakterze zwyczajnych słuchaczy. Co do szkół wyższych, to projekt jest bardzo liberalny i spełnia postulaty sfer tak fachowych, jak pedagogicznych, gdyż dopuszcza do studjów uniwersyteckich absolwentów wszystkich liceów i szkół zawodowych stopnia licealnego, którzy się wykażą świadectwem kwalifikującem i dopuszcza także osoby, które wprawdzie nie odpowiadają tym warunkom, ale uzyskały zezwolenie ministra.

Tak więc pod tym względem **ślepa ulica, która dotychczas tamowała drogę do wyższego wykształcenia niektórym sferom została w tej ustawie otwarta.** Zarówno dziecko wiejskie, które kończy 1-szy stopień organizacyjny szkół, realizujących pierwszy szczebel programowy, jak i młodzież kształcąca się w szkołach zawodowych będzie mogła przechodzić do wyższych stopni nauki, młodzież zaś szczególniej uzdolniona będzie mogła dokształcać się na specjalnych kursach, które będą tworzone w miarę możności i po uzupełnieniu swych studjów będzie mogła przechodzić do szkół wyższych stopni.

IDEE WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO.

Referent zwraca uwagę, że **ustawa udostępni naukę młodzieży wiejskiej.** Ustawa usunie dotychczasowe trudności przy przechodzeniu do szkół typu wyższego. Pozatem w ustawie jest **silnie przeprowadz. pion ideowy wychowania obywatelskiego od najniższych do najwyższych uczelni.** W komisji zostało z ramienia Rządu złożone oświadczenie, że z natury rzeczy Ministerstwo będzie dążyło do podnoszenia typu organizacyjnego szkoły, co leży w interesie każdego ministra oświaty, natomiast najsilniejszym regulatorem będzie **czynnik gospodarczy,** który jest silniejszy, aniżeli najlepiej brzmiące postanowienie **ustawy.**

Składki na rzecz Kościoła

Nowa ustawa wejdzie w życie z dniem 1. 1. 1934

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przedłożył Sejmowi projekt ustawy o składkach na rzecz kościoła katolickiego. Składki są **zwyczajne i nadzwyczajne** i mogą być pobierane niezależnie jedna od drugiej. Do opłacania składek zwyczajnych obowiązani są katolicy zamieszkali w obrębie parafji, opłacający podatek dochodowy gruntowy, od nieruchomości i przemysłowy, oraz katolicy tego samego obrządku, bez względu na ich miejsce zamieszkania, o ile posiadają na terenie parafji nieruchomość albo przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe i opłacający jeden z powyższych podatków.

Składkę zwyczajną uchwala przedstawicielstwo parafjan składające się **z 6—15 osób, wybrane przez zgromadzenie parafjalne.** O ile parafja posiada t. zw. patrona, obowiązanego do szczególnych świadczeń wobec kościoła, to patron wchodzi do przedstawicielstwa niezależnie od liczby wybranych, równie jak i miejscowy proboszcz lub jego zastępca. Proboszcz z urzędu przewodniczy na zgromadzeniu parafjalnem przezeń zwoływanem.

Składki zwyczajne nie mogą przewyższać **rocznie 5 proc. podstawy obliczenia,** którą jest podatek dochodowy, gruntowy (bez **oddzielnego** dodatku i degresji), od nieruchomości i przemysłowy. Składka ta może być uchwalana na okres nie dłuższy **niż 5 lat,** zarządzanie pozostałymi stąd fundusz. należy do rady parafjalnej. Składka wyższa musi być **zatwierdzona przez wojewodę.** Składkę nieuiszczoną **ściąga przymusowo zarząd gminy.**

W razie konieczności wydatku nadzwyczajnego (przebudowa, założenie i rozszerzenie cmentarza i t. p.), przedstawicielstwo może uchwalić **składkę nadzwyczajną,** która musi być jednorazową, ale może być rozłożona **na szereg lat.** Nowej składki nadzwyczajnej nie można uchwalić przed ściągnięciem poprzedniej.

Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Zadaniem projektowanej ustawy jest z jednej strony unifikacja różnych przepisów, pozostałych po zaborcach, z drugiej — uzgodnienie ich z obecnem ustawodawstwem, więc przedewszystkiem z Konkordatem i ustawami podatkowemi, oraz z przepisami prawa kanonicznego, które są miarodajne w kwestji zarządzania majątkiem kościelnym.

Walka, którą wygramy

Trzeba opanować nerwy i powodować się rozsądkiem

Prezes Banku Polskiego, dr. Wład. Wróblewski wygłosił poniższe przemówienie na walnem zebraniu akcjonarjuszy Banku:

Rok 1931 był tak niezwykły mnogością i rozmaitością katastrof gospodarczych i finansowych na miarę światową, że dla uprzytomnienia sobie jakie rok ten nam zostawia dziedzictwo, przejdę główne jego etapy. Do końca kwietnia, mimo ciężaru półtorarocznego już przesilenia światowego, panowała na **ogół** pewna skłonność do optymizmu. Ruchy złota są w tym okresie umiarkowane. Stany Zjednoczone **gromadzą zapas złota najwyższy w historji tego kraju.** Stopy dyskontowe spadają na wielkich rynkach **coraz bliżej zera:** w New Yorku do 1 i pół proc., w Paryżu do 2 proc., w Londynie do 2 i pół proc. Dopiero bankructwo dnia 11 maja Austrjackiego Zakładu Kredytowego **zadzierzga supeł wypadków, które doprowadzają do zdemoralizowania rynek finansowy naprzód w Niemczech, potem w Anglji.** W czerwcu Bank Rzeszy, pod wpływem runu wierzycieli zagranicznych, traci za dwieście kilkadziesiąt miljonów dolarów złota i staje nad przepaścią. Akcję ratunkową rozpoczyna moratorjum Hoovera, którego efekt **dodatni trwa równe dni trzy; poczem lawina toczy się w dół dalej i coraz gwałtowniej.** W lipcu wszystkie **rynki europejskie są już ogarnięte paniką.** 13-go lipca upada Danatbank; Rząd Rzeszy obniża pokrycie marki z 40 na 30 **proc.;** Bank Angielski podwyższa stopę **dyskontową** do 4 i pół proc.; Reichsbank do 15 proc.

Atak Europy na amerykańskie rezerwy złota

Zaczyna się organizowanie na **gwałt akcji obronnej.** Składają się na nią ostre przepisy dewizowe, pomoc ze strony Banku Bazylejskiego i banków centralnych, wreszcie 6-cio miesięczne **moratorjum,** udzielone przez bankierów **zagranicznych** dłużnikom niemieckim, którzy korzystali z kredytów krótkoterminowych. Ale Bank Angielski jest już zachwiany ponad możność skutecznego ratunku. Funt szterling nie **dał się ocalić ani kredytem 50 miljonów funtów, przyznanym** 1 sierpnia i wyczerpanym w **3** tygodnie, **ani** przyznanym w 4 tygodnie później **kredytem rządu angielskiego w kwocie 80 miljonów funtów.** 21 września Anglja porzuca parytet funta i zawiesza wypłaty w złocie. **Idą za nią** odrazu trzy kraje skandynawskie, Finlandja i Egipt. Rozpoczyna się atak Europy na **amerykańskie rezerwy złota,** który trwa **do** dziś **dnia.** We wrześniu i październiku banki federalne tracą złota za ¾ miljarda dolarów.

Kontratak Hoovera

Złoto to zabierają przedewszystkiem **Francja, Szwajcarja, Holandja, Belgja.** Jednak dla temperamentu amerykańskiego niemożliwością jest bierne poddawanie się wypadkom. Organizuje się też tam, pod wodzą Prezydenta Hoovera, potężny kontratak, który ma za cela przywrócenie w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych poderwanego zaufania do gospodarczej i finansowej struktury kraju. Energja kontrataku odnosi **chwilowy duży** sukces. Październik jest miesiącem istotnej poprawy w nastrojach Ameryki. W chaosie pewien punkt stały stwarza porozumienie, osiągnięte między Prezydentem Hooverem a Premjerem Francji z końcem października, którego główną treścią jest wspólne oświadczenie się **za utrzymaniem standartu złotego i uznanie potrzeby dłuższego moratorjum międzynarodowego.** Koniec roku przynosi znowu wzrost złotego. Wprawdzie atak europejski na złoto Stanów Zjednoczonych przerywa się na jakiś czas, ale i poprawa gospodarcza, jaka cechowała tam październik, kończy się. Z początkiem grudnia deruta światowa znowu się potęguje. Funt spada do najniższej granicy 3,24 dolara, Japonja zawiesza wypłaty w złocie, Węgry ogłaszają moratorjum długów państwowych.

Bankructwo idei pokrycia kruszców dewizowych

Zdaje się najbardziej bezpośrednim i najwyraźniejszym skutkiem doświadczeń finansowo-kredytowych ub. roku jest **bankructwo idei pokrycia kruszcowo - dewizowego,** gold exchange standard. Wprowadzenie tej idei w życie, wedle powszechnego dziś przekonania, zawiniło olbrzymią inflację kredytową, z której, jako z głównego źródła, wypłynęła ruina gospodarczo - finansowa większej części świata. Z upadkiem funta niebezpieczeństwo systemu gold exchange standard, dotąd teoretyczne, stało się rzeczywistością. Waluty, związane z funtem, musiały ulec dewaluacji, a inne popadły w trudności. Wynikiem tego była stopniowa, ciągnąca się jeszcze do dzisiaj, likwidacja systemu pokrycia kruszcowo - dewizowego. Przoduje w niej Belgja, której Bank Narodowy **zlikwidował zupełnie cały swój zapas dewiz i Szwajcarja,** której bank emisyjny 4/5 swoich dewiz zamienił na złoto.

Pozycja i wytrwałość Polski

Cały wysiłek Polski w ubiegłym roku dążył do tego, aby państwu i społeczeństwu oszczędzić zbyt dotkliwego odbicia się wstrząsów zewnętrznych. **W harmonji z Rządem broniliśmy tak ciężko w swoim czasie okupionej stabilizacji walutowej.** Utrzymaliśmy bez zmiany przez cały rok naszą stopę dyskontową, prowadziliśmy z niemałym trudem ostrożną i konsekwentną politykę kredytową. Bank Polski nie proponował, a Rząd nie wprowadził **żadnych ograniczeń dewizowych.** Pokrycie wyłącznie kruszcowe naszej waluty dosięgło na koniec roku 1931 **42 proc obiegu biletów** i natychmiast **płatnych zobowiązań,** przewyższając o 12 procent, w cyfrze o sumę około 160 miljonów minimum statutowe, a o 2 proc. tę granicę, jakiej wymaga statut od czasu ustawy stabilizacyjnej, dla całego pokrycia kruszcowo-dewizowego.

Każde przesilenie się kończy i z każdego, prędzej czy później, droga prowadzi do **podjęcia napowrót zahamowanego rozwoju.** Jest też obowiązkiem każdego walczyć przeciw pesymizmowi, który, podobnie jak kryzys, ma dzisiaj zasięg i skalę światową i który **najskuteczniej opóźnia zakończenie kryzysu.** Walka o obronę naszej waluty, prowadzona od 10-ciu miesięcy **będzie trwać dalej i będzie wygrana.** Od społeczeństwa domagamy się tylko, aby dalej **dawało dowody takiego opanowania nerwów i takiego rozsądku,** jakie cechowały zachowanie się społeczeństwa przez cały rok ubiegły.

Pomoc spółdzielniom rolniczym

przynosi ustawa o ulgach kredytowych

Spółdzielnie rolnicze stały się dla naszego, a zwłaszcza drobnego rolnictwa, instytucją nieodzowną do życia. Im głównie rolnik sprzedaje swe płody, od nich głównie kupuje potrzebne towary czy też narzędzia rolnicze. Spółdzielnie te związane organizacyjnie z kasami Stefczyka, często w ciągu ostatnich lat używane były jako placówki **rozdzielające kredyt państwowy dla rolników.** Odegrały one dużą rolę w podźwignięciu spółdzielczości rolniczej z upadku.

Przesilenie gospodarcze w rolnictwie, jakie rozpoczęło się już z końcem 1929 r. zniszczyło niemal całkowicie dorobek, osiągnięty dzięki temu kredytowi. **Już w roku zeszłym rząd przyszedł z pomocą spółdzielczości,** lokując w Banku Rolnym **10 miljonów złotych,** które rozdziela specjalna komisja międzyministerjalna dla poszczególnych central handlowo - rolniczych. Rozdział ten jeszcze nie jest skończony. Tymczasem nadszedł termin płatności **pierwszych 10 miljonów złotych,** pożyczonych spółdzielczości rolniczej w 1927 r. Całkowite ściągnięcie przez Bank Rolny tej sumy od spółdzielni rolniczych jest obecnie niemożliwe. Kapitały obrotowe spółdzielni są **unieruchomione,** wobec niespłacania pożyczek przez rolników we współdzielniach kredytowych i długów towarowych we współdzielniach rolniczo - handlowych, a nawet wobec coraz częstszego nieopłacania przez dłużników procentów od tych pożyczek. W tym stanie rzeczy, spółdzielnie rolnicze nie mogłyby spłacić **swych długów wobec Banku Rolnego,** który musiałby egzekwować swe należności od poręczycieli, względnie żyrantów weksli, złożonych w Banku Rolnym przez spółdzielnie na zabezpieczenie otrzymanych przez nie kredytów. W większości wypadków żyrantami i poręczycielami są drobni **i średni rolnicy, jako dłużnicy spółdzielni.** Przymusowe ściągnięcie tych należności, mogłoby spowodować zniszczenie ich gospodarstw rolnych.

Minister skarbu ocenił właściwie ciężką sytuację, w jakiej znajduje się rolnictwo, a wraz z niem i spółdzielczość rolniczo - handlowa. Wniósł więc za zgodą całego rządu do Sejmu projekt **ustawy o ulgach kredytowych dla rolniczych instytucyj spółdzielczych.** Ustawa upoważnia ministra skarbu do przedłużenia terminów spłaty kredytów, udzielonych w 1927 r. w wysokości **10 miljonów złotych,** a płatnych w marcu 1932 r. **na lat 20.** W wypadkach zasługujących na uwzględnienie. minister skarbu upoważniony został przez tę ustawę do całkowitego lub częściowego umarzania należności od instytucyj rolniczych. Upoważnienie to stosuje się zarówno do bezpośrednich należności skarbu państwa, jak i od należności państwowych instytucyj kredytowych.

Omawiana ustawa **uchwalona została przez Sejm bez sprzeciwu.** Czynniki rządowe jak i ustawodawcze wykazały głębokie zrozumienie ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się spółdzielczość rolnicza i przez wprowadzenie w życie tej ustawy uratowały ją przed upadkiem.

Aktualne sprawy gospodarcze

w obradach Zjazdu Przedstawicieli Izb Rolniczych

W Poznaniu odbył się zjazd prezesów i dyrektorów izb rolniczych: wielkopolskiej, warszawskiej, pomorskiej i śląskiej. Przewodniczył prezes Stałych Zjazdów izb rolniczych p. Esden-Tempski. Obrady dotyczyły aktualnych zagadnień gospodarczych, nowelizacji ustawy o izbach rolniczych i wydania wspólnej monografji izb. Pozatem zjazd omawiał aktualne zagadnienia ustawodawstwa o ochronie lasów prywatnych w związku z zamierzoną nowelizacją obecnych przepisów.

Zjazd uchwalił, że aby zapewnić prywatnemu leśnictwu warunki normalnego rozwoju, konieczne jest: **zabezpieczenie właścicielom lasów pewności posiadania, zmniejszenie ciężarów publicznych i umożliwienie zaciągania kredytu na lasy.** Dalej konieczne jest złagodzenie krępujących prywatną gospodarkę leśną przepisów oraz ograniczenia ingerencji organów administracji państwowej w tę gospodarkę.

Zjazd uznał również potrzebę umożliwienia izbom rolniczym pracy nad podniesieniem i rozwojem **prywatnego gospodarstwa leśnego** przez zrealizowanie wyżej wymienionych postulatów. Dalej zjazd uznał za wskazane wprowadzenie ścisłe współpracy izb rolniczych z państwowemi organami ochrony lasów ,względnie przekazanie pewnych kompetencyj tych organów izbom rolniczym, celem wykorzystania organizacji samorządu gospodarczego, co przyczynić się może do zaoszczędzenia wydatków na ochronę lasów w państwie.

Układ sądowy A. B. W.

Donoszą z Berlina, że prawdziwą sensację wywołały tu wiadomości o trudnościach finansowych jednego z największych towarzystw akcyjnych branży konfekcyjnej. Jest to towarzystwo „A. B. W." we Wrocławiu, które zatrudnia przeszło 600 robotników, a którego zobowiązania wynoszą 3 milj. Rmk.. Przedsiębiorstwo to powstało w r. 1879 i należało do największych placówek przemysłu konfekcyjnego w Niemczech; roczne obroty towarzystwa przekraczały 10 milj. mk. Już rok 1930 przyniósł poważne straty bilansowe i przedsiębiorstwo to zreorganizowało swoją produkcję, przystosowując ją do fabrykacji ubrań męskich, kalkulowanych po bardzo niskich cenach. Nie uratowało to jednak przedsiębiorstwa, które przez postępowanie układowe zamierza przeprowadzić całkowitą sanację.

Depozyty w Banku Polskim

W dniu 31 grudnia r. ub. znajdowało się depozytów w Banku Polskim na przechowaniu 1690 sztuk na ogólną sumę 97,4 milj. zł.: Depozytów z administracją w Warszawie było w Banku Polskim 1020 na sumę 574,8 milj. zł; tymczasowych depozytów było 399 na sumę 3,2 milj. zł. Prowizji za przechowanie i administrację depozytów pobrano złotych 379,8 tys. zł, wobec 272,4 tys. zł w roku poprzedzającym.

Ponadto Bank posiada zagranicą dwa depozyty na złotych 31,3 milj. zł.

Szkodliwe i złośliwe sensacje

Zagadnienie eksportu soli potasowych

W związku z notatką, jaka ukazała się w „Gazecie Warszawskiej" na temat współpracy „Tespu" z „Kalisyndykatem", Ajencja „Iskra" zwróciła się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy i otrzymała następujące informacje:

Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych prowadzi od dłuższego czasu w ścisłem porozumieniu z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i miarodajnemi czynnikami rządowemi **rokowania z francusko-niemieckiem porozumieniem potasowem** t.j. z „Société Commerciale des Potasses d'Alsace" i „Kalisyndykatem", w sprawie unormowania **eksportu polskich soli potasowych.** Rokowania te mają na celu unormowanie warunków wywozu nadwyżki produkcyjnej „Tespu" i uzyskanie dla Polski odpowiedniego kontyngentu w światowym eksporcie soli potasowych, przy jednoczesnem całkowitem utrzymaniu polskiego rynku wewnętrznego dla „Tespu". Wobec tego, że rokowania nie zostały jeszcze zakończone, przeto wszelkie omawianie szczegółów, dotyczących porozumienia „Tespu" z francuskiem towarzystwem potasowem i niemieckim syndykatem potasowym **należy uważać za przedwczesne.**

W każdym razie co do notatki „Gazety Warszawskiej", że „Tesp" za cenę drobnej pożyczki miałby wejść w porozumienie z „Kalisyndykatem" i że umowa „Kalisyndykatu" z „Tespem" „oddałaby mu zupełną dyktaturę" nad produkcją soli potasowych, należy stwierdzić, że informacje te są z gruntu fałszywe.

W świetle powyższego oficjalnego wyjaśnienia władz Banku Gospodarstwa Krajowego dość dziwnie wygląda artykuł „A. B. C." pod sensacyjnym tytułem „Niemiecki Kalisyndykat przyszły dyktator produkcji soli potasowych w Polsce".

W artykule tym autor podaje cały szereg szczegółów które jak to zdolaliśmy dodatkowo stwierdzić w Banku Gospodarstwa Krajowego całkowicie niezgodne z prawdą oraz omówione w taki sposób, że treść artykułu nosi wyraźnie charakter sensacyjnej i szkodliwej roboty politycznej.

Kartuzy

— *Piękna uroczystość w Przyjaźni.* Dnia 21-go lutego uroczyście obchodzono w naszej wiosce 12-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Pomorze i 650-lecie przyłączenia Pomorza do Polski. Chociaż pogoda niebardzo dopisywała, stanęli do pochodu Zw. Strzelecki, Koło Zw. Ochotników i Koło Rolników oraz dziatwa szkolna. Pod dowództwem komendanta Zw. Strzel. p. Paszylki na czele pochód wyruszył do szkoły przez całą wioskę do wójtostwa, gdzie wójt p. Zielke wygłosił okolicznościowe przemówienie. Następnie pochód udał się do szkoły powszechnej na uroczystą akademję. Tu wygłosił p. Maciejewski referat na temat oswobodzenia i przyłączenia Pomorza do Polski. Pod kierownictwem tut. nauczycielki p. Bratusiówny, dzieci szkolne wykonały bardzo dobrze kilka deklamacyj i pieśni. Na zakończenie tak podniosłej uroczystości wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospoltej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Po odśpiewaniu hymnu narodowego wszyscy rozeszli się do domu.

Cały ten uroczysty obchód odbył się z inicjatywy miejscowego kier. szkoły obywatela Sowińskiego.

— *Zmiany personalne w szpitalu.* W tych dniach nastąpiła zmiana na kierowniczem stanowisku Siostry przełożonej w tutejszym szpitalu. Dotychczasowa Siostra przełożona Marja udała się do Poznania, a na jej miejsce przybyła z Poznania Siostra przełożona Klimacja.

— *Z działalności straży pożarnej.* W poniedziałek 22 bm. odbyło się w „Kaszubskim Dworze" walne zebranie Ochotniczej straży pożarnej, które zagaił naczelnik p. Lniski Sekretarz p. Jeliński przeczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Następnie poszczególni członkowie starego zarządu zdawali sprawozdania, Z czynności komendanta p. Benkowskiego, który przebywa na 14-to dniowym kursie strażackim w Grudziądzu zdał sprawozdanie naczelnik p. Luiski. Walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum. Odznakę za 10-letnią czynną służbę otrzymał p. Jan Kostuchowski. Pod koniec zebrania odbyły się wybory uzupełniające do zarządu, którego prezesem wybrano p. burmistrza Kubasika. Po wyborze p. burmistrz podziękował członkom straży na dotychczasową bezinteresowną i trudną pracę, prosząc zarazem o dalszą dla dobra miasta i jego mieszkańców, poczem zebranie zamknięto.

— *Pomoc dla bezrobotnych.* Jak się dowiadujemy nadejdzie w tych dniach z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym 80 tonn węgla i 10 tonn mąki żytniej. Za osobistem wstawiennictwem p. Starosty Czarnockiego przekazał p. Wojewoda na ten sam cel 3000 złotych.

— *Konferencja rejonowa nauczycieli.* Dn. 26 bm. w piątek odbyła się w Żukowie Konferencja rejonowa z udziałem grona nauczycielskiego z Żukowa i Kartuz oraz grona profesorskiego z tutejszego gimnazjum.

Czego domagali się rolnicy Kaszub

na Sejmiku rolniczym w Kościerzynie i Kartuzach

Szczęśliwie zainicjowane przez Pom. Izbę Rolniczą informacyjne zjazdy rolnicze ustaliły na całem Pomorzu szereg niezwykle doniosłych faktów. Położenie rolnictwa pomorskiego uwypukliło się w całej jaskrawości, jako katastrofalne. Ciężary, pod jakimi ugina się nasze rolnictwo — niewspółmierne są do dochodowości; **produkcja rolnicza stała się wybitnie deficytową.**

Obok powyższych faktów, **szczególnie ostro przedstawia się położenie rolników na Kaszubach, dotkniętych** nie tylko kryzysem ogólnym ale również i nieurodzajem w bieżącym roku gospodarczym. Smutne to, ale, niestety prawdziwe, że całe rzesze rolników kaszubskich w roku bieżącym nie posiadają już zboża na chleb.

Zjazdy, jakie odbywały się w dniach 25 i 26 b. m. **w Kartuzach i w Kościerzynie** odkryły dno rozpaczy i nędzy panującej w tych powiatach. Rolnicy, po wysłuchaniu referatów przedstawicieli Izby Rolniczej w osobach pp. inż. Jacyny, mr. Głębowicza i inż. Buczka, **nie tylko domagali się zniesienia ciężarów nadmiernych w postaci składek na kasę chorych i różne zakłady ubezpieczeń socjalnych,** nie tylko obniżki cen na artykuły, związane z produkcją rolną, jak węgiel, drzewo, żelazo i t. p., ale ponadto **ulg specjalnych, a nawet czynnej pomocy w postaci zboża siewnego i nasion roślin pastewnych.**

Nic dziwnego, że w takich warunkach zebrania, szczególnie w Kościerzynie były tłumne, do tego stopnia, że sala „Dworu Kaszubskiego" nie mogła pomieścić uczestników, którzy zmuszeni byli częściowo umieścić się w korytarzu.

Zebrani w przemówieniach dziękowali Pomorskiej Izbie Rolniczej za urządzenie zjazdów i wyrazili uznanie za starania i zabiegi Izby.

W Kartuzach przewodniczył p. Łącki, a w Kościerzynie p. Wicki, obaj radcowie Izby.

Uchwalone rezolucje podamy w następnym numerze.

Drogerzyści pomorscy

przeciwko wprowadzeniu w życie rozporządzenia o dozorze nad wyrobem środków kosmetycznych

Roczne Walne Zebranie Obwodu Pomorskiego Związku Drogerzystów Rzpl. Polskiej, które odbyło się w ub. niedziedę w Toruniu, po omówieniu projektu rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych, przyjęło jednomyślnie rezolucję którą postanowiono wysłać do p.p. ministrów przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, skarbu oraz izb przemysłowo-handlowych.

Rezolucja brzmi: „Zebrani w dniu 21 2 32 na rocznem walnem zebraniu Obwodu III. Zw. Drogerzystów Rzpl. Polsk. w Toruniu drogerzyści pomorscy, zapoznawszy się z projektem rozporządzenia p. ministra Spraw Wewnętrznych **o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych** protestują przeciwko wprowadzeniu w życie owego rozporządzenia, które **w wysokiej mierze utrudniłoby prawidłowy rozwój i handel przemysłu kosmetycznego,** a nawet zwiększyłoby bardzo poważnie bezrobocie, gdyż **mniejsze przedsiębiorstwa nie mogąc ponosić nowych tak kolosalnych wydatków** na rejestrację, nowe opakowania, druki etykiety, rekiamy, prospekty i t.d. **musiałyby fabryki zamknąć, a większe produkcję znacznie ograniczyć.** § 6 poddaje nawet cenzurze wszelką reklamę środków kosmetycznych tak w prasie jak i kinach i t. d. przeciwko czemu specjalnie jeszcze musimy podnieść protest, gdyż nie widzimy zupełnie potrzeby wprowadzenia w Polsce podobnych ograniczeń.

Prosimy w imieniu szerokich rzesz zainteresowanych o zaniechanie wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia".

Import bawełny przez Gdynię

z pominięciem niemieckich portów

W ostatnich dniach przedstawiciele przemysłu włókienniczego odbyli szereg doniosłych konferencyj w sprawie skierowania **transportów bawełny przez Gdynię.** Wobec stwierdzenia przez przedstawicieli przemysłu bawełnianego, że Gdynia pod względem warunków technicznych i zdolności przeładunkowej jest w możności podołać całkowicie potrzebom włókiennictwa polskiego -- aktualna jest obecnie sprawa rozwiązania problemów finansowych.

W sprawach tych zainaugurowane już zostały konferencje z zainteresowanymi przedstawicielami **zagranicznych firm importowych,** celem omówienia zagadnień bezpośrednich kredytów bawełnianych dla odbiorców polskich. Jednocześnie na skutek starań izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, ministerstwo skarbu obiecało w najkrótszym czasie załatwić **sprawę ulg podatkowych dla firm, utrzymujących składy konsygnacyjne bawełny.** Wobec tego sprawa wydatnego zwiększenia importu surowca bawełnianego przez Gdynię, **z pominięciem portów niemieckich,** weszła w stadjum decydujące.

W rocznicę testamentu Mestwina II.

Wielkie obchody manifestacyjne ku czci i pamięci 650 letniej rocznicy testamentu Mestwina II odbędą się:

Warlubie — w niedzielę dnia 28 bm o godzinie 13,30 (1,30 w południe) w lokalu p. Wesołowskiego;

Tuchola — w środę, dnia 2 marca br. o godzinie 20 (8 wieczorem) Hotel du Nord.

Chojnice w czwartek, dnia 3 marca br. godzina 20 (8 wiecz.) aula szkoły powszechnej.

Sępolno — w piątek dnia 4 marca br. salę podamy później.

Nowe nad W. — w sobotę dnia 5 marca br. o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu p. Borkowskiego.

Świecie nad Wisłą — w niedzielę dnia 6 marca br. o godz.. 15 (3 popoł.) w lokalu p. Chełstowskiego.

W tych wszystkich miejscowościach zachęcamy gorąco wszystkie organizacje miejscowe, aby wzięły gremjalnie udział, jak nie mniej wszyscy Polacy i Polki.

Wykład wygłosi wiceprezes Sokoła p. Albin Nowicki z Grudziądza.

Kozibór

— **Walne roczne zebranie Z. S.** odbyło się w ub. niedzielę w miejscowej szkole przy b. licznym udziale obywateli strzelców. -- Zebranie zagaił ob. prezes Rutynowski witając w serdecznych słowach prezesa zarządu powiatowego ob Chorążego, którego wybrano następuje jednogłośnie na marszałka zebrania Ob Chorąży wygłosił dłuższe przemówienie w którem przedstawił zebranym wzniosłe cele idei strzeleckiej. Przemówienie zostało nagrodzone hucznemi oklaskami. W dalszym ciągu zebrania zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności oddziału ob. prezes Rutynowski. Dowiedziano się, że oddział powstał ub roku w miesiącu kwietniu, że posiada własną świetlicę i że liczy 34 członków, którzy regularnie ćwiczą i zaprawiają się do służby w obronie Ojczyzny. Oddział wykazał w minionej kadencji bardzo intensywną działalność również w walce z niemczyzną, urządzając liczne akademje przeciw gwałtom niemieckim na terenie Prus Wschodnich i Gdańska. Wystawiono jedną sztukę teatralną p. t. „Orlęta", którą odegrano w Kozimborze, Cierpicach i Tybowie. Korespondencji wpłynęło do oddziału 84 pism, wyszło 58 pism, stan kasy przedstawia się 117,45 w dochodach i 117 20 zł w rozchodach. Od 1 bm. uzyskał oddział stałego referenta wych. ob. w osobie ob. Heinza. Ogółem przeprowadzono 77 godzin ćwiczeń z bronią.

Po sprawozdaniu udzielili zebrani ustępującemu zarządowi na wniosek komisji rewizyjnej jednogłośnie pokwitowania. Skład nowego zarządu pozostał ten sam, co świadczy o zgodnej pracy w łonie zarządu i oddziału.

W końcu podziękował prezes powiatowy tak zarządowi jakoteż członkom za dokonaną pracę i wezwał do wytężenia wszystkich sił w pracy dla dobra Państwa. Okrzykiem na cześć Pierwszego Strzelca i Budowniczego Polski zebranie zamknięto.

CZESŁAW LORKOWSKI.

Z wędrówki po Pomorzu

W Pucku — Bogata kronika grodu — Flota morska za czasów Polski niepodległej — Puck w czasach dzisiejszych

XII.

Jak każdy gród na Pomorzu, tak i Puck poszczycić się może bogatą, dalekich czasów sięgającą kroniką. Najważniejszem dla nas jej podkreśleniem jest fakt, że Puck był jeszcze starą osadą słowiańską, o czem niezbicie dowodzą liczne wykopaliska z czasów najdawniejszych.

Według twierdzeń kronikarza Schuetza miał Puck założyć około roku 1150 książę pomorski Bogusław, którego syn Subisław był fundatorem słynnego klasztoru w Oliwie. Do tej fundacji należał obok innych nadmorskich miejscowości również i Puck. Nie na długo jednak, bo jego strategiczne, wyjątkowe położenie wymagało osobnego traktowania. Pod koniec też XIII wieku, na kilka lat przed oddaniem Pomorza Przemysławowi II, bo od r. 1277 widzimy już w Pucku kasztelana, a osadę zamienioną na gród kasztelański. Od tego też czasu znaczenie Pucka wzrosło bardzo, a gród zyskując z biegiem wieków różne przywileje, rozwija się coraz bardziej.

Nie od razu jednak nastała dla Pucka era **swobodnego rozwoju.** Jak bowiem wiemy z **historji, już w następnych latach za Łokietka** Pomorzem zawładnęli chytrze i podstępnie **Krzyżacy.** Wówczas i Puck stracił swą wolność **a z nią i swe** znaczenie. Krzyżacy, odebrawszy **mu godność** grodu **kasztelańskiego**, wcielili go do **komturstwa** gdańskiego, zostawiając grodowi jedynie wójtostwo.

Z dalszych wywodów kroniki wynika, że Puck stale marzył o powrocie do Polski, dlatego każde pociągnięcie królów polskich śledził z wielką uwagą.

Nastał wreszcie r. 1410 a z nim słynny pogrom Krzyżaków pod Grunwaldem. Na Pomorzu zawrzało. Związek jaszczurczy robił swoje. Również i Puck w tym ruchu biernym nie był, co potwierdza jego żywy udział w wojnie 13-letniej (1454—1466) za Kazimierza Jagiellończyka. I tu kronika wystawia chlubne świadectwo swemu grodowi, gdyż Puck wiernie podczas tej długoletniej wojny dopomaga Polsce w walce ze znienawidzonym wrogiem, który wreszcie kapitulować musi. W związku z ostatnio wymienioną wojną nadmienić wypada, że kronika prostuje podawany przez niektórych historyków fakt, jakoby Piotr Dunin miał odnieść w tej wojnie pod Puckiem wielkie zwycięstwo. Otóż według kroniki bitwy tej nie stoczono pod Puckiem, ale pod Świecinem dnia 17 9 1462 r.

Ostatecznie Puck wraca do Polski i odtąd rozpoczyna się jego właściwy rozwój. Podniesiony do godności miasta powiatowego, staje się prawdziwą stolicą ziemi kaszubskiej. Tu bowiem mieści się sąd powjatowy, tu odbywają się sejmiki, tu wreszcie rezydują nieprzerwanie starostowie.

Do wielkiego znaczenia dochodzi Puck za Zygmunta III Wazy, który stworzywszy flotę królewską, część jej okrętów przetrzymuje w zatoce Puckiej. Były to czasy walk o panowanie nad Bałtykiem między Polską, Danją i Szwecją i nasza flota niejedną batalję morską stoczyć musiała.

Wyjątkowe położenie Pucka starał się wykorzystać Władysław IV, twórca już nie floty królewskiej (osobistej), ale państwowej. Właśnie rok obecny, 1932 uważać możemy jako wielką rocznicę, o ile rozchodzi się o historję naszej floty państwowej, ponieważ według kroniki właśnie przed 300 laty, r. 1632, kazał król Władysław Puck obwarować i tu urządzić dla okrętów państwowych port wojenny. — W Pucku utworzono również arsenał morski i już w niedługim czasie po tych pierwszych poczynaniach widzimy w zatoce puckiej 12 okrętów wojennych, zawsze gotowych do boju. Dla skuteczniejszej obrony Pucka kazał tenże król wystawić dwa forty: wspomniany już w ostatnim feljetonie Władysławów jak również i Kazimierzów.

Najchlubniejsze czasy dla Pucka przypadają podczas drugiej wojny szwedzkiej, kiedy tu, podobnie jak w Częstochowie ks. Kordecki, wielką chwałą okrył się franciszkanin, ks. Grzegorz, zapalając rycerzy do wytrwałej obrony. Dzięki tej bohaterskiej postawie załogi grodu, flota szwedzka, która tu w większych siłach przybyła, aby twierdzę zdobyć, niepysznie z pod Pucka odpłynąć musiała.

Jan Kazimierz, odwdzięczając się należycie Puckowi za jego wierność i waleczność, hojnie miasto wynagradza, dopisując na jego korzyść liczne, okoliczne dobra.

Odtąd dzieje miasta **łączą** się z bieżącemi wypadkami a kronika nie notuje szczególniejszych wydarzeń. Nadchodzi i przemija niewola pruska, i Puck znowuż cieszy się złotą wolnością.

O jednem jeszcze bardzo ciekawem zjawisku w ubiegłych wiekach mówi kronika miasta. Nie dotyczy ona wprawdzie samego Pucka, ale półwyspu Helu. Jak w niej czytamy, Hel w wieku XVII nie był półwyspem, ale przedzielony w kilku miejscach przez morze od stałego lądu, składał się z kilku większych i mniejszych wysepek. Jedna z większych wyrw znajdować się musiała w miejscu, gdzie jeszcze dzisiaj półwysep jest najwęższy, to jest w okolicy Chałup. Czas dopiero, przyroda i wytężona praca człowieka utworzyły dzisiejszą ciągłość półwyspu, która i w naszych czasach ustawicznie narażana jest na rozerwanie przez potężne żywioły morskie. Temu jednak w wielkiej mierze zapobiega się przez umiejętne wzmocnienie brzegów półwyspu.

Dzisiaj Puck zachował tylko część swego dawnego znaczenia. Wszystko zabrała Gdynia, czemu się dziwić nie można, bo to miasto portowe, nowoczesne o wielkim rozmachu a jeszcze większych celach. W Pucku też obecnie panują niezbyt ożywione stosunki, gdyż każdy, ważniejsze sprawy załatwia w Gdyni lub Wejherowie. Również i letnicy mniej zaglądają do Pucka, wybierając na miejsca spoczynku okolicę Gdyni, półwyspu lub Karwieńskich Błot. Nadmienić jednak trzeba, że i w Pucku można sobie wygodne letnisko urządzić, bo i tu ma się wszystko do dyspozycji, a nawet i więcej, niżeli w innych miejscach kąpielowych, rozrzuconych po brzegach Bałtyku.

(C. d. n.)

KRONIKA

niedziela 28 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Aleksandra bisk.
Niedziela Gabrjela

— Stan wody w Wiśle z dn. 26. 2.: Zawichost +1,44, Warszawa +1,42, Płock +1,40, Toruń +1.68, Fordon +1.41, Chełmno +0.49, Grudziądz +0.66, Korzeniewo +1.18, Piekło +0.88, Tczew +1,73, Einlage +2.20, Schiewenhorst +2.42.

— **Apteki dyżurne:** W śródmieściu apteka Centralna ul. Chełmińska 6, tel. 169; na Bydg. Przedm. Apteka św. Anny ul. Mickiewicza 92, na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 24 — czynna stale.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 27 bm. godz. 20 „Bądź moim stryjem".
Niedziela 28 bm. godz. 16 „Papa kawaler".
Niedziela 28 bm. godz. 20 „Bądź moim stryjem".
Poniedziałek 29 bm. godz. 20 „Bądź moim stryjem".

Repertuar kin:

Palace — „Burza nad Zakopanem".
Światowid — „Człowiek, który zabił".
Mars — „Mąż-kochanek".
Lux, ul. Strumykowa — „Miłostki księcia pana".
Corso — „Nieposkromiony".

Z Tow. Czytelń Ludowych

W czwartek dnia 10 marca br. o godzinie 18 odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego w Toruniu (Wielkie Garbary 19) walne zebranie członków T. C. L. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór marszałka 3) referat p. Krukowskiego, kierownika oddziału oświaty pozaszkolnej w Kuratorjum Okr. Szkolnego Pomorskiego, 4) przeczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania, 5) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 6) wybór nowego komitetu i 7) wolne wnioski.

O łaskawe wzięcie udziału w walnem zebraniu prosi uprzejmie zarząd TCL.

Kurs narciarski

Kierownik Okr. Urz. P. W. i W. F. DOK VIII podaje do wiadomości, że Okręgowy Urząd WF i PW DOK X. (Przemyśl) organizuje w czasie od 1 marca do 15 marca br. w ośrodku narciarskim w Rozłuszczu kurs narciarski dla pań i panów tak cywilnych jak i wojskowych. Miejsc wolnych na kursie jest sto. Uczestnicy zakwaterowani będą w pięknem, murowanem schronisku (łóżka i pościel na miejscu — wskazane przywiezienie małych poduszeczek). Uczestnicy korzystać będą z instruktorów ośrodka.

W programie kursu przewidziane wycieczki w Gorgany. Wyżywienie kursu w restauracji Ośrodka narciarskiego. Uczestnicy przywożą ze sobą swój sprzęt narciarski. Osoby nie posiadające własnych nart będą je mogły wypożyczać w Ośrodku narciarskim za minimalną opłatą.

Opłata za kurs (wyżywienie zakwaterowanie) 4,50 zł dziennie. Zgłoszenia przyjmuje 10 Okr. Urząd WF i PW Przemyśl, ul. Mickiewicza 46 do dnia 29 bm.

Stacja kolejowa Rozłucz leży na linji kolejowej Sambor-Sienki. Dojazdy: z zachodu koleją przez Przemyśl, ze wschodu przez Lwów.

W walce o gumowy krążek zmierzy się TKSZ z Gedanią

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Toruniu ciekawe zawody hockejowe TKSZ-tu z Gedanją (Gdańsk).

Drużyna hokejowa Gedanji należąca do silniejszych zespołów polskich wystąpi z słynnym Tupalskim, który przez długie lata był ostoją reprezentacji Polski.

Zawody odbędą się o godz. 12-ej na ślizgawce przy ul. Moniuszki

Pomnik Moniuszki

stanie na miejscu pomnika polakożerczego Bismarcka

Sprawa rzekomego zaginięcia pomnika Moniuszki wzniesionego ze składek miejscowego społeczeństwa, została ostatecznie wyjaśniona Okazuje się, że mylne było twierdzenie, jakoby pomnik Moniuszki zaginął. Nie przedstawiający żadnej wartości artystycznej postument wykonany z cementu został rozebrany, popiersie natomiast, wykonane z piaskowca, jedyna część pomnika, która posiada tak artystyczną jak i materjalną wartość, przechowaną została w składnicy miejskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, w kołach magistrackich istnieje zamiar wybudowania, z okazji *60 rocznicy śmierci Moniuszki*, przypadającej w dniu 4 czerwca rb. nowego pomnika, przyczem użyte zostanie popiersie.

Nowy pomnik ma być wzniesiony na miejscu dawnego pomnika Bismarcka na ul. Bydgoskiej u wylotu ul Reja z użyciem pozostałego fundamentu, co przyczyni się w znacznej mierze do obniżenia kosztów budowy pomnika. Popiersie umieszczone zostanie według przygotowywanego projektu na ściętym obelisku, wysokości około 4—5 Pomnik stanie w otoczeniu zieleni

Projekt Magistratu spotka się niewątpliwie z uznaniem społeczeństwa miejscowego.

Uroczystość odsłonięcia pomnika nastąpi prawdopodobnie w dniu 4 czerwca a więc w 60 rocznicę śmierci Moniuszki.

Z komitetu popierania Teatru w Toruniu

W sali posiedzeń Starostwa Krajowego odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie Komitetu Wykonawczego Tow. Popierania Teatru w Toruniu.

Obradom przewodniczył prezes p. nacz. dr. Krysiński.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia Komitetu przez p. prof *Muennichową*, przyjęto sprawozdanie z Reduty które przedstawiła p. *Preibiszowa*. Reduta przyniosła czystego zysku 3.777.04 zł. (Brutto dochód 6.391 zł.) Teatr Miejski otrzymał *3.500 zł.*, pozostałą zaś sumę zdeponowano w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia.

W dalszym ciągu obrad prezes komitetu p. nacz. Dr. *Krysiński* przedstawił zebranym całokształt działalności komitetu wykonawczego.

Walne zebranie Komitetu Popierania Teatru w Toruniu zwołane zostanie w pierwszej połowie marca. Termin dokładny podany zostanie do wiadomości w swoim czasie.

W ogólnej dyskusji omówiono w ogólnych zarysach program poszczególnych sekcyj pracy na najbliższą przyszłość. Projektowane jest m. in. urządzenie w niedzielę dnia 6 marca br w salach Kasyna Garnizonowego Konkursu bridge'owego, połączonego z czarną kawą

W końcu postanowiono dokooptować do Komitetu Wykonawczego pp *Drową Sokołowską, konsulową Hozakowską*, oraz panów mec. *Doerffera i L. Mroczkowskiego*. Do Prezydjum Komitetu Wykonawczego dokooptowana p. senatorową *Steinbornową*.

O zorganizowanie ogródków działkowych na terenie miasta Toruń'a

W tych dniach odbyło się zebranie Tymczasowego Komitetu, mającego na celu zorganizowanie ogródków działkowych na terenie miasta Torunia. W skład Komitetu weszli pp. *Józef Milewski*, kierownik Państw. Urzędu Pośr. Pracy — jako prezes, kpt. *Stanisław Brick*, jako sekretarz i p. *Antoni Górzyński*, jako skarbnik. Ponadto do Komitetu wybrani zostali pp. *Stanisław Waloch i Kazimierz Bagiński* inspektor Ogrodów Miejskich w Toruniu.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu uchwalono w porozumieniu z Magistratem miasta Torunia przystąpić do zorganizowania ogródków działkowych na terenie naszego miasta.

Bliższych wiadomości udziela prezes Komitetu Tymczasowego p. Milewski (ul. Jagiellońska gmach funduszu bezrobocia).

Ubiegający się o przydział ogródków działkowych (również bezrobotni) mogą wnosić pisemne wnioski na ręce prezesa Tymcz. Komitetu, przyczem podać należy zawód i dokładny adres zamieszkania.

Z miasta

— **Rekolekcje zamknięte.** Sodalicja Marjańska w Toruniu urządza od środy dn. 30 marca do niedzieli 3 kwietnia rekolekcje zamknięte u S. S. Wincentek — Zakład Marszałka Focha w Inowrocławiu. Udział w rekolekcjach wraz z całodziennem utrzymaniem za cały okres 16 zł. Zgłoszenia z zadatkiem 5 zł. nadesłać należy punktualnie do dnia 4 marca na ręce p. Bukiewiczówny, Toruń, Rybaki 51.

Zarząd.

— **Bractwo św. Trójcy przy kościele N. M. P.:** zebranie plenarne w niedzielę, dnia 28 bm. po nabożeństwie pasyjnem w „Ognisku". — Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

— **Egzamin nadzwyczajny z zakresu siedmioklasowej szkoły powszechnej** odbędzie się w Toruniu w dniach od 1—3 marca b.r. Kandydaci, pragnący uzyskać świadectwo z zakresu 7 klas. szkoły powszechnej mogą poddać się wymienionemu egzaminowi. Zgłoszenia należy skierować do Inspektora Szkolnego ul. Bydgoska 66 do dnia 26 b.m. Bliższych informacyj udziela Inspektorat Szkolny.

— **Zwiedzenie wystawy zbiorów Amrogowicza w Muzeum** odbędzie się dla członków Tow. Krajoznawczego i gości przez nich wprowadzonych w niedzielę 28 bm. o 13-ej. Zbiórka o 12.50 na dziedzińcu ratuszowym. Wstęp (zniżony) 20 gr. Przewodnik: prezes oddziału toruńskiego.

— **„Bądź moim stryjem".** Dziś w sobotę dn. 27 bm. o godz. 20 premjera doskonałej komedji w 3 aktach E. Foeldesa „Bądź moim stryjem". Utalentowany autor węgierski z lekkością, humorem i sentymentem opowiada o zabiegach ubożuchnej stenotypistki, walczącej o ukochanego chłopca. Popisową rolę znajduje p. Porębska, tworząc nową odmianę „naiwnej", w których to rolach nawsze podbija serca publiczności. Przedmiotem starań „Żabki" będzie dyr. Benda, a pseudo-stryjem reż. sztuki R. Wasilewski. P.P. Małkowska-Kozłowska, Pawłowska, Królikowska, Chaniecka, Dębowiczowa i Helle, Cornobis, Lenczewski, Jaroń, Hańcza iJejde tworzą obsadę tej interesującej premjery.

— **Czarna kawa „Pod Orłem".** Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę dnia 28 bm. Pod Orłem podwieczorek — czarną kawę. — Początek o godz. 16,30. Wstęp jak zwykle, za zaproszeniami.

— **Wyniki turnieju gier sport. o mistrz. Obw. Ośr. W. F.**. W sprawozdaniu z turnieju gier sport. o mistrzostwo Okr. Ośr. W. F. zakradł się błąd, który niniejszem prostujemy. Wyniki, jakie osiągnęły drużyny gimn żeńskiego i K. S. Rodziny Wojskowej są następujące: Gimazjum żeńskie dr. a. K. S. Rodz. Wojskowa 25:22 dla gimn. Wynik do połowy był 15:10 dla K. S. Rodz. Wojskowej.

— **Baczność oficerowie rezerwy Koło Toruń!** W dniu 5 marca b .r. (sobota) o godz. 20-ej w sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej odbędzie się Walne Zgromadzenie Roczne Członków Koła Toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, na którem obecność wszystkich członków Koła konieczna i obowiązkowa. Zarząd.

— **Baczność strzelcy!** Zarząd Oddziału III Związku Strzeleckiego przypomina swoim członkom, że we wtorek dnia 1 marca odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Jaranowskiego przy ul. Grudziądzkiej 69. Początek godz. 18. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

— **Związek Pracowników Kupieckich Odział w Toruniu.** W czwartek dnia 3 marca br. o godz. 19.30 odbędzie się w sali Dworu Artusa zebranie plenarne. Referat wygłosi inspektor pracy p. inż. Osowski. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

— **„Sokół" I Toruń.** Ćwiczenia gimnast. szczególnie wolne związkowe na zlot do Pragi Czeskiej i Gdyni oraz przygotowania do próby o Państwową Odzn. Sport. — dla druhów starszych do I. 50 odbywają się w miejsk. hali gimnastycznej przy ul. Krasińskiego co poniedziałek od godz. 20 do 21. Tamże przyjmuje się dalszych druhów do ćwiczeń i to ze wszystkich gniazd toruńskich, lecz tylko do końca lutego br. Naczelnik.

— **Pilnujcie mieszkań.** W dniu wczorajszym nieznani sprawcy skradli z mieszkania p. Kowalskiego zam. przy ul. Chodkiewicza 3 kołdrę i torebkę damską.

— **Ujęcie złodziei drobiu.** Policja przytrzymała w dniu wczorajszym niejakiego Bukowieckiego Leona Lewandowskiego Bronisława i Przygodę Jana poszukiwanych za cały szereg kradzieży drobiu popełnionych na terenie miasta.

— **Zgony.** Dnia 26 lutego 1932 r. zmarli w Toruniu: Gerard Lipiński 1931; Władysław Kruszkowski ur. 1872; Elżbieta Voigt z domu Igielska ur. 1875; Marta Lange z d. Schroeter ur. 1854; Piotr Trzciński ur. 1861; Romuald Orczykowski ur. 1930.

Z Towarzystwa Polsko-Estońskiego

Wybrany na zebraniu konstytucyjnem Zarząd Tow. Polsko-Estońskiego w Toruniu, odbył w dniu wczorajszym swoje pierwsze posiedzenie. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa p. inż. *Krenitz*.

Zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes p. inż. *Krenitz, wiceprezesi* pp. pułk. *Greffner* i wizytator *Czysłowski*, sekretarz *p. Rybka*, skarbnik *por. Grabowski*. Ponadto dokooptowano do Zarządu p. red. W. *Górnickiego*. W skład sekcji prasowo — propagandowej wybrani zostali pp. wizytator *Czysłowski, prezes Chorąży, red. Danielewski i red. Górnicki*.

Po ukonstytuowaniu się zarządu omówiono sprawę zorganizowania wycieczki do Estonji w lipcu roku bież. Ponadto omówiono program pracy Zarządu na najbliższą przyszłość.

W końcu załatwiono szereg spraw natury wewnętrzno - organizacyjnej.

Posiedzenie Rady P.I.R.

Dnia 15 marca odbędzie się posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie 2) Sprawozdanie z czynności Izby Roln. za czas okres 1931-32. 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4) Przedłożenie preliminarza budż. za okres budżetowy 1932-33. 5) Ustalenie opłat ustawowych na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej na okres budżetowy 932-33 r. 6) Udzielenie upoważnienia Zarządowi P. I. R. do sprzedaży nieruchomości w Łysomicach (terenów poszkółkowych). 7) Wprowadzenie przez P. I. R. przepisów ustawy z 18. III. 31 o zmianie ustawy emeryt. z 11. 12. 1923 r. 8) Wolne wnioski.

Z teatru

„A Zuzanna nie chce"

Teatr Miejski w Toruniu przygotowywuje kilka ciekawych premjer. Na pierwszy ogień idzie sensacyjna sztuka B. Atherton'a „Zuzanna nie chce" z p. Romą Pawłowską i reżyserem p. Ryszardem Wasilewskim w rolach głównych.

W najbliższym czasie zobaczymy również na deskach naszego teatru nieśmiertelną komedję Zapolskiej „Panna Maliczewska", która obecnie grana jest z kolosalnem powodzeniem w teatrze Ateneum w Warszawie. W rolach głównych wystąpią p. J Porębska — ulubienica publiczności i dyr. Karol Benda.

Jako wielka premjera ukaże się następnie „Don Carlos' Schillera, genjalne dzieło poezji romantycznej.

Na białym czworoboku

Kino Palace: „Burza nad Zakopanem".

Fascynujący ten dramat rozgrywa się na tle groźnej Tatrzańskiej przyrody wśród żlebów dzikich skał i zlodowaciałych turni. Tragiczna wyprawa na Djablą Turnię obfituje w momenty wstrząsające, szarpiące nerwami i trzymające uwagę widza w niezwykłem napięciu. Wrażenie psuje tylko dysproporcja czasu, rażąca w niektórych momentach. Akcja słaba. Wspaniałą postać górala kreuje Domenico Gambino.

Niezwykle interesujący tygodnik Paramounta przynosi pierwsze zdjęcia z Lake Placid, a przepyszna rysunkowa komedja dopełnia różnolitości zajmującego programu.

Należy podkreślić szczególną staranność dyrekcji kina Palace w doborze filmów zwłaszcza polskich w bieżącym sezonie i pierwszorzędnych arcydzieł światowej produkcji. (zm).

Strzelcy Ziemi Michałowskiej w „wyścigu pracy"

Odprawa komendantów oddziałowych i referentów wych. obyw. w Brodnicy

Nie powstrzymała ich zadymka śnieżna, ani trud dalekiej podróży. Przybyli z najdalszych krańców pow. brodnickiego, aby w wielkiej gromadzie przeżyć kilka godzin mile i serdecznie, uścisnąć mocne koleżeńskie dłonie, spojrzeć sobie w oczy pełne zapału, optymizmu i wiary w zwycięstwo słusznych idei; nabrać mocy krzepiącej na dalszy trud i pracę. Przybyli w niedzielę dn. 21 b. m. w liczbie 62 do kasyna podoficerskiego o godz. 9. Zgromadzonych komendantów i ref. wych. obyw. jako gospodarz powitał zastępca dowódcy 67 pułku p. pułk. Pecka, wyrażając głębokie przekonanie, że Związek Strzelecki powojenny oparty na ideologji Marszałka Piłsudskiego swą siłą liczebną, poziomem moralnym i wyszkoleniowym wybił się na czoło wszystkich organizacyj przysposobienia wojskowego — stał się drugą armją w rezerwie. Następnę powitalne przemówienie wygłosił obw. kom. P. W. i W. F. p. kpt. Turowski, wskazując na wielką misję wychowawczą Z. S. w Polsce. Po przemówieniach przedstawicieli armji, odprawę zagaił obyw. Łangowski z Mileszew, prezes powiatowy Z. S. Ideą przewodnią przemówienia ob. prezesa było wskazanie, by Sztandar Związku Strzeleckiego, na którym złotemi literami wyryto hasła: Bóg i Ojczyzna, nieść wysoko, czuwać nad opinją i godnością osobistą członków. Zaznajomiwszy się z programem odprawy obywatele komendanci i referenci na czele z p. kap. Turowskim, obwod. kom. P. W. i W. F. obyw. prezesem Łangowskim, por. Lejtnerem i por. Michniewskim udali się wraz z całym pułkiem do garnizonowego kościoła na mszę św. Po wysłuchaniu mszy św. i kazania rozpoczęły się obrady, które poza wyżej wymienionymi przedstawicielami zaszczycili swą obecnością pp. starosta Wimmer, inspektor szkolny Sieteski, dr. Braun, obyw. ref. kpt. Horzemska, obyw. nacz. Gyodam, p. major Musiałowicz, adjutant pułku por. Lejtner i kom. pow. Nowacki. Głębokie wrażenie na słuchaczach wywarły serdeczne słowa p. starosty Wimmera, jednego z tych bojowników, którzy pierwsi stanęli u boku ukochanego Komendanta, aby toczyć bój na śmierć i życie z tyranami. Bój długi, krwawy i zwycięski. Myśmy swój obowiązek spełnili na polu chwały, pełnimy go i obecnie na powierzonych placówkach w okresie „wyścigu pracy". Dalej wskazał p. starosta Wimmer na ciągłość idei w Związku Strzeleckim, która przed wojną streszczała się w orężnej walce o niepodległość Ojczyzny, a obecnie najwymowniejszym jej wyrazem winna być obrona i ugruntowanie niepodległości, oraz rozbudowa mocarstwowa Państwa Polskiego.

Z kolei wygłoszono następujące referaty: 1) Organizacja, cele i zadania Towarzystwa Przyjaciół Z. S. — major Musiałowicz; 2) Charakterystyka sytuacji i rzut oka na obecny stan organizacyjny Z. S. w powiecie i zamiary na przyszłość — obyw. kom. pow. Migocki; 3) Wyszkolenie wojskowe w Z. S. — ob. kpt. Turowski; 4) Organizacja oddziałów żeńskich — obyw. kpt. Horzemska; 5) Program wych. obywat. i metoda pracy w świetlicy Z. S. — obyw. Obrębski — pow. ref. wych.

Po referatach, sprawozdaniach i dyskusji przemówił do pionierów pracy w Z. S. obyw. prezes Łangowski, zalecając godnie i wysoko nie[...] sztandar Związku Strzeleckiego, a wszyscy staną się członkami tej najstarszej i najbardziej zasłużonej organizacji w Polsce. Nakoniec wzniesiono okrzyki na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 2.30 spożyto wspólnie obiad żołnierski. W czasie obiadu przygrywała orkiestra 67 pułku, umilając pobyt w koszarach melodjami pieśni strzeleckich i legjonowych.

BRODNICA

— *W trosce o los bezrobotnych.* W dniu 18 bm. odbyło się o godz. 16 w hotelu Sanssouci zebranie przedstawicieli Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Zebranie zagaił i przewodniczył ks. prał. Mańkowski, jako prezes Komitetu. Kierownik Biura Komitetu Pow. p. Feldkeller zdał sprawozdanie z czynności Komitetu od 20 października ub. roku do 14 lutego br. Według tego sprawozdania ilość bezrobotnych w całym powiecie, otrzymujących wsparcie wynosiła w listopadzie ub. roku 799, wzrosła do chwili obecnej do 1302 głów rodzin. Brodnica sama zaopatrza w hutym tygodniowo 376 żywicieli rodzin. Wartość ofiarowanej żywności, węgla i innego towaru, dotychczas rozdanego bezrobotnym przez biuro Komitetu, wynosi około 10.000 do tej sumy zaliczyć należy jeszcze 10000 zł. za które Komitet dodatkowo zakupił żywność. Gotówki wpłynęło 8.178,39 zł. i to od kupców i rzemieślników w Brodnicy 1010 zł. z instytucyj publicznych 2461,74 zł. wolne zawody wpłaciły 256,40 od różnych gmin w powiecie 1171,97 zł urzędnicy zaś wpłacili (oprócz kolejarzy, pocztowców i wojska, którzy [illegible] pieniężne do Centrali) wpłacili [illegible] wpłynęły 413 zł. Ogólne wydatki [illegible] 8052,40 zł., i to zapomogi, [illegible] bezrobotnym za pracę 5671,18 [illegible] gla i cukru 1881,22 zł., zakup [illegible] zł utrzymanie biura 500 zł.

Następnie przystąpiono do uchwalenia regulaminu Pow. Komitetu.

— *Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.* W niedzielę, dnia 28 lutego o godz. 17-tej wygłosi w Brodnicy n. Drwęcą Prof. Uniw. Pozn. Dr. Michał Sobeski wykład p. t. „Arystoteles". Wykład ten odbędzie się w auli Gimnazjum Męskiego. Cena biletu wstępu dla dorosłych 50 gr. dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— **Zebranie Powstańców i Wojaków.** Dnia 21 b. m. o godz. 19 w lokalu p. Weisa w Brodnicy odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków pod przewodnictwem obyw. prezesa Żebrowskiego. Po omówieniu spraw organizacyjnych, mundurowych i ćwiczebnych obyw. Obrębski, pow. ref. oświatowy wygłosił odczyt p. t. „Dwie rocznice w życiu Pomorza i Polski (650—12 lecie). — W konkluzji referatu obyw. Obrębski wykazał odwieczną zachłanność plemion germańskich na ziemie polskie, apelując do zebranych, by czujnie i twardo stali pod sztandarem Powstańców i Wojaków, dając tem przykład młodemu pokoleniu pracy dla Państwa Polskiego ręka w rękę z armją czynną. Pieśnią: „Nie rzucim ziemi" zebranie zakończono.

— *Otwarcie Kursu PW.* Dnia 23 bm. o godzinie 14 odbyło się w koszarach 67 pp. otwarcie kursu PW. dla członków PW pow. brodnickiego — lubawskiego i rypińskiego, którego dokonał p. ppłk. Pecka w zast. dow. 67 pp. w obecności kpt. Turowskiego, Kom. Obw. P. W. i por. Czaplickiego, komendanta kursu.

Do zebranych przemówił w bardzo serdecznych słowach p. ppłk. Pecka wskazując na cele i wartość udziału członków na kursach PW zachęcając obecnych do dalszej i ofiarnej pracy na niwie społecznej, państwowo-twórczej i przysp. wojsk.

Na kurs zgłosiło się 87 kandydatów ze wszystkich org. PW. obw. 67 pp.

Absolwenci kursu po złożeniu egzaminów otrzymają świadectwo II stopnia uprawniające do ulg w służbie wojskowej.

Podgórz

— **Ciekawy odczyt.** W niedzielę 28 lutego b. r. odbędzie się w Podgórzu w sali Rady miejskiej walne zebranie członków Koła Miejscowego Z. O. K. Z.. Przed zebraniem o godz. 18-ej (6 wieczorem) wygłosi p. J. Olech, kierownik Okręgu Pomorskiego ZOKZ dla członków i gości odczyt p. t. „Prusy Wschodnie a Polska i Niemcy". Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Starogard

— *Ujęcie szajki złodziejskiej.* W związku z przytrzymaniem Borowskiego Józefa podejrzanego o dokonanie szeregu kradzieży z włamaniem na terenie powiatu starogardzkiego, dochodzeniem ujawniono, że wyżej wymieniony wspólnie z Michałem i Józefem braćmi Sarnowskiemi dokonał następujących kradzieży z włamaniem: w nocy na 27 1 skradli na szkodę Dunajskiego Tadeusza z Wysokiej 5 świń, w nocy na 1 2 skradli na szkodę Prabuckiego Teodora z Czarnego 2 świnie; w nocy na 2 bm. skradli na szkodę Pudlasa Franciszka z chlewa 2 świnie. Ponadto ujawniono, że przytrzymani dokonali kradzieży świń również na szkodę Kubisza Józefa z Pinczyna i na szkodę Prabuckiego z Iwiczna. Jako paserów, którzy skradzione świnie kupowali, ujawniono handlarzy Kuzińskiego z Czerska i Rozgońskiego Jana z Kalisk. Przytrzymanych Borowskiego i braci Sarnowskich, którzy pochodzą z Sumina powiat starogardzki, odstawiono do Sądu Grodzkiego w Starogardzie, gdzie osadzeni zostali w areszcie śledczym.

Świecie

— *Zjazd delegatów sekcyj osadników B. B. W. R.* Przed kilku dniami odbył się zjazd delegatów powiatowej sekcji osadników BBWR na pow. świecki. Zagaił zebranie prezes p. mec. Buczkowski witając zastępcę Starosty p. Buczaka, nacz. wydziału rent przy Państw. Banku Rolnym w Grudziądzu p. Frąckowiaka oraz wszystkich delegatów przybyłych z 18 miejscowości w liczbie około 80 osób.

Pan mec. Buczkowski przedstawił w krótkich zarysach cel i zadanie sekcji osadników BBWR. poczem wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabrali głos delegaci z poszczególnych osad. Jako pierwszy przemawiał p. Kruk prezes sekcji osadników BBWR w Mniszku, który wykazał w krótkich słowach uzyskaną pomoc, którą Pow. Sekretarjat od listopada zdołał wyjednać u czynników miarodajnych. W drugim rzędzie p. Kirstein z Luszkówka podkreślił pożyteczną pracę Pow. Zarządu.

Po przemówieniu delegatów wygłosił naczelnik wydziału rent p. Frąckowiak dłuższy referat wyjaśniając istotę osadnictwa, historję jego początku sięgając aż „kulturkampfu".

Przemówienie przyjęto gorącemi oklaskami.

Delegaci przyszli do przekonania, że jedynie sekcja osadnicza BBWR w tych ciężkich czasach może dopomódz osadnikowi.

Dość późno jednakże nie za późno skończono nareszcie z bagnem grudziądzkiem. Tu i ówdzie znajdzie się jeszcze kilku zwolennik. tych panów, który przez blisko 6 lat tylko umieli obiecywać lecz nic nie dali, gdy tymczasem sekcja osadnicza nic nie obiecuje, ale w przeciągu tych krótkich 4 miesięcy więcej zdziałała niż ci panowie przez cały przeciąg ich wegetowania.

Łączmy się wszyscy w szeregach sekcji osadników, gdyż prowadzi nas do walki myśl o dobro ojczyzny, o dobro nasze i o lepsze jutro.

— **Dorabiał się na pożarach.** Rozpoczęta przez władze bezpieczeństwa pow. świeckiego akcja przeciwpożarowa, o której wspominaliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego pisma, prowadzona jest niezmordowanie przez funkcjonarjuszy z Komendy Powiatowej P. P. pod kierownictwem Komendanta Powiatowego. W ostatnich dniach wszczęto ponownie dochodzenia w sprawie pożaru na szkodę Ziółkowskiego Jana w Mniszku dnia 4. 10. 1931 r. przyczem zebrano bardzo cenny materjał dowodowy wskazujący **na podpalenie w celach oszukańczych dla uzyskania wysokiej asekuracji.** W związku z tem aresztowały władze Ziółkowskiego Jana i jego syna.

W toku dalszych dochodzeń ustalono że Ziółkowski spalił się już po raz trzeci. **Pierwszy raz w r. 1925** w Bzowie, **drugi raz w Kamionce** Szlacheckiej (pow. Gniew) **a trzeci raz** w roku 1931 w Mniszku i w każdym wypadku za wyjątkiem ostatniego pożaru **otrzymał poważne premje asekuracyjne,** powiększając w ten sposób swój majątek. W każdym wypadku był dość wysoko ubezpieczony i każdorazowo suma ubezpieczeniowa przekraczała wartość spalonego objektu, to też z uznaniem należy podkreślić ostatnią czynność naszej Policji świeckiej, bo osadzony w więzieniu Ziółkowski będzie miał teraz czas rozmyślania nad swemi czynami zbrodniczemi a przez aresztowanie go uniemożliwiono mu dalsze jego zapędy zbrodnicze.

W związku z tą akcją przeciwpożarową aresztowały władze policyjne w Świeciu w miesiącu lutym już 5-ciu osobników, których niewątpliwie dosięgnie ręka sprawiedliwości.

— *Roztrój nerwowy powodem samobójstwa.* W dniu 17 bm. doszło przypadkowo do wiadomości policji, że 61-letni Ryca Jan, rolnik z Bzowa, który już od dłuższego czasu cierpiał na rozstrój nerwowy, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w dniu 8 bm. o godz. 20-tej. Żona i dzieci denata o powyższym wypadku nie zgłosili władzom, — tłumacząc się wstydem z powodu haniebnej śmierci ojca. W urzędzie Stanu Cywilnego zameldowali naturalną śmierć, przez co uzyskali zezwolenie na pochowanie zwłok, które pochowano na cmentarzu parafjalnym, w Bzowie.

Chełmno

— *Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.* Prof. Uniw. Pozn., Dr. Adam Skałkowski wygłosi w Chełmnie, w niedzielę dnia 28 bm. odczyt p. t. „Rehabilitacja Stanisława Augusta". Wykład wygłoszony zostanie w auli Gimnazjum Męskiego o godzinie 18-tej. Wstęp dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

Kościerzyna

— *Posiedzenie R M.* We wtorek dnia 23 lutego r. b. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Po zagajeniu przez przewodniczącego p. *Dr. Lemańczyka* przystąpiono do obrad, które ujawniły, od dawna już podnoszoną przez tut. społeczeństwo lekkomyślną gospodarkę Magistratu, narażającą częstokroć miasto na straty materjalne i moralne.

Po sprawozdaniu burmistrza p. Owśnickiego o wykonaniu uchwał R. M. jednocześnie polecono Magistratowi wypłacić p. Siadkowskiemu 80 zł. tytułem odszkodowania za czynności jako rzeczoznawcy budowniczego. Przychylono się do wniosku państw. seminarjum naucz. o zniżenie opłaty za światło z 1 zł. na 65 gr. za kilowat i sprawę odesłano do komisji elektrowni. Duże sprawy, a to korzystanie ze światła bez liczników przez urzędników magistratu oraz sprawę muru oporowego p. Skaji, członka Magistratu, który, w myśl uchwały R. M. i opinji komisji dla rozbudowy miasta, miał na koszt własny mur oporowy cofnąć, — odesłano do sądu administracyjnego. Przy punkcie „wybór zastępcy burmistrza", gdy część radnych oponowała, uważając wybór za nieformalny, wyszło na jaw, że jeszcze w październiku r. ub. wpłynęło do Magistratu pismo z województwa polecające dokonanie wyboru wiceburmistrza, a którego do ostatniej chwilį nie ujawniono. Postawiono wniosek o ukaranie winnego ukrywania aktu. Wobec powyższego stanu przystąpiono do wyboru. Znaczną większością głosów (15) został wybrany wiceburmistrzem p. Kamiński Józef, dyr. Kasy Chorych, bardzo ceniony i cieszący się sympatją wśród szerokich warstw spo- społeczeństwa. Zebrani przyjęli wybór z zadowoleniem, ponieważ nowowybrany, zaznajomionyn ależycie z terenem pracy, — daje gwarancję że gospodarka miejska pod jego kierowniotwem pójdzie już po właściwej drodze.

Resztę głosów (9) otrzymał p. Warczak Teodor. Przy wolnych głosach i wnioskach omówiwszy różne drobne sprawy związane z gospodarką miasta publiczne posiedzenie zakończono, a przystąpiono do poufnego.

— *Związek emer. wdów i sierot.* W niedzielę dn. 21 bm. odbyło się w lokalu p. Tkaczyka roczne walne zebranie Związku emerytów, wdów i sierot w Kościerzynie. Działalność organizacji zreferował prezes okręgowy p. Makowski z Tczewa. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności zarządu, jednogłośnie wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie, uzupełniając brakującego wiceprezesa, dwóch ławników i rewizorów.

— *Z życia Zw. Strzeleckiego.* W niedzielę dnia 21 bm. odbyła się w kancelarji pow. komendanta Z. S. Kościerzyna odprawa oddziałowych referentów wychowania obywatelskiego, referował kom. pow. p. Żyłkowski, podkreślając w swem przemówieniu wielkie znaczenie świetlic strzeleckich jako punktów zbiórek członków, dla omawiania spraw wychowawczych,p ogadanek, odbywania nauki śpiewu, gier, zabaw i t. p., to też zalecił poszczególnym referentom, aby usilnie dążyli do otwarcia świetlic w każdej miejscowości, gdzie istnieje Oddział Z. S. Następnie p. por Sulatycki omawiał sprawę ćwiczeń wojskowych, obrania patrona przez poszczególne Oddziały, a składanie przyrzeczenia strzeleckiego przez członków zalecał wyznaczyć na dzień 19 marca, który to dzień każdy Oddział winien obchodzić uroczyście—uczcić imprezą lub przedstawieniem. Na zakończenie zebrani zwiedzili miejscową świetlicę strzelecką.

— *Ruch w kołach BBWR. Grabowska Huta.* Dnia 21 bm. odbyło się zebranie tut Koła BBWR., na którem pod przewodnictwem kierownika rejonowego p. Frezy Józefa omawiano różne sprawy organizacyjne Między in. uchwalono, ażeby zebrania odbywały się regularnie dwa razy w miesiącu, mianowicie w pierwsze i ostatnie niedzielę miesiąca.

— **Tow. Sam. Kupców.** Przed tygodniem odbyło się walne zebranie Towarzystwa Samodzielnych Kupców w Kościerzynie. Po zagajeniu i odczytaniu porządku obrad przez prezesa p. Łukowicza Romana, powołano na przewodniczącego p. Szczukowskiego, sekretarza p Uznańskiego, a ławników p.p. Zrodowskiego i Sojeckiego. W dalszym punkcie odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania oraz przyjęto z uznaniem do wiadomości sprawozdanie skarbnika p. Kapelusznego, obrót roczny wynosił 1539.50 zł. W skład nowego zarządu weszli: panowie p. Łukowicz Roman — jako prezes, p. Ziomek — wiceprezes, p. Tkaczyk — sekretarz, p. Uznański — zastępca, p. Ostrowski — skarbnik, p.p. Stachowski i Lniski — kom. rewizyjna. Następnie omawiano różne sprawy organizacyjne, między in. uchwalono — odnośnie kasy pośmiertnej zmienić liczbę złonków ze 100 na 60 przy składce 5 zł. —

Adwokat Czypicki przed sądem w Wąbrzeźnie

Wąbrzeźno (tel. wł.) Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie toczyła się rozprawa przeciwko adwokatowi Czypickiemu oskarżonemu o cały szereg nadużyć. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S O. Lipiński, jako wotanci zasiedli sędzia S. O. Łupkowski i sędzia Sądu Grodzkiego Smulski. Oskarżał podprokurator Walecki, oskarżony bronił się sam.

Czypicki na początku rozprawy prosi o odroczenie ze względu na zły stan zdrowia oświadczając przytem gotowość pokrycia wszystkich kosztów jakie wynikną z odroczenia rozprawy. Przed odczytaniem jednak uchwały Sądu w tej sprawie oskarżony komunikuje że czuje się już lepiej wobec czego cofa swój wniosek.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Czypicki przyznaje się do sprzeniewierzenia powierzonych mu sum i depozytów, oświadczając iż nie miał zamiaru defraudacji gdyż w chwili ucieczki w obawie przed aresztowaniem sumy te nie były jeszcze płatne, a zresztą posiada majątek który w całości pokryje straty poszkodowanych.

W dalszym ciągu Czypicki opowiada o wrogim stosunku do niego sędziego Łabędzkiego który odgrażał się do osób trzecich że go zniszczy. Ucieczkę swą Czypicki tłómaczy obawą przed aresztowaniem. Do przywłaszczenia poszczególnych sum oskarżony przyznaje się zaznaczając iż sumami temi obracał ale nie miał zamiaru pokrzywdzenia swych klientów.

Wobec przyznania się oskarżonego sąd zrezygnował z przesłuchania szeregu świadków.

W chwili gdy piszemy te słowa rozprawa trwa. — Wyrok podamy w następnym numerze.

Dalsze aresztowanie podpalaczy w pow. chojnickim

Już piętnastu siedzi w więzieniu

W nocy z 23 na 24 czerwca 1927 po północy powstał pożar w zagrodzie roln. Finstera w Brusach (pow. chojnicki). Ogień przeniósł się następnie na sąsiednie zagrody rolników: Jutrzenki, Platowa, Czapiewskiego, Zagórskiego, Niemczyka, Kolińskiego Wyrobińskiego, Friemarkowej i Kantrzonki Franciszka, którym spaliły się rozmaite zabudowania gospodarcze. Przeprowadzone wówczas dochodzenia nie ujawniły istotnej przyczyny pożaru mimo, że istniało podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego, — czego jednak nie zdołano nikomu udowodnić.

Obecnie, w związku z prowadzoną akcją przeciwpożarową w pow. chojnickim, ujawniono szereg nowych okoliczności wskazujących na to, że pożar ten powstał istotnie wskutek zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego przez Kantrzonkę Franciszka i synów jego Franciszka, Bolesława i Teofila oraz robotnika Jakubowskiego Jana z Brus, który do współudziału w podpaleniu został przez Kantrzonków namówiony. Na podstawie zeznań szeregu świadków obciążających wyżej wymienieni zostali przytrzymani i odstawieni do Sądu Okr. w Chojnicach, który zawiesił nad nimi bezwzględny areszt śledczy.

Że działalność akcji brygady śledczej prowadzącej dochodzenia w sprawach pożarowych już umorzonych jest skuteczną dowodzi to, że w czasie działalności jej na terenie powiatu chojnickiego przytrzymano dotychczas ogółem już 15 osób podejrzanych o zbrodnicze podpalenie a które osadzone zostały w więzieniu śledczem.

WĄBRZEŹNO

— *Z Koła Przyjaciół Harcerzy.* Dnia 21 bm. odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wąbrzeźnie. Po zagajeniu zebrania i przywitaniu gości przez p. prezesa Nałęcza, wygłosił p. Gawarzycki z Grudziądza, dawniejszy komendant hufca wąbrzeskiego, odczyt o harcerstwie.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania KPH przystąpiono do wyboru marszałka zebrania. Marszałkiem wybrano jednogłośnie starostę p. Sucheckiego.

Następnie p. prezes Nałęcz złożył sprawozdanie z całorocznej pracy KPH. Wspomniał o jubileuszowym zlocie harcerskim i o przyrządach, które zakupiono dla miejscowych drużyn. Dr Piotrowski złożył sprawozdanie kasowe, które w dochodach zamyka się sumą 1674.75 zł., w rozchodach 961,60 zł. w kasie zostało 713,15 zł.

Z kolei złożyli sprawozdanie poszczególni opiekunowie drużyn harcerskich Ze sprawozdań wynika, że drużyny rozwijają się pomyślnie. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, udzielono całemu zarządowi absolutorjum. P. Gawarzycki dziękował p. staroście Sucheckiemu i p. por. Kuliszewskiemu za pomoc w sprawach harcerskich. Następnie p. Nałęcz przeczytał statut KPH, który po dłuższej dyskusji został przyjęty.

W skład zarządu na rok bież. weszli p. p.: prezes — Jan Nałęcz, zast. prezesa — Matuszkiewicz, sekretarz — Reiske, zast. sekretarza — Irena Dydekowa, skarbnik — dr. Piotrowski na ławników wybrano pp. burmistrza Schwarza dyr. Dzierzgowskiego inż. Z. Gaszyńskiego i J. Nadolnego.

Pozatem wchodzą w skład zarządu z urzędu: Komendant PW i WF p. por. Kuliszewski komendant hufca wąbrzeskiego p. prof. Skalski, opiekunki i opiekunowie drużyn p. Reiskówna nauczycielka szkoły wydziałowej. p. Borowska nauczycielka szkoły żeńskiej p. dr. Podlaszewski lekarz. prof. Polcoch i p. Jasiński nauczyciel szkoły męskiej.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. naczelnika poczty Retza i p. nacz. Urzędu Skarbowego Grzywacza. W wolnych głosach stawił p. prezes Nałęcz wniosek, aby zamianować na prezesa honorowego KPH p starostę Sucheckiego. Wniosek ten z entuzjazmem jednogłośnie przyjęto.

Następnie uchwalono rezolucję protestującą przeciwko zajściom w Jedwabnie

---

w sprawie świadczeń socjalnych zwrócić się przez centralę w Grudziądzu do czynników miarodajnych oraz przekazać na rzecz bezrobotnych 30.30 zł. — jako pozostałość ze składek i doraźna zbiórka na zebraniu.

— *Skrzydłowo.* Dnia 13 bm. odbyło się walne zebranie tut. Koła BBWR. Po zagajeniu przez prezesa p. Główczewskiego Roberta hasłem „Prawem Naczelnem — dobro Państwa", powitaniu zebranych oraz odczytaniu protokołu ostatniego walnego zebrania, wybrano jednogłośnie nowy zarząd w następującym składzie: pp. Główczewski Robert prezes. Buchol Augustyn wiceprezes. Marszał Józef sekretarz Brzeski Józef skarbnik, a Zwolakiewicz Władysław i Troszczyłow Jan — jako członkowie komisji rewizyjnej.

Następnie omawiano kwestję wyborów do Rady Gminnej, zreferowaną przez p. Główczewskiego a następnie poruszając sprawy organizacyjne uchwalono przyjąć do Koła czterech zgłoszonych członków, trzech zaś skreślić się listy członkowskiej z powodu ociągania się w pracy. Przy wolnych wnioskach poruszono sprawę tegorocznych zasiewów wiosennych oraz przyjmowano zgłoszenia zapotrzebowań zboża pod zasiew. Odśpiewaniem „Roty" zebranie zakończono.

Konsulat duński w Gdyni

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił exequatur na Gdynię i Pomorze honorowemu wice-konsulowi królewstwa duńskiego **p. Lucjanowi Byczkowskiemu**, dyrektorowi i współwłaścicielowi Warszawskiego Towarzystwa Transportowego w Gdyni, prezesowi Związku Gdyńskich Ekspedytorów Portowych wiceprezesowi Rady Interesantów Portu i wiceprezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Powstanie duńskiej placówki konsularnej w Gdyni witają sfery gdyńskie z wielkiem zadowoleniem i uznaniem. Placówka ta, Gdyni tak bardzo potrzebna, przyczyni się wybitnie do zacieśnienia jeszcze większego sharmonizowania stosunków gospodarczych i kulturalnych między polskiem wybrzeżem, a portami duńskiemi.

Skórcz

— **Walne zebranie Zw. Strzeleckiego.** Dnia 21 lutego odbyło się walne zebranie Związku Strzeleckiego placówki Skórcz. Zebranie zagaił prezes placówki p. Smarz witając przybyłych gości starostę p. Kalksteina, wiceprez. Sądu Okręg p. dr. Jodłowskiego i komendanta placówki Starogard p. por. Wysockiego.

Po sprawozdaniu sekretarza i komendanta zabierali głos kolejno pp. por. Wysocki omawiając powstanie Związku Strzeleckiego w roku 1907, jego działalność i stosunek do państw zaborczych w czasie wojny światowej, dr. Jodłowski sprawy organizacyjne Zw. Strzeleckiego i starosta p. Kalkstein całokształt Związku Strzeleckiego, oraz zalecając współpracę na polu przysposobienia wojskowego z innemi organizacjami półwojskowemi. Między innemi p. Starosta stwierdził, że placówka tutejsza pomimo tak krótkiego istnienia, bo założona została dopiero 6. 1. br jest najsilniejszą w powiecie (poza Starogardem), licząca już 94 członków.

Na zakończenie przemówienia p. Starosta życzył dalszego pomyślnego rozwoju i owocnej pracy. Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu. Na marszałka powołano p. dr Jodłowskiego. W skład zarządu wchodzą pp. Żak Stanisław — prezes, Ukleja Paweł — wiceprez., Szarmach Wacław — sekretarz i Lapis Władysław — komendant.

W wolnych głosach uchwalono składki miesięczne, terminy zebrań, umundurowanie, a p. por. Wysocki omówił stosunek Powst. i Wojaków w Wojew. Pomorskim do D. O K S. Po wyczerpaniu dyskusji nowoobrany prezes p. Żak w gorących słowach podziękował pp. staroście Kalksteinowi, dr. Jodłowskiemu i por. Wysockiemu za przybycie na zebranie, przemówienia i okrzykiem na ich cześć oraz pierwszego Strzelca Marszałka Piłsudskiego i p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego zamknął zebranie. Uczestnik

Zanędowo

— Zw. Strzelecki. Tutejszy Oddział Zw. Strzeleckiego prowadzony przez Zarząd, składający się z p.p. prezesa obyw. Prądzyńskiego, komend. obyw. Wojtela, kier. szkoły, ref. ośw. ob. Lewandowskiego M., nauczyciela i sekretarza obyw. Bukowskiego Fr., naucz. odznacza się ruchliwą pracą tak w przysposobieniu wojskowem jak i oświatową. Prowadzi się ćwiczenia wojskowe z strzelaniem oraz kurs wieczorowy. Ostatnio urządzono strzelanie o nagrody ufundowane przez zarząd. Najlepszymi strzelcami okazali się: strzel. Chyrek, zdobywając I nagrodę, II nagrodę zdobył strzelec Galikowski, III. strzel. Malinowski. W dniu 24 1. urządzono przedstawienie teatralne połączone z wieczornicą, z którego czysty dochód przeznaczono na cele oświatowe (prowadzenie kursu wieczorowego), oraz na urządzenie świetlicy Związku Strzeleckiego.

Wstąp w szeregi LOPP.

Tczew

— „Pomorze w systemie dziejów Polski“, pod tym tytułem wygłosi prof. Uniw. Pozn., dr. Zygmunt Wojciechowski wykład inauguracyjny w Tczewie w niedzielę dnia 28 lutego o godzinie 17-ej w auli Gimnazjum Państwowego. Bilet wstępu na wykład 50 groszy dla dorosłych, — 20 groszy dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— *Z zebrania ZUK.* Walne zebranie Zw. Urzędników Kolejowych, Koła służby mechanicznej w Tczewie, odbyło się dnia 19 bm przy licznym udziale członków. Po zagajeniu zebrania i powitaniu przedstawiciela Zarządu Okręgowego prezesa kol. Gacę oraz prezesa miejscowego koła macierzystego kol. Maja., skarbnika kol. Ossowskiego i skarbnika kol. Erdanowskiego z Gdyni, podano zebranym porządek obrad do wiadomości.

Na przewodniczącego powołano prezesa Okręgowego kol. Gaca, na sekretarza kol. Rahna, na ławników kol. Maja i Ossowskiego.

Ustępujący zarząd zdał kolejno dokładne sprawozdanie z działalności łącznie z gospodarką finansową.

Zebranie udzieliło zarządowi jednogłośnie absolutorjum, a wskład nowego zarządu powołano: prezes — Makowski Juljan, zastępca — Cejrowski Jan, sekretarz — Rahn Władysław, zast.. — Jagodda Franciszek, skarbnik — Czerniewski Franciszek.

Minuta śmiechu

PRZEPIS W ŚRODKU

— Jak się otwiera tą puszkę z konserwami?

—Przepis znajduje się w środku, szanowna pani.

STOSOWNE ŻYCZENIE.

Człowiek, który miał wiele długów leżąc na śmiertelnej pościeli, mówił do lekarza:

— Gdybym to mógł jeszcze żyć tak długo, aż spłacę wszystkie długi!

— Chcesz pan widać żyć wiecznie — odpowiedział lekarz, znający jego położenie.

W SOWIECKIM SĄDZIE

— A więc, towarzyszko oskarżona, sąd uwolnił was od zarzutu kradzieży zegarka z powodu braku dowodów.

— To mogę już teraz zatrzymać ten zegarek na własność, towarzyszu sędzio?

POMYŁKA

— Czy pan nie myli się nigdy podczas stawiania diagnozy, panie doktorze?

— Raz jedyny się pomyliłem, postawiłem pacjentowi diagnozę na kurcze żołądkowe i dopiero później się dowiedziałem, że mógł zapłacić za operację ślepej kiszki.

SKOMPLIKOWANY RACHUNEK

— Ile litrów mleka daje wasza krowa?

— Osiem litrów dziennie.

— Cóż wy robicie z taką masą mleka?

— Trzy litry spożywamy sami, dziesięć sprzedajemy do miasta.

RÓŻNICA

— Tatusiu, jaka jest różnica między oszczędnością a skąpstwem?

— Widzisz synku, jeżeli ograniczę moje wydatki, to będzie oszczędność, jeżeli jednak ograniczę wydatki mamusi to będzie skąpstwo.

FERALNA TRZYNASTKA

George nie wierzy w przesądy, ale obawia się trzynastki.

— Widzicie, moi drodzy, mam już pewne doświadczenie na punkcie trzynastki. Trzynastego lutego w roku tysiąc dziewięcset trzynastym siedzieliśmy w trzynastu przy obiedzie. Dań było trzynaście. I oto — jeden z obecnych umarł na zaburzenia gastryczne — a miał lat 80.

— Nazajutrz?

— Nie... w trzynaście lat później.

Tutankamen — złodziejem

Z Londynu donoszą o dość ciekawym wyniku szczegółowych badań nad wykopaliskami w sławnym grobowcu faraona egipskiego Tutunkamena w Tel Amarna. Dr. Pendlebury oświadcza, iż na podstawie odkrytych materjałów Tutunkamena nazwać trzeba — pospolitym złodziejem. Kiedy Tutunkamen wstąpił na tron, polecił rozbić grobowiec swego teścia Smenk Ka Ra i obrabował go ze wszystkich kosztowności. Nazwisko Smenk Ka Ra zostało wymazane ze wszystkich gmachów i budowli, a wszystkie zrabowane skarby i kosztowności przeniesione do grobowca, który Tutankamen zbudował sobie w Dolinie Królów.

Skasowanie pociągów w niedzielę

Od dnia 1 marca do 21 maja br. wypadają w niedzielę następujące pociągi osobowe i w czasie tym kursują tylko w dni powszednie.

Na linji Tczew Pelplin poc. nr. 431 i 432; Czersk — Szlacha — Skurcz poc. nr. 3353 i 3354; Starogard — Skurcz, poc. nr. 1832 i 1833 Hohenstein — Kościerzyna poc. nr 1921 i 1922 Bydgoszcz — Laskowice — Grudziądz poc. nr. 421/634 i 635/426. Bydgoszcz — Unisław poc. nr. 1329 i 1330; Unisław — Chełmno poc. nr. 2855 i 2856; Chełmno — Kornatowo poc. nr. 2833 i 2836; Kościerzyna — Kartuzy poc. nr. 1623 i 1624; Pruszcz Bagienica — Dorotowo poc. nr. 1521, 1532/1554; Tuchola — Koronowo poc. nr. 1722 i 1723; Pruszcz — Bagienica poc. Nr. 1751 i 1754; Iłowo — Mława — Działdowo poc. nr. 1628/1629 i 1630/1631; Toruń Przedmieście — Jabłonowo Pom. poc. nr. 351 i 352; Kowalewo Pom. — Golub poc. nr. 1353 i 1354; Toruń Przedmieście — Grudziądz poc. 527 i 530; Grudziądz — Gardeja — Łasin poc. nr. 2651 i 2652; Gdynia — Kokoszki poc. nr. 4234 i 4235; Wejherowo — Zamóstne poc. nr. 9721, 9722, 9751 i 9752; Gdynia — Strzebielino poc. nr. 5521, 5522, 5523, i 5525.

GNIEW

— **Z posiedzenia Rady miejskiej.** Rada miejska w Gniewie na ostatniem posiedzeniu postanowiła zerwać ciążący na niej kontrakt z Gniewską Fabryką Bekonów. Aby zrozumieć jak wielkie znaczenie dla miasta stanowi to zerwanie umowy, musimy zaznaczyć, że umowa zredagowana przynajmniej nieopatrznie, przez p. Ludwiga, w skutkach swych nakładała na miasto ciężary bardzo duże, nie przynosząc w zamian korzyści żadnych a co więcej powodowała zły stan finansów miejskich, doprowadzając budżet do deficytu.

Choć dziwnem się może wydawać, że pierwszy kontrakt zawarto tak lekkomyślnie, nie zabezpieczając sobie prawdopodobnie żadnych sankcji w stosunku do bekoniarni i że kontraktu tego, tak poważnego, nie sporządzał żaden z adwokatów, to z drugiej strony, należy się cieszyć, że Rada miejska dość szybko zorjentowała się w popełnionym błędzie, zrywając kontrakt szkodliwy i mając ciągle zgłaszających się kandydatów na dzierżawę bekoniarni, źródło dotychczasowych strat i kłopotów, zamieni Rada miejska na źródło dochodów dla miasta.

— **Z działalności parafjalnego komitetu pomocy bezrobotnym.** Na początku zimy okazało się w Gniewie ponad 160 bezrobotnych. Akcja zatrudnienia bezrobotnych przy pracach publicznych, odciążyła parafjalny Komitet Pomocy Bezrobotnym o tyle, że obecnie około 100 bezrobotnych korzysta z pomocy państwowej. Komitet Parafjalny wspiera więc obecnie około 70-ciu bezrobotnych, w tem 20-tu z wiosek okolicznych, należących do parafji gniewskiej. Akcja dożywiania dzieci prowadzona przez sekcję rozdzielczą obejmuje ponad 60 dzieci, korzystających z bezpłatnych obiadów w zamożniejszych domach miejscowych, które w pełnem zrozumieniu dziecięcej niedoli, samorzutnie pomoc swą zaofiarowały. Bezrobotni posiadający niemowlęta, oprócz normalnych zasiłków otrzymują mleko bezpłatnie. Rozdawnictwo cukru w naturze lub przetworach (napoje, cukierki), odbywa się w szkołach. Wartość racji i zasiłków uzależniona jest każdorazowo od ofiarności miejscowego społeczeństwa i wyrażona pieniężnie, waha się dla dużej rodziny w łącznej sumie od 8—15 złotych, średniej od 6-ciu — 12 zł., dla samotnych od 3—7 zł. tygodniowo. Rozdzielanie racji i zasiłków odbywa się w każdą sobotę o godzinie 14. — Zaznaczyć jednak przytem należy, że Komitet na skutek nierównomiernie składanych ofiar, pracę swą i regularność udzielania pomocy, opiera w głównej mierze na przydziałach Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, na którego czele stoi starosta gniewski p. Weiss.

— **Zebranie towarzyskie w kasynie II/65 p.p.** Dzięki staraniom nowego Zarządu Kasyna Oficerskiego II/65 p. p. zorganizowane zostały wieczory towarzyskie w czwartki od godz. 20. W miłej, cichej i sympatycznej atmosferze, może spędzać inteligencja gniewska wieczory czwartkowe, urozmaicone pogawędką, grami towarzyskiemi, tombolą doryweczą, lub innemi różnemi niespodziankami. Gdy na dworze wicher i mróz, w starym zamku, w cieplo ogrzanych salach kasyna przewijają się mundury oficerskie, mimowoli budząc swym widokiem nigdy niewygasające uczucie dumy i radości, że znowu „Straż nad Wisłą“ dzierżymy, połączone z poczuciem swej własnej siły i potęgi Polski.

— **Wieczornica powstania styczniowego.** Staraniem Zarządu Zw. Strzeleckiego w Piasecznie, a w szczególności prezesa ob. Neumana i komendanta ob. Szlingera, odbyła się wieczornica ku uczczeniu powstania styczniowego. W obecności całego zarządu i wszystkich członków związku odczytano rozkaz Powiatowego Komendanta Strzelca, poczem odczyt o powstaniu styczniowem wygłosił miejscowy kierownik szkoły ob. Górecki Bernard, a nawiązując do tradycji powstania, drugi odczyt o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego wygłosił ob. Chyla. Wieczornicę zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej R. P. Polskiej, p. Prezydenta, Pierwszego Obywatela Polski Marszałka Piłsudskiego i odśpiewaniem Hymnu Narodowego, Roty Konopnickiej i I-ej Brygady.

— **Z życia Strzelców w Bochlinie.** Staraniem Zarządu Zw. Strzeleckiego a w szczególności prezesa ob. Wojtaszewskiego i sekretarza ob. Kochanowskiego odbyła się uroczystość uczczenia powstania Styczniowego. — Uroczystość składała się z dwóch części: z oddzielnie urządzonego odczytu o przebiegu i znaczeniu powstania Styczniowego i przedstawienia połączonego z zabawą taneczną. Publiczność rozweselona wesołą sztuczką bawiła się ochoczo do rana, dziękując miejscowemu Związkowi Strzeleckiemu za danie jej możności miłego spędzenia dwu wieczorów. Dnia 14 lutego odbyła się łączna uroczystość celem uczczenia 10-lecia papieża Piusa XI-go, 25-cio lecia ks. biskupa Bandurskiego i imienin Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego. Przed południem Związek Strzelecki rozpoczął uroczystość, udając się w szyku zwartym na nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Nowem. — O godz. 16-ej wśród licznie zebranej ludności, prezes Związku Strzeleckiego ob. Wojtaszewski wygłosił odczyt o życiorysie, przychylności dla nas i zasługach położonych dla Polski, przez obecnego Ojca Świętego, poczem o życiu i czynach J. E. ks. Biskupa Bandurskiego wygłosił odczyt ob. Kochanowski, a o zasługach i życiu Pana Prezydenta Mościckiego wypowiedział odczyt ob. Górala. Na całość akademji złożyły się deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej. Uroczystość zakończono okrzykami na cześć Ojca św., J. E. ks. Biskupa Bandurskiego, Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i odśpiewaniem przez wszystkich zebranych Hymnu Narodowego. — Bezpośrednio po uroczystości zostało zorganizowane miejscowe Koło Przyjaciół Strzelca.

— **Tragiczny epilog bójki.** Podczas zebrania gminnego w Lipiejgórze pomiędzy członkiem Wydziału Powiatowego **Józefem Borzyszkowskim** i jego braćmi a sołtysem Lipiejgóry Firynem wynikła sprzeczka, która następnie przerodziła się w bójkę. Natychmiast po opuszczeniu sali zebrań przez Borzyszkowskich wybiegli za nimi bracia Artur i Brunon Kunkelowie (Niemcy) zamieszkali w Lipiejgórze i pochwyciwszy szczapy drzewa, dopędzili Józefa Borzyszkowskiego i zadali mu znienacka w głowę kilkanaście ciosów szczapami. Borzyszkowski natychmiast upadł nieprzytomny na ziemię, a przewieziony do szpitala powiatowego w Gniewie zmarł nie odzyskawszy przytomności. Niemców natychmiast aresztowano, odpowiadać oni będą za morderstwo przed Sądem Okręgowym w Gniewie. Sołtys Firyn oskarżony za podburzanie, odpowiadać będzie z wolnej stopy.

— **Kradzież wyrobów tytoniowych.** Dnia 22 b.m. policja w Gniewie przytrzymała 16-letniego Jana Klewicza posłańca, który zatrudniony w gniewskiej hurtowni tytoniowej, dopuszczał się systematycznej kradzieży papierosów i tytoniu. Część skradzionego towaru znaleziono podczas rewizji u szwagra Klewicza, Alfonsa Gajewskiego w Gniewie. Gajewski stanie przed sądem i odpowiadać będzie za paserstwo.

— **I poco to?** Jak nas informują dnia 22 bm, jeden z kupców sfotografował 3 panie, wychodzące z miejscowego składu żydowskiego. Okazuje się, że panie te, chcąc kupić jakiś przedmiot potrzebny im w związku z pogrzebem znajomej, obeszły przedtem wszystkie składy polskie i niemieckie i dopiero nie mogąc nigdzie nabyć potrzebnej im rzeczy, weszły do składu żydowskiego. Czy zamiast fotografować i starać się o ośmieszenie tych, którzy naprawdę polskie firmy popierają, nie lepiej byłoby, gdyby kupcy polscy zaopatrzyli swe składy tak, aby nie zmuszać brakiem towarów tutejszą publiczność do zakupywania w składach żydowskich i niemieckich.

— **Dyżury lekarskie w dni świąteczne.** Dnia 27 i 28 lutego p. dr. R. Kamiński. Dnia 5 i 6 marca p. dr. Fr. Grodecki. Dnia 12 i 13 marca p. dr. Fr. Behrendt. Dnia 19 i 20 marca p. dr R. Kamiński. Dnia 26 i 27 marca p. dr. Grodecki. Dnia 28 marca p. dr. Fr. Behrendt. Dyżur obejmuje zawsze czas od godz. 14 w dniu przedświątecznym, do godziny 8 w dniu poświątecznym

Programy radjowe

Niedziela, dnia 28 lutego 1932 r.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa 11.35 Odczyt misyjny pt. „Misje a islamizm w Syrji i Palestynie“ ks. dr. E. Dąbrowski; 11.58 Sygnał czasu, hejnał krakowski; 12.10 Urzęd kom. PIM.; 13.15 Transmisja II cz. poranku symfon. z Filh. Warsz.; 14.00 Dialog „Co się działo w chacie“ oprac. dr. B. Dederko; 15.00 14.20 Polskie Pieśni warmijskie w układzie F. Nowowiejskiego odśp. p. M. Janowski; 14.40 Djalog „To co najważniejsze“ oprac. dr. B Dederko; 15.00 Pieśni w wyk. Chóru Oficerskiego pod dyr. Wł. Raczkowskiego; 15,15 Aud. żołniersko-strzelecka; 15.55 Program dla dzieci; 16.20 Płyty; 16.40 Przemówienie Wacława Sieroszewskiego; 16.55 Wędrówka mikrofonu po Muzeum Narodowem; 17.30 Odczyt Józefa Weyssenhoffa „Muzyka mowy polskiej“; 17.45 Koncert popoł. Wyk. Ork. Reprezentacyjna P. P. pod dyr. Al. Sielskiego; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Stare walce (płyty); 19.45 Słuchowisko pt. „Król polowania“; 20.15 Koncert pop. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. M. Demar-Mikuszewski (tenor) i L. Urstein (akomp.); 21.45 Kwadrans literacki. Nowela H. Sienkiewicza pt. „Latarnik“; 22.00 Utwory skrzypcowe w wyk.: Miszy Poznańskiego Akomp. L. Urstein; 22.40 Urzęd. Kom. PIM; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna z restauracji hotelu Polonia-Palace.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 26 II. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,88—8,86
DEWIZY.	
Belgja	124,30—123,99
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	360,30—359,40
Kopenhaga	—
Londyn	31 05—30,90
Nowy York	8,914—8,894
Nowy York telegr.	8 919—8 899
Paryż	35 12— 35,03
Praga	26,39— 26,33
Sztokholm	—
Szwajcarja	173,90—173,47
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,95

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 26 II. 1932 r

Żyto nowe suche	23,00—23 50
Pszenica	23,50—24,00
Jęczmień	19.50—20,50
„ zwycz. przemiał	23,25—24 25
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	36,50—38.50
Otręby żytnie	14.50—15.00
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	21.00—23,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna czerwona	—
„ szwedzka	—
„ biała	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 26 II. 1932

Pszenica nowa	248—250
Żyto nowe	193—195
Jęczmień jary browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	163—169
Owies marchijski nowy	149—156
Mąka pszenna	31,50—34.75
Mąka żytnia 70%	28,00—29,40
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10,25—10.50
„ żytnie	9,85—10,25
Groch Victoria	20 00—27.00
Groch drobny jadalny	21,00—23.50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,50—18,50
Bób	15,00—17,00
Wyka	16 00—19.50
Łubin niebieski	11,00—12 00
Łubin żółty	15,00—16,50
Seradela nowa	30,00—36,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	12 20—12,40
Wytłoki suche krajowe	8,10—8,20
„ Soja	11,20—11.30
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	13,90—14.30
Ziemn. jadaln. białe	—

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 1 marca 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w N. Błonowie: krowa i jałowka. Zbiórka licytantów o godz. 8,30 przed oberżą p. Działaka we Wydrznie. W Szynwałdzie: 6 gęsi, 30 kaczek, 10 kur, cielak, koń, 2 maciory, 7 warchlaków, 7 prosiąt i 2krowy. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed oberżą p. Woelkego w Szynwałdzie. W Szembruku: 4 gęsi. Zbiórka licytantów przed oberżą p. Weicherta o godz. 13-tej.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 29 lutego br. o godzinie 11 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ulicy Lipowej 17: 30 pasów wojskowych koalicyjnych.

Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

Spis zapowiedzi Nr. 106.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Benedykt Sikorski, bosmanmat zawodowy Marynarki Wojennej zamieszkały w Gdyni O.R.P. „Podhalanin", syn Maksymiljana Sikorskiego, rolnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w Wiskitkach, powiat błoński i jego żony Zofji Sikorskiej z domu Saneckiej obecnie zamężnej z Leonem Ryńskim, rolnikiem, zamieszkałej w miejscowości nieznanej w powiecie błońskim; 2) niezamężna Wiktorja Wycichowska, krawcowa, zamieszkała w Gdyni Oksywiu, dom Skoczka, córka Antoniego Wycichowskiego, robotnika, zmarłego na wojnie światowej, ostatnio zamieszkałego w Lisówku powiat gniewski i jego żony Jadwigi Wycichowskiej z domu Kapturowskiej, zamieszkałej w Gdyni Oksywiu dom Skoczka chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 26 lutego 1932 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

OGŁOSZENIE!

Na podstawie art. 75 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej, zarządzeniem z dnia 31 grudnia 1931 r. Nr. 2141/U III, nadał Kasie Chorych w Gdyni statut z ważnością od dnia 1 stycznia 1932 r. M. P. i O. S. Główny Urząd Ubezpieczeń, pismem z dnia 19 grudnia 1931 r. l. dz. 14.173/I t. G. U. U. wyraził zgodę na czasowe pozostawienie siedziby Kasy w Wejherowie.

Statut zostanie ogłoszony w najbliższym „Dzienniku Wojewódzkim".

W związku z z powyższem podaje się do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1932 r. została zlikwidowana i przestała istnieć i działać Powiatowa Kasa Chorych w Kartuzach. Z dniem tym została uruchomiona zreorganizowana Kasa Chorych w Gdyni (tymcz siedziba w Wejherowie), której okręg obejmuje powiaty: morski, kartuski i m. Gdynia.

Kasa posiada oddziały administracyjne w Gdyni, Kartuzach, Pucku i centralę w Wejherowie.

Stosownie do odnośnych rozporządzeń likwidacyjnych Ministra Pracy i Opieki Społecznej — tak pra o-dawcy jak i ubezpieczeni, na całym powyższym obszarze mają od dnia 1 stycznia rb. w stosunku do Kasy zreorganizowanej te same prawa i obowiązki, jakie mieli w stosunku do dawnych Kas zlikwidowanych. W szczególności pracodawcy winni wnieść wszystkie zaległe i bieżące składki do Kasy zreorganizowanej. w stosunku do ubezpieczonych Kasa zreorganizowana przejęła wszystkie obowiązki Kas zlikwidowanych i dalej je w tym zakresie wykonuje.

Na okres przejściowy w r. 1932 — pracodawcy opłacają składki w takiej samej wysokości i według takich grup zarobkowych, jakie obowiązywały w danym okręgu każdej z Kas zlikwidowanych, ubezpieczonym zaś przysługują świadczenia w takim rozmiarze i przez taki przeciąg czasu, jakie obowiązywały w danym okręgu zlikwidowanej Kasy.

Zmiana statutu Kasy dot. jej ustroju wewnetrznego, przyczem statut wprowadza na miejsce dawnej Rady — nową Radę Zarządzającą — składającą się z 12 członków, jako organ ustawodawczy, a funkcje dawnego Zarządu przelewa w zasadzie na Dyrekcję Kasy, jako organ wykonawczy. W szczególności orzeknie we wszystkich sprawach, wynikających ze stosunku ubezpieczeniowego (jak np. obowiązek ubezpieczenia, obowiązek płacenia i wysokość składek, właściwości Kasy itp.), jak również przyznawanie świadczeń, należy obecnie zasadniczo do dyrektora Kasy Chorych.

Kasa Chorych w Gdyni
z tymczasową siedzibą
w Wejherowie. (1528

TRAMWAJE MIEJSKIE W GRUDZIĄDZU

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1-go III. 1932 r.

Linja Dworzec — ul. Lipowa (przejazd trwa 20 min.)

Odjazd z dworca:	Odjazd z ul. Lipowej:
o godz.: 4,^{50}, 5,^{40}, 6,^{10}, 6,^{45}, 6,^{55}, 7,^{00}, dalej co 5 min do godz. 20,^{00}, później zaś 20,^{10}, 20,^{20}, itd. do godziny 22,^{55}.	o godz: 5,^{10}, 6,^{20}, 6,^{30}, 7,^{10}, 7,^{20}, 7,^{25}, dalej co 5 min. do godz. 20,^{20}, później zaś 20,^{30}, 20,^{40}, itd. co 10 min. do 23,^{15}.

Linja Plac 23 Stycznia - ul. Chełmińska (przejazd trwa 10 min.)

Odjazd z Placu 23 Stycznia:	Odjazd z ul. Chełmińskiej:
o godz.: 7,^{00}, 7,^{10}, 7,^{20}, 7,^{25}, 7,^{35}, dalej co 10 min. do godz. 22,^{35}.	o godz.: 7,^{10}, 7,^{20}, 7,^{30}, 7,^{35}, dalej co 10 min. do godz. 22,^{45}.

Wóz nocny od 1 marca kursować nie będzie.

W rejestrze handlowym B nr. 1 przy firmie Kolejka Chełmża—Mełno Towarzystwo Akcyjne w Chełmży wpisano dziś, że firma brzmi jak następuje:

Kolej Lokalna Chełmża—Mełno, Spółka Akcyjna w Grudziądzu.

Spółka ma na celu eksploatację kolei lokalnej z Chełmży do Mełna, wybudowanej na podstawie dokumentu koncesyjnego z dnia 19 czerwca 1900. Kapitał akcyjny Spółki wynosi 477.000 złotych i jest podzielony na 2385 sztuk akcyj po 200 złotych nominalnej wartości. Statut został przyjęty na Walnem Zgromadzeniu dnia 21 października 1930.

Czas trwania Spółki jest ograniczony terminem trwania koncesji na eksploatację kolei lokalnej Chełmża—Mełno, o ile przed upływem tego terminu nie nastąpiło jej rozwiązania wskutek wykupu kolei przez Skarb Państwa lub wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia, zatwiedzony przez Ministerstwa Komunikacji.

Do składania oświadczeń i podpisywania w imieniu Spółki wszelkich aktów i umów nie wyłączając hipotecznych i notarialnych, wystarczy współdziałanie dwóch członków Zarządu lub też jednego członka Zarządu łącznie z prokurentem.

Do kwitowania z odbioru pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu lub osoby przez Zarząd upoważnionej. (1535

Chełmża, dnia 4 grudnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 1 marca o godz. 11,30 sprzedaje w Grębocinie w f-ie „Cegła" przymusowym przetargiem za gotówkę: 10 tys. dziurawki, 2500 ramek do suszenia cegły, 34 drągów, 10 beczek, 14 desek. (1533

Bartkowiak, komornik sąd., Rabiańska 12.

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dziś Premjera!

Czołowe arcydzieło filmowe pg. pow. Clauda Farrer'a.
„Człowiek, którego zabił"
W rol. gł. **Jean Angelo.** Marie Bell. Gabriel Gabrio.
Tak treściwego i świetnego obrazu już dawno nie było!

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne!

Pierwszy polski dźwiękowiec z życia w górach!
„Burza nad Zakopanem" potężny dramat rozgrywający się w najpiękniejszym zakątku Polski — Zakopanem. W rol. gł.: Domenico Gambino, Ingo Frank i Alfons Fryland. Chór góralski i orkiestra.
Ceny popularne. II. miejsce 50 gr., I. m. 1 zł., loża 1.50 zł.

„MARMUR-GRANIT" Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

866

poleca i dostarcza w każdej ilości:

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne

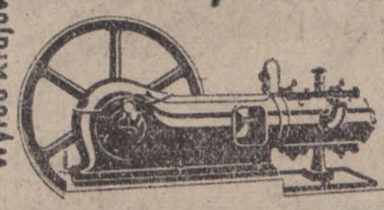
LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNIE wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit" może być nabyty tylko w powyższej firmie.

Urządzenia do chłodzenia i wyrobu lodu
Systemu Atlas Kopenhaga
Automaty chłodnicze Glacia

Wyrób Krajowy



Własne biura w Polsce
Gdynia tel. 17-47
Katowice tel. 47-49
Kraków tel. 130-49
Łódź tel. 141-83
Lwów tel. 48-88
Poznań tel. 77-85
Warszawa tel. 699-18
Przedstawicielstwa
Wilno tel. 8-64
Lublin tel. 9-62

STOCZNIA GDAŃSKA
Gdańsk

Najlepszy patentowy materac wykonuje się z najlepszego materjału krajowego u
EWALD HIRSCH
GDAŃSK, FRAUENGASSE 41
jak również reperacje i obciąganie nowemi sprężynami. **Tel. 23122** 85

GRUDZIĄDZ

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 5. 3. 1932 r. o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 12 sprzedaż większej ilości odzieży. (1534

Urząd Skarbowy
Grudziądz-miasto.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 27. 2. 32. r. o godz. 2 popoł. sprzedawać będę w Solcu Kujawskim przy ul. Bydgoskiej 33 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: regały składowe z szufladami. (1544
Łuczka, komornik sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 lutego br. o godz. 11 sprzedam przy ul Długiej 62 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kredens, szafę z lustrem, leżankę, 2 stoły, 8 krzesel 1 gondolę do toalety, toaletę z lustrem, kredens kuchenny, stół kuchenny, 2 krzesła kuchenne, ramę kuchenną i 2 nocne stoliki.
1487) Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27. 2. br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Św. Trójcy 28 st. nr. za natychmiastową zapłatą: 3 biurka, 2 maszyny do pisania, 2 szafy do akt, 1 kanapę, 1 stół i 11 krzeseł. (1543
J. Wierzbicki, komornik sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 29. 2. br. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę przy ul. Trzeciego Maja w f-ie Wiesa; o godz. 10: samochód półciężarowy marki „Ford"; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 57 st. nr.: 1 lustro, 1 bieliźniarkę, bufet, kredens mały, 6 foteli pluszowych, 1 dywan i obraz. (1541
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

LICYTACJA

W dniu 14 marca 1932 r. o godz. 10-tej odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) licytacyjna sprzedaż następujących towarów:

I. zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisanym terminie, jak części samochodów, klawiatury do pianin, klatki z drutu dla ptaków, wyroby z kamienia, wyroby z papieru, noże defuzyjne, aparat elektrotechniczny, 2 motory elektryczne, obrabiarka do metali.

Ia. lukrecja, używane meble i płaszcz męski używany.

II. skonfiskowanych oraz zdeponowanych a niepodjętych w przepisanym terminie, jak firany, obrusy, serwetki, różne tkaniny, konfekcja, likiery, konserwy, rowery, gramofony, płyty, czekolady, cukierki, zabawki i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Wzywa się odbiorców towarów wymienionych pod I. i Ia. do wykupu najpóźniej w przeddzień licytacji. Towary może nabyć osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą, a wymienione pod Ia. pod warunkiem wywozu zagranicę. Bliższe dane znajdują się w obwieszczeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym.
1542 **Urząd Celny Bydgoszcz.**

OGŁOSZENIE.

Na skutek uchwały Magistratu z dnia 18 stycznia i 23 lutego br. i Rady Miejskiej z dnia 11 lutego rb. obowiązywać będą **od dnia 1 stycznia 1932 r.** poniżej podane opłaty za prąd do oświetlenia:

1. zasadnicza cena dla oświetlenia	**67 gr/kWh**
2. dla oświetlenia kościołów	**55 gr/kWh**
3. dla oświetlenia kinematografów	**55 gr/kWh**
4. dla oświetlenia kawiarni, restauracji zasadnicza cena	**63 gr/kWh**

z zastosowaniem następujących rabatów:

przy mocy zainstalowanej ponad 1,5 kW i przy rocznej ilości godzin użytkowania zgłoszonej mocy instalacji

ponad 800 godzin	**59 gr/kWh**
ponad 1.200 godzin	**55 gr/kWh**

Ilość godzin użytkowania określa się przez podzielenie liczby kilowatogodzin energji pobranej w ciągu roku przez liczbę kilowatów mocy przyłączonej instalacji. Obliczenie godzin użytkowania następuje raz do roku po upływie 12 miesięcy.

5. Dla oświetlenia reklamowego, dla gospodarstwa domowego, dla aparatów lecznicznych, grzejników itp. przy zastosowaniu oddzielnego licznika **38 gr kWh.**

Do cen powyższych dochodzą: 10% podatek państwowy i 25% dodatek komunalny od podatku państwowego, pobierane na zasadzie ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r.

Różnica sum nadpłaconych przez odbiorców w styczniu i lutym rb. zbonifikowana będzie przy rachunku za marzec.

Władze Urzędy, Instytucje i Zakłady, zwolnione od opłacania podatku państwowego na podstawie artykułu 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r., płacą za prąd do oświetlenia **67 gr/kWh.**

Dla odbiorców energji dla siły ceny pozostają bez zmiany.

Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1932 r. 1540

MAGISTRAT m. BYDGOSZCZY
(—) Inż. Régamey,
Miejski Radca Budownictwa.

GARBARNIA

pod nowem i fachowem kierownictwem, przyjmuje do garbowania wszelkiego rodzaju skóry jak: surowe, blanki, faledry i chromy oraz skóry futerkowe i t. p. 930
po cenach umiarkowanych
Zakup skór surowych.
SPÓŁKA GARBARSKA
INOWROCŁAW' Młyńska 8. Tel. 188 i 443.

Pod Gdynią przy stacja kolei. **Rumja-Zagórze**
parcele budowl.
600 m2 i więcej już od 1.— zł. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.
parcele rolne i łąkowe
60 gr. m²
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**
R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morski
Realność fabryczna z siłą wodną i dom dworski na sprzedaż lub do wydzierżawienia.

PRZYMUSOWE PRZETARGI.

Dnia 5 marca br. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę w Wejherowie w gmachu Kasy Chorych przy ul. Puckiej 11 najwięcej dającemu za gotówkę: 1 książkę p. t. „Luwr" Malarstwo w. XIII—XX, 1 poduszkę i 8 drążków do firan (mosiężne).

W tym samym dniu o godz. 12,30 sprzedawać będę w Wejherowie przy ul. Dworcowej 1: zimowy płaszcz męski. — Zbiórka kupujących przy ul. Dworcowej 11.
1526) Jakusz, egzekutor dla spraw Kasy Chorych.



Ważne dla sklepów!
Znacznie zniżone ceny powiększają obrót.
100 różnych kart wid. „WESOŁEGO ALLELUJA" w wykonaniu wysoce artystyczn. tylko zł. 6,—
Wys. pocztą na pobr. koszta przes. za 100 lub 200 szt. zł. 1.80 Adres Wyd. „Succretta", Warszawa, Elektoralna 5.
P. S. Na żądanie bezpłatne cenniki ilustrow. na karty widokowe, mat. piśmienne i różne nowości bezpłatnie.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu. 347

Instytut Kosmetyczny

drowej Leśniewskiej i Izbickiej (dyplomow. absol. „Université de Beauté Cedib" Paryż) Bydgoszcz Słowackiego 1 uskutecznia: Odmładzanie preparatami „Hormona" metodą prof. Spuhl'a, badana i uznana przez profesorów Rudnieff, Bihlmaier, Wirth, Steinwand. Masaż wyszczuplający, leczniczy.
Przyjmuje 10—12, 4—6.
1452

„MIMOZA"

pierwszorzędny **gabinet kosmetyki paryskiej,** stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardziej zniszczonej cery. **Manicure** wykonuje **rutynowana manicurzystka.** Długotrwałe przyciemnianie brwi, rzęs **wąsów.** Przyjęcia dla Panów codziennie od 5—6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne. 400
TORUŃ, Szeroka 37,
II. piętro.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

targi wielkie

(jarmarki) **w Pucku,** pow. morski odbędą się w roku 1932:

2 marca,
8 czerwca,
5 października
i 21 grudnia. 1524

Burmistrz m. Pucka
(—) Kamski.

Za 1.— zł.

Obiady smaczne, prywatnie, kuchnia warszawska, nie na margarynie, na miejscu i do menażek. Toruń, Bankowa 14, part. 1413

Kupuję

i wymieniam na kaszę: Tatarkę, proso, jęczmień i śrutuję wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Ducha nr 2. 1475

Bezpłatnie!



Psycho-grafolok
Sz ller-Szkolnik
Warszawa, Żórawia 47,
określa charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia. Zł. 1.— (znaczki pocztowe) na koszty pocztowe, kancelaryjne załączyć. [1523

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskowa na nazwisko Teofil Nurzwicki Radoszewo pow. Morski P.K U. Kościerzyna, obecnie Gdynia roczn. 1901. [1525]

Inteligentna

dystyngowana pani, z 10 letnią praktyką zagraniczną jako niemiecko-francuska stenotypistka z dobremi znajomościami języka angielskiego szuka posady jako sekretarka albo podobnego stanowiska na Pomorzu lub w Kongresówce. Oferty do Adm „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Stadtgraben 7 pod Nr. 1687. 1518

Dom

w centrum Inowrocławia dochodowy z interesem, i mieszkaniem, bez długu, zaraz z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania.
Zgłoszenia Admin. Dnia Kuj. Inowrocław, pod „Dom"
1532

Chcesz kupić
tanie i dobre
OBUWIE
przekonaj się w nowootwartym składzie w Bydgoszczy przy ul. Kościelnej 18. Naprzeciw Hali. 1134

Tryumfuje
KTO KAWĘ
ARACZEWSKIEGO
stale kupuje.
2494

Leżanki

materace tanio sprzedaję przerabiam stare, tapicer. Toruń, Kopernika 16. [1536

Okazja

Westfalska kuchnia tanio na sprzedaż. Toruń, Rabiańska 11. Ziółkowski.
1538

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę, dnia 27 bm
o godz. 20-tej
PREMJERA
„Bądź moim stryjem"
(Żabka)
Komedja w 3 aktach
E. Foldesa.

W niedzielę, dn. 28 bm.
o godz 16-tej
Ostatni raz!
Papa kawaler
Komedja w 3 aktach
(7 obrazach) Childs
Carpentera.
(Ceny zniżone).

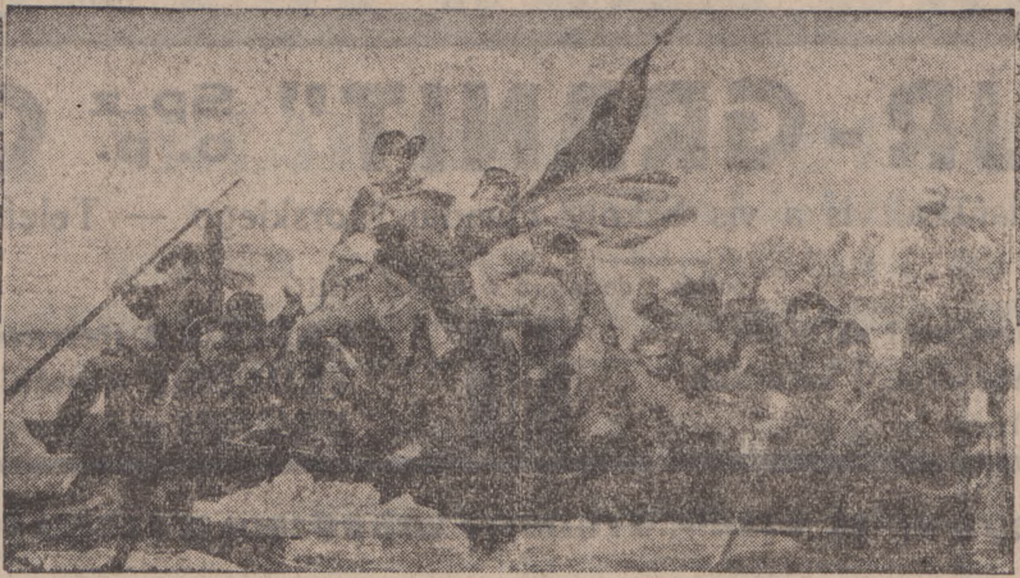
W niedzielę, dn. 28 bm.
o godz. 20-tej
„Bądź moim stryjem"
(Żabka)
Komedja w 3 aktach
E. Foldesa.

W poniedz. dn. 29 bm
o godz. 20-tej
przedstaw. dla wojska
„Bądź moim stryjem"
Komedja w 3 aktach
E. Foldesa.

We wtorek dn. 1 marca
o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez Towarzystwo Przyjaciół Strzelca
„Bądź moim stryjem"
Komedja w 3 aktach
E. Foldesa.

Ze świata

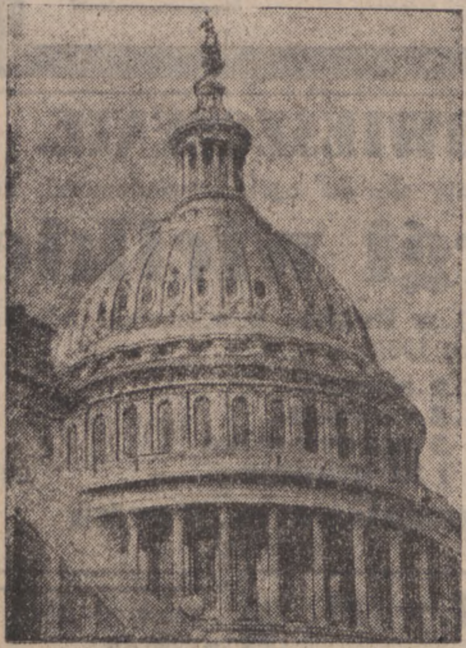






200-tną rocznicę urodzin narodowego bohatera amerykańskiego Waszyngtona uczcił cały świat. Nawet Berlin, który plac przed jednym z głównych swych dworców nazwał placem Waszyngtona, gdzie w dniu rocznicy załomotała gwiaździsta bandera St. Zjedn. — Stany Zjedn. ku czci Waszyngtona wydały specjalną serję znaczków. Historyczny obraz zaś, którego reprodukcję załączamy, wisi w sali Kongresu Amerykańskiego na Kapitolu, którego monumentalna kopuła jest symbolem stolicy Stanów Zj. Waszyngtonu.

W ROCZNICĘ WASZYNGTONA
HISTORYCZNA PRZEPRAWA WASZYNGTONA PRZEZ RZEKĘ DELAWARE





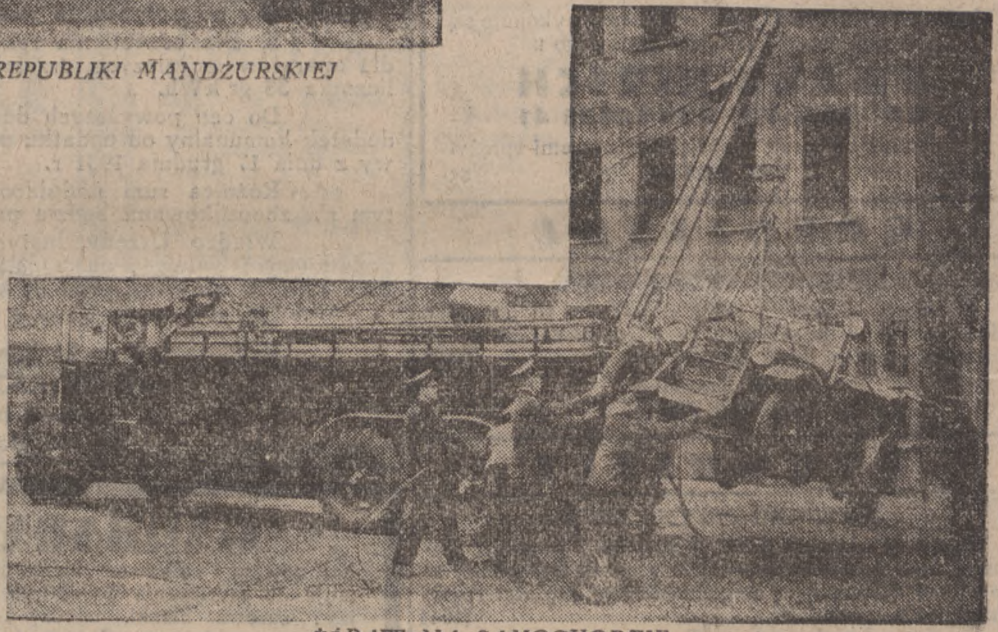


CZANGCZUN — STOLICĄ NOWEJ REPUBLIKI MANDŻURSKIEJ



STALOWYM PTAKIEM W GŁĄB CZARNEGO LĄDU

Znany francuski lotnik transatlantycki Coste odbywa lot w głąb Afryki na specjalnym samolocie ze stali, która ma go uodpornić przeciw wszystkim złym wpływom tropikalnego klimatu.



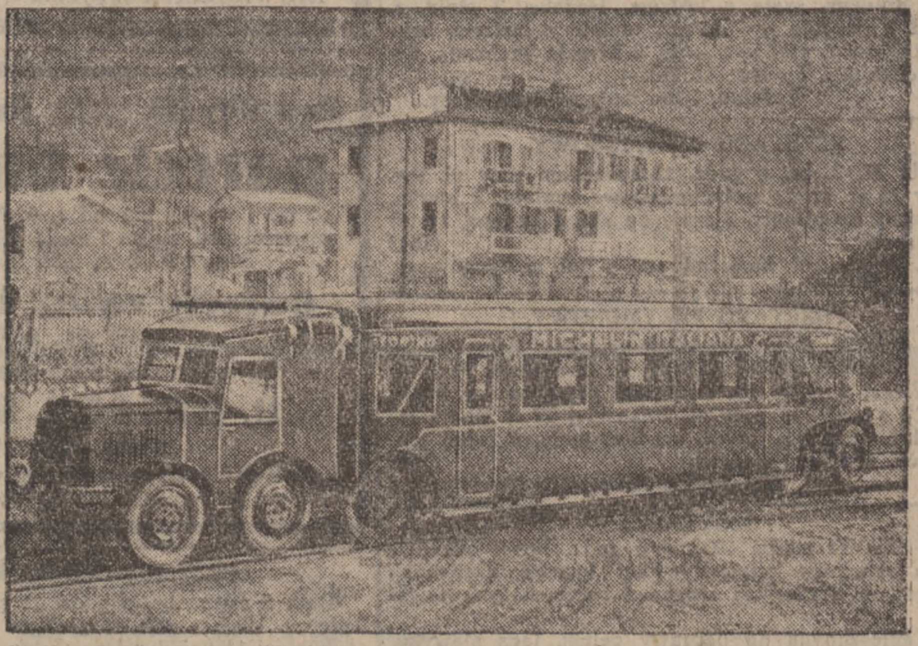
ŻÓRAW NA SAMOCHODZIE

Nowoczesny ten samochód straży pożarnej o wadze 170 cent., wyposażony jest we wszelkiego rodzaju urządzenia ratownicze, a przedewszystkiem w żóraw, który może udźwignąć największe ciężary, jak np. samochód.



POMNIK „ODRODZENIA WŁOCH"

Na rzymskiej „Piazza Venezia", ponad starożytnemi ruinami, które zwolna pracowite kilofy wydobywają na światło dzienne, wznosi się monumentalna budowla nowoczesnego pomnika „del risorgimento".



AUTOBUS NA SZYNACH

może rozwinąć szybkość 80 klm. na godz. i ma znaleść zastosowanie na mało uczęszczanych linjach. Próbne autobusy takie kursują już we Włoszech.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł